

SZKOŁA, MATURA, STUDIA, ŻYCIE – ZNAJDŹ POMYSŁ NA SIEBIE!

Cogito[®]

Miesięcznik dla uczniów
liceów i techników

Od **30**
LAT
z maturzystami

**PUNKT WIDZENIA: PAMIĘĆ MATURZYSTY
– JAK JĄ WZMOCNIĆ?**

WOKÓŁ PSYCHE:

Odpuść sobie to, co nie twoje!

TWOJA PRZYSZŁOŚĆ:

- Japonistyka
- Fizjoterapia
- Branża beauty

Nasz głos: **NIE** **odwracamy**
WZROKU od ludzi, którym
możemy **POMÓC!**

DO SZKOŁY I NA MATURE:

- Omawiamy 3 lektury z podstawy
- Na rozszerzenie: „Lilla Weneda” Słowackiego
- Opracowanie zadań ustnych CKE z „Wesela” Wyspiańskiego

- Rozprawka na poziom podstawowy
- Historia dla ciekawych: Antykomunistyczne podziemie
- Arkusz z matematyki zgodny z wytycznymi na rok 2024



3 (597) MARZEC 2024
cena 13,50 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 1231-180X

indeks 324736



9 771231 160405
Pismo specjalistyczne, nakład: 15 000 egzemplarzy

SUPEROKAZJA!

DO WYBORU 3 OPCJE PRENUMERATY

Roczna prenumerata „Cogito” + „NOWA MATURA z języka polskiego i matematyki”

175,80 zł
~~192,00 zł~~

RABAT 10%



ZYSKUJESZ:

- wydanie specjalne „2023 – NOWA MATURA z języka polskiego i matematyki” o wartości 36,90 zł w promocyjnej cenie **30,00 zł**
- **10% rabatu od prenumeraty***
Wydanie specjalne zawiera bogate omówienie wszystkich lektur obowiązujących na nowej maturze, a także przykładowe wypracowania maturalne i arkusze egzaminacyjne z matematyki na poziom podstawowy i rozszerzony.

Roczna prenumerata „Cogito” + wydanie specjalne „Powtórka do matury z języka polskiego i matematyki”

168,70 zł
~~184,90 zł~~

RABAT 10%



ZYSKUJESZ:

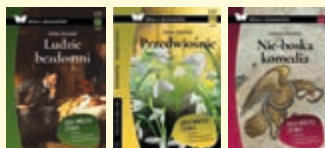
- wydanie specjalne o wartości 29,90 zł w promocyjnej cenie **22,90 zł**
- **10% rabatu od prenumeraty***
Wydanie specjalne zawiera omówienie epok literackich od antyku do współczesności, motywy, twórców i opisy najważniejszych dzieł epoki, a także arkusze egzaminacyjne na poziom podstawowy i rozszerzony z matematyki.

Roczna prenumerata „Cogito” + książka w prezencie!

ZYSKUJESZ:

- jedną z lektur wraz z opracowaniem spośród: „Ludzie bezdomni”, „Przedwiośnie”, „Nie-Boska komedia”.

162,00 zł



JAK ZAMÓWIĆ?

 www.edukram.pl
 prenumerata@cogito.com.pl
 22 610 11 71, 515 359 321

 78 1240 6074 1111 0000 4995 4616
GRUPA COGITO Sp. z o.o.
al. Waszyngtona 146, lokal 302
04-076 Warszawa

W tytule przelewu wpisz swoje dane oraz tytuł zamawianego czasopisma.

*Do podanej kwoty zostanie doliczony koszt przesyłki. Aktualne ceny przesyłki zawsze na www.edukram.pl.
Prenumeratę można zamówić od dowolnego numeru.
Wszystkie oferty ważne do 20.03.2024 r. lub do wyczerpania zapasów.

W tym numerze:

TWOJE ŻYCIE I INSPIRACJE

5 Nasz głos: Nie odwracamy wzroku od ludzi, którym możemy pomóc!

„Bądźmy uważni nie tylko na siebie, ale i na innych” – mówi **Nadia Janicka** z ekipy „Akcja Reanimacja”.

7 Informator

Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursach, w których do wygrania są indeksy na uczelnie.

8 Punkt widzenia: Pamięć maturzysty – jak ją skutecznie wzmocnić?

Różnimy się nie tylko kolorem włosów czy charakterem, ale i umiejętnością zapamiętywania. Na szczęście pamięć można usprawnić.

TWOJE SPRAWY I EMOCJE

11 Wokół psyche: Odpuść sobie to, co nie twoje!

Dlaczego warto nauczyć się odpuszczać sobie to, co już nam nie służy, mówi **Monika Cywińska**, coach szczęśliwych relacji.

14 Relacje: Jak zdobyć twórczą przyjaźń?

„Możemy kształtować nasze życie, a w nim relacje” – przekonuje **Ewa Nowak**, pedagog-terapeuta.

15 Inspiracje: Nie stoję w miejscu

„Lubię dynamikę mojego życia, zmiany, jakie niesie!” – mówi **Jagoda Szubert**, maturzystka z Akademeia High School.

18 Pasje: Raptors wręceni w roboty

Grupa studentów z Politechniki Łódzkiej buduje łaziki marsjańskie i wygrywa międzynarodowe konkursy.

TWOJE STUDIA

20 Studia news

Informacje z uczelni o nowych kierunkach studiów związanych z bezpieczeństwem i farmacją.

21 Głos z uczelni: Korzystam z tego, co mam na miejscu!

Mówi **Konrad Badacz**, biathlonista, student wychowania fizycznego w Karkonoskiej Akademii Nauk Stosowanych w Jeleniej Górze.

22 Studia przyszłości: Pożądana fizjoterapia

Aż 90% wszystkich usług rehabilitacyjnych to fizjoterapia! Studia na tym kierunku są wśród najchętniej wybieranych przez kandydatów!

Od redakcji:

„Dla świata jesteśmy tylko ludźmi, dla ludzi, których ratujemy, jesteśmy całym światem” – mówi Nadia Janicka, uczennica I LO im. Aleksandra Omięczyńskiego w Gryfinie, która razem z koleżankami i kolegami uczy młodzież, jak ratować innym życie. Jagodę Szubert z kolei ciekawi to, skąd się biorą ludzkie zachowania, dlaczego podejmujemy takie a nie inne decyzje, i to, że nie tylko kształtuje nas biologia czy nasze geny, ale i to, jak nasz organizm działa w przestrzeni społecznej. W rubryce Wokół psyche Monika Cywińska mówi: „Wszystkie relacje, w różnych obszarach życia, bazują na tym, jaką mamy relację sami ze sobą”. I dodaje, że jedną z cech silnego charakteru jest umiejętność odpuszczania sobie tego, co okazało się nie nasze. Może więc warto odpuścić sobie, to, co nie „moje”? Na pewno warto świadomie budować relacje, również przyjaźń. O tym też piszemy w tym numerze „Cogito”.

Jest sporo o przyszłościowych studiach, których nie musicie traktować jako alternatyw dla popularnej medycyny czy anglistyki. Jeśli macie pasję, to właśnie nimi kierujcie się w Waszych wyborach, tak jak to zrobili studenci wypowiadający się w naszych tekstach. Przed maturą pamięć zaczyna płać figle, ale i na to są sposoby. Poznajcie je, a potem zajrzyjcie do działu SZKOŁA i MATURA, tam czekają na Was między innymi omówienia lektur, wskazówki, jak pisać maturalne wypracowania, opracowania zadań z matury ustnej i arkusz egzaminacyjny z matematyki.

Zapraszam do czytania,
Ola Sienko
redaktor naczelna

Cogito

REDAKTOR NACZELNA:
Ola Sienko

WSPÓŁPRACOWNICY:
Monika Bartnik,
Andrzej Gałązka,
Ludwik Janion,
Aneta Kunowska,
Ewa Nowak,
Krzysztof Nowak,
Dorota Nosowska,
Natalia Ren,
Agata Śmiałkowska,
Agnieszka Wyganowska

PROJEKT LAYOUTU I SKŁAD:
IlustraDorka Dorota Domagała

GRAFIKA NA OKŁADCE:
Joanna Wolińska

STUDIO DTP:
Remigiusz Cichocki (kierownik)

ADRES REDAKCJI:
e-mail: cogito@cogito.com.pl
al. Waszyngtona 146, lokal 302
04-076 Warszawa

BIURO REKLAMY:
Magdalena Głogowska
magda@cogito.com.pl,
tel. 510 273 659

KOLPORTAŻ:
kolportaz@cogito.com.pl,
tel. 22 610 11 64

PRENUMERATA:
prenumerata@cogito.com.pl,
tel. 22 610 11 71, 515 359 321

SKLEP INTERNETOWY
www.edukram.pl
tel. 22 610 11 71, 515 359 321,
bokcogito@cogito.com.pl

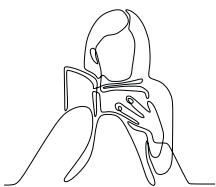
WYDAWCA:
GRUPA COGITO Sp. z o.o.

PREZES ZARZĄDU: Alina Kuźmina

DRUK: Opolgraf S.A.

Zdjęcia na licencji Shutterstock.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótnych, adiustacji, redagowania nadsyłanych tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe. Wydawca miesiecznika „COGITO” ostrzega, że sprzedaż aktualnych i archiwalnych numerów naszego pisma po cenie niższej lub wyższej niż wydrukowana na okładce jest działaniem bezprawnym, przynoszącym szkodę wydawcy. W związku z tym osoby dokonujące nielegalnej sprzedaży „COGITO” będą pociągnięte do odpowiedzialności karnej i cywilnej.



NIE PRZEGAP!

**„Cogito” nr 4/2024
ukaze się 21 marca!**

Nowy numer i archiwalne wydania „COGITO”
udostępniamy w postaci e-wydań w supercenie
– TYLKO 9,00 ZŁ!

Polecamy wydanie specjalne
„Powtórka do matury z języka polskiego
i matematyki” w cenie 20 ZŁ!

„Chemia. Testy maturalne” w cenie 18,90 ZŁ!

Możesz też mieć nasze bestsellery – e-wydania
specjalne „Biologia. Testy maturalne”,
„Testy maturalne. Język polski i matematyka”
w promocyjnej cenie 9,99 ZŁ!

Klikajcie na:

<https://www.edukram.pl/kategoria-produktu/e-cogito/>

Uwaga!

**Wzięłeś UDZIAŁ
w interesującym projekcie?
Coś CIEKAWEGO wydarzyło się
w twojej szkole?**

**Napisz nam o tym! Zostań
korespondentem „Cogito”.
Wyślij e-maila na adres:
cogito@cogito.com.pl**



24 Twoja przyszłość: Kosmetyczka-przyjaciół

O tym, jakim trzeba być człowiekiem, żeby odnaleźć
się w branży beauty, mówi **Anna Dawidziuk**.

26 Głos studenta: Japonistyka to nie tylko kanji

„Dzięki studiom odkryłam inną, niepowierzchnową
stronę Japonii” – mówi **Magda Białoszewska**,
studentka na Uniwersytecie Warszawskim.

TWOJA KULTURA

30 Polecajki filmowe

Ciekawe filmy w kinie i na streamie.

32 Czas na debiut

Wasza twórczość literacka – czekamy
też na zgłoszenia!

TWOJA SZKOŁA I MATURA

34 Historia Polski jest ciekawa: Podziemie antykomunistyczne

Wyzwolenie przyniosło ze sobą nowe represje dla
Polaków. Wielu nie godziło się na Polskę rządzoną
przez partię komunistyczną.

37 Lektura z podstawy: „Kwiatki Świętego Franciszka”

Jest tu pogodna filozofia, powracająca do
ewangelicznych ideałów miłości i ubóstwa, braterstwa,
która eksponowała radosną prostotę wiary, nie
dysputy teologiczne.

39 Lektura z podstawy: „Pieśń o Rolandzie” – epos rycerski

Jedno z najświetniejszych dzieł średniowiecznej epiki
rycerskiej. Główny bohater Roland stanowi wzór
rycerza – ideał epiki.

42 Lektura z podstawy: „Kronika polska” Galla Anonima

Została napisana po łacinie, ale jest to jednak utwór
polski, mówi bowiem o polskich dziejach.

45 Matura ustna: Zadania do „Wesela”

Jak odpowiadać na maturze ustnej? Jak odwoływać się
do kontekstów? Omawiamy zadania dotyczące lektur.

51 Przepis na wypracowanie maturalne: Rozprawka na poziom podstawowy

Piszemy pracę na temat: „Zamknijcie się w swoim
kręgu – otwarcie na świat”.

55 Lektura na rozszerzenie: „Lilla Weneda” Juliusza Słowackiego

To z tej właśnie lektury pochodzi słynny cytat: „Nie
czas żałować róż, gdy płoną lasy”. I to ten utwór
kończy słynny wiersz „Grób Agamemnona”.

61 Matura z matematyki

Przykładowy arkusz z zadaniami, kluczami
odpowiedzi i radami eksperta.

Jesteś w kryzysie?

**Masz problem, z którym sobie nie radzisz?
Nie bój się prosić o pomoc.**

TU ZNAJDZIESZ WSPARCIE!

116 111 – telefon zaufania dla dzieci i młodzieży
(bezpłatny, anonimowy, można zadzwonić lub
napisać maila przez stronę www.116111.pl lub
porozmawiać na czacie, 7 dni w tygodniu 24 h)

800 120 226 – Policyjny Telefon Zaufania
ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie
(bezpłatnie, pon.–pt., 9.30–15.30)

22 668 70 00 lub **116 123** – Poradnia Telefoniczna
„Niebieskiej Linii” (bezpłatnie, 7 dni w tygodniu 24 h)

Nie odwracajmy wzroku od **LUDZI**, którym możemy **POMÓC!**

„Dla świata jesteśmy tylko ludźmi, dla ludzi, których ratujemy, jesteśmy całym światem” – mówi **Nadia Janicka**, uczennica I LO im. Aleksandra Omieczyskiego w Gryfinie, członkini Gryfińskiego Stowarzyszenia Ratowniczego i ekipy „**Akcja Reanimacja**”.



Ola Siewko: Wasz projekt „Akcja Reanimacja”, który realizujecie w ramach olimpiady Zwolnieni z Teorii, pokazuje, w jaki sposób mamy zachowywać się, by skutecznie udzielić pomocy poszkodowanej osobie. A gdzie sami się tego nauczyliście?

NADIA JANICKA: W Gryfińskim Stowarzyszeniu Ratowniczym, w którym działamy na co dzień. Każdy z nas właśnie tutaj nauczył się udzielania pierwszej pomocy i zajmuje się teraz nie tylko niesieniem jej ludziom, ale i uczeniem tego innych. Ja od półtora roku działam w naszym Stowarzyszeniu. Przyznaję, że od dziecka kochałam pomagać ludziom, i nie ukrywam, że właśnie z tym chcę związać moją przyszłość zawodową. Koledzy i koleżanki z „Akcji Reanimacji” mają podobne pasje, zainteresowania medyczne. Z pewnością łączy nas wspólny cel, a jest nim pomaganie innym, udzielanie pomocy.



POMAGAMY WYJŚĆ ZE STREFY KOMFORTU, ALE Z ZACHOWANIEM WSZYSTKICH ZASAD BEZPIECZEŃSTWA, BO WŁAŚNIE BEZPIECZEŃSTWO JEST JEDNĄ Z NAJWAŻNIEJSZYCH ZASAD W RATOWANIU ŻYCIA.



JESTEŚ ŚWIADKIEM WYPADKU? KTOŚ Z TWOICH ZNAJOMYCH LUB BLISKICH POTRZEBUJE NATYCHMIASTOWEJ POMOCY? NIE BÓJ SIĘ, DZIAŁAJ! TO NIE JEST TRUDNE! O TYM PRZEKONUJE EKIPA PROJEKTOWA „AKCJA REANIMACJA”.





KACPER ANTOSIK JEST NASZYM LIDEREM, NADZORUJE CAŁY TEAM, BY WSZYSTKO BYŁO ZROBIONE IDEALNIE. HANIA GAŁADYK I PAULA ANDRZEJEWSKA PROWADZĄ INSTAGRAMA, FACEBOOKA I TIKTOKA, WIKTOR NOWAKOWSKI I OLIWIA RADAWIEC ZAJMUJĄ SIĘ FORMULARZAMI NA STRONIE ZWOLNIENI Z TEORII, A JA ODPOWIADAM ZA KONTAKTY Z PARTNERAMI I MEDIAMI.



To zapewne było impulsem, by tą wiedzą podzielić się z innymi?

Dokładnie tak. Chcemy ją przekazać większej liczbie osób, zwłaszcza że nie każdy z młodych ludzi może uczestniczyć w takim szkoleniu, a to przecież może uratować komuś życie. Inną sprawą jest to, że ludzie boją się pomagać komuś, kto uległ wypadkowi, myśląc, że swoim zachowaniem zrobią krzywdę, np. połamają żebra, przebiją płuco. My chcemy pomóc przełamać ten strach, pokazać, że dadzą radę, jeśli tylko będą wiedzieć, jak udzielać pierwszej pomocy. Pomagamy wyjść ze strefy komfortu, ale z zachowaniem wszystkich zasad bezpieczeństwa, bo właśnie bezpieczeństwo jest jedną z najważniejszych zasad w ratowaniu życia.



GRYFIŃSKIE STOWARZYSZENIE RATOWNICZE NAUCZYŁO NAS, ŻE CZAS WYMYŚLONO PO TO, ABY NIE WSZYSTKO DZIAŁO SIĘ NARAZ. WIERZYM WIEC W TO, ŻE Z CZASEM TO, NAD CZYM PRACUJEMY, DA EFEKTY.

Opowiesz o Waszych działaniach?

W social mediach, czyli na Facebooku, Instagramie i TikToku, prowadzimy profile projektu „Akcja Reanimacja”. Tam właśnie umieszczamy nagrywane przez nas samych filmiki edukacyjne, infografiki, piszemy też posty, np. o tym, jak ułożyć poszkodowanego w pozycję boczną bezpieczną, jak prawidłowo przeprowadzić resuscytację krążeniowo-oddechową, do kiedy należy ją wykonywać, co powiedzieć, gdy wzywamy pomoc. Uświadamiamy, że naszym obowiązkiem jest udzielenie pierwszej pomocy poszkodowanemu, o czym mówi kodeks karny. Szkoliliśmy też uczniów w gryfińskich szkołach w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Przekazaliśmy też jedną z naszych apteczek na licytację WOŚP, została zlicytowana podczas tegorocznego finału.

Co chcecie zmienić, realizując ten projekt?

Zależy nam na tym, by dotrzeć z naszym przekazem, że warto pomagać, być uważnym na innych i wyjść ze swojej strefy komfortu, by udzielić pierwszej pomocy. Chcemy pokazać, jak zachowywać się w stresowej sytuacji, dotrzeć do jak największej liczby osób. Cieszymy się, że coraz więcej młodych ludzi korzysta z naszych porad i szkoleń. Jesteśmy z tego dumni. Nasza ekipa projektowa daje z siebie wszystko. Kacper Antosik jest naszym liderem, nadzoruje cały team, by wszystko było zrobione idealnie. Hania Gaładyk i Paula Andrzejewska prowadzą Instagrama, Facebooka i TikToka, Wiktor Nowakowski i Oliwia Radawiec zajmują się formularzami na stronie Zwolnieni z Teorii, a ja odpowiadam za kontakty z partnerami i mediami.

Czym dla Ciebie jest pomaganie?

Mam w sercu takie coś, że jak komuś nie pomogę, to będzie mi źle. Pomaganie daje mi radość. W naszym stowarzyszeniu zabezpieczamy koncerty, duże eventy, w tym się realizuję. Kieruję się myślą, że „dla świata jesteśmy tylko ludźmi, dla ludzi, których ratujemy, jesteśmy całym światem”, i tym, co nauczyło mnie Gryfińskie Stowarzyszenie Ratownicze: „Czas wymyślono po to, aby nie wszystko działało się naraz. Wierzymy w to, że z czasem to, nad czym pracujemy, da efekty”. Dlatego apeluję: nie przechodźmy obojętnie obok drugiego człowieka, nie odwracajmy wzroku od ludzi, którzy potrzebują naszej pomocy. Bądźmy uważni nie tylko na siebie, ale i na innych.

INTERESUJESZ SIĘ EKO? OTO KONKURS O INDEKS POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ



ZBUDUJ MASZYNĘ I WYGRAJ INDEKS NA POLITECHNIKĘ BIAŁOSTOCKĄ

Największa uczelnia techniczna w północno-wschodniej Polsce organizuje po raz szósty konkurs dla uczniów szkół ponadpodstawowych, szczególnie dla maturzystów. Czeka na was rywalizacja, w której głównymi nagrodami są indeksy na wybrane kierunki studiów pierwszego stopnia Politechniki Białostockiej oraz nagrody pieniężne.



Aby wziąć udział w konkursie „Szalona maszyna” należy stworzyć urządzenie na wzór maszyny Rube’a Goldberga, w którym połączone ze sobą mechanizmy, działające na zasadzie domina, doprowadzają do końcowego, efektownego finału. Najważniejszy jest pomysł oraz kreatywne zastosowanie prostych zasad fizyki. Konstrukcje można budować w pojedynkę lub w zespole (maksymalnie 3-osobowym), pod nadzorem pełnoletniego opiekuna. Działanie gotowej maszyny należy sfilmować i opublikować w serwisie YouTube (klip do 2 minut). Zwycięski zespół lub konstruktor otrzyma **nagrodę pieniężną w wysokości 5000 złotych** oraz **indeks na studia** na kierunku oferowane przez Politechnikę Białostocką na: Wydziale Architektury (po zdaniu egzaminu z rysunku), Wydziale Budownictwa i Nauk o Środowisku, Wydziale Elektrycznym, Wydziale Mechanicznym, Wydziale Inżynierii Zarządzania. Za II miejsce laureat otrzyma 2000 zł, za III miejsce – 1500 zł. Opiekun – mentor zwycięskiej drużyny – zdobywa 1000 zł, a szkoła ponadpodstawowa, w której uczą się zwycięzcy konkursu, 500 zł. Termin nadsyłania zgłoszeń i publikacji filmów konkursowych mija 22 marca 2024 roku. Kolejne etapy konkursu „Niesamowita Maszyna”, harmonogram, regulamin oraz formularze zgłoszeń znajdują się na stronie: www.niesamowitamaszyna.pl.

Zapraszamy uczniów szkół średnich i techników do udziału w Ogólnopolskim Konkursie ZRÓWNOWAŻONE ŚRODOWISKO organizowanym na Politechnice Warszawskiej. Konkurs jest szansą na uzyskanie indeksu PW i studiowanie na Wydziale Instalacji Budowlanych, Hydrotechniki i Inżynierii Środowiska bez kwalifikacji opartej na wynikach matury. Dla laureatów przewidziane są również atrakcyjne nagrody.

Zadaniem konkursowym jest zmienić wybrany proces zaobserwowany w swoim otoczeniu (produkcyjny, energetyczny, usługowy...), w celu nadania mu charakteru cyrkularnego, w myśl tzw. gospodarki o obiegu zamkniętym. Celem ma być m.in. zmniejszenie zużycia surowców, energii, czasu, redukcja ilości odpadów, a także korzyści społeczne. Gotową koncepcję, zgodną z wymaganiami konkursu i obecnym stanem wiedzy technicznej, należy przesłać pocztą tradycyjną lub elektronicznie na adres organizatora. Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń: 30.04.2024 roku.

Regulamin konkursu: www.is.pw.edu.pl/konkurs2023



REKLAMA

checkIT'2024



Lubelska WYŻYNA IT

zaprasza jedno z kluczowych, bezpłatnych wydarzeń IT dla młodzieży i nauczycieli w Polsce, organizowane przez Miasto Lublin oraz przedstawicieli lubelskich uczelni i specjalistów z branży IT! Motywu przewodnim tegorocznego **CheckIT** jest **AI**!

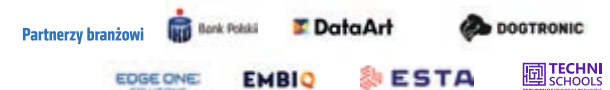


Szczegóły na checkit.lublin.eu

Śledź wydarzenie Check IT 2024 na Facebooku!

Lubelska WYŻYNA IT | **lublin** MIASTO INSPIRACJI

#AI #robotyka #programowanie #tworzeniegier #AR #druk3D #cyberbezpieczeństwo #kariera



PAMIĘĆ MATURZYSTY – JAK JĄ skutecznie WZMOCNIĆ



Różnimy się nie tylko kolorem włosów czy charakterem, ale i umiejętnością zapamiętywania.
Na szczęście pamięć można usprawnić.

Każdy z nas rodzi się z wpisanymi śladami pamięciowymi. Potem nabywa nowe w wyniku uczenia. Zwróćcie uwagę, że pamięć jest jedna. Tylko przejawia się w różny sposób. Stąd wiele jej podziałów: krótkotrwała i długotrwała, mechaniczna i logiczna, dowolna i mimowolna, wzrokowa i słuchowa, ale także węchowa i smakowa, dotykowa i ruchowa, a nawet fałszywa... Tu się zatrzymamy. Nie dlatego, że to koniec klasyfikacji, lecz dlatego, że to dopiero początek. A po co zaśmiecać umysł czymś, co można znaleźć w książkach.

EFEKT LAMPY BŁYSKOWEJ

ZAUWAŻYLIŚCIE,
ŻE STWIERDZENIE
„NA ŚMIERĆ ZAPOMNIAŁEM”
POJAWIA SIĘ
W MOMENCIE, GDY SOBIE
O CZYMŚ PRZYPOMINACIE?
ZAPOMINANIE MOŻE BYĆ
TRWAŁE LUB PRZEJŚCIOWE.
TO DRUGIE ZDARZA SIĘ
CZĘŚCIEJ. OLSNIENIE
PRZYCHODZI ZA PÓŹNO.

Pewnie nie raz zdarzyło się, że chcieliście zapamiętać coś ważnego i nie mogliście. Innym razem z kolei potrafiliście odtworzyć każdą czynność wykonaną w ciągu dnia. Prawdopodobnie wydarzyło się w tym czasie coś wyjątkowego. Badania wykazują, że najlepiej zapamiętuje się pod wpływem silnych emocji. Nie musicie jednak przed maturą balansować na linii nad przepaścią, by zapamiętać treść działu z biologii. Wystarczy wprowadzić się w stan lekkiego pobudzenia. Na przykład poprzez ściskanie w dłoni gumowej piłeczki (propozycja amerykańskich naukowców). Aby zapamiętać budowę morfologiczną gromad stawonogów włączcie emocje. Może to być obrzydzenie, jeszcze skuteczniejszy jest strach. To chyba nic trudnego. Zwłaszcza gdy chodzi o gromadę pajęczaków.

TEST PAMIĘCI

Przeczytajcie powoli i w skupieniu zapisane poniżej części wyrazów. Jest ich 20. Starajcie się zapamiętać jak najwięcej. Zapiszcie je na kartce. Po chwili przeczytajcie ponownie wszystkie i jeszcze raz je zanotujcie. Policzcie, ile części udało wam się odtworzyć za pierwszym i za drugim razem. Po jakimś czasie zróbcie ćwiczenie, ale z wyrazami. Uzyskaliście lepszy wynik przy pierwszym czy przy drugim czytaniu? Łatwiej było zapamiętać sylaby czy wyrazy?



Części wyrazowe

NOI POK ZUM ROL NYG BOB PIN LEG
PAW SOD
TAR HOR FYL MUX DON KUG RYP LOV
MEG JAL

Wyrazy

OKNO GARNEK KREDKA LAMPA SŁOŃ
MYDŁO FRYZJER DRZEWO AUTO SWETER
BIURKO TERMIN LODY WAGON PIŁKARZ
MAŁPKA BUKIET RADAR CUKIER TANIEC

WYNIKI TESTU

Psychologowie ustalili, że przeważnie w pamięci krótkotrwałej przechowujemy 7 informacji (plus/minus 2). Jeśli zapamiętaliście od 5 do 9 części wyrazowych, oznacza to, że mieścicie się w normie. A ile wyrazów odtworzyliście? Wszystkie? A może jakieś dodaliście, przekreśliście jakieś? Czy przy zapamiętywaniu i przypominaniu widzieliście te wyrazy? A może słyszeliście? Odpowiedzi na te pytania wskażą, czy macie lepszą pamięć wzrokową, czy słuchową. Fotograficzną wręcz pamięcią odznaczał się malarz Michał Anioł i Rafael. Zaś wybitni muzycy – Mozart, Beethoven – wyróżniali się pamięcią słuchową, zapamiętywali całe utwory muzyczne po jednym wysłuchaniu.



W SKUTECZNYM
ZAPAMIĘTYWANIU POMAGA
SŁUCHANIE UTWORÓW
MOZARTA (NP. „KONCERT
NA SKRZYPCE I ORKIESTRĘ”,
„EINE KLEINE NACHTMUSIK”),
BEETHOVENA („KONCERT
FORTEPIANOWY
ES-DUR”), BACHA („FANTAZJA
NA ORGANY G-DUR”),
VIVALDIEGO („PIĘĆ
KONCERTÓW NA FLET
I ORKIESTRĘ KAMERALNĄ”).

STRATEGIE PAMIĘCI

Spróbujemy zachęcić was do bardziej czasochłonnej metody, ale dającej dobre efekty, choć długofalowe. Składa się ona z następujących etapów: skupienie uwagi, zrozumienie, powiedzenie tego samego inaczej, odwołanie się do tego, co już wiecie, robienie notatek, powtarzanie.

Przeczytajcie nazwy kolorów. Ile czasu wam to zajęło? Następnie spójrzcie na szereg barwnych słów. Wasze zadanie to podanie koloru, jakim każde słowo zostało zapisane, a nie jego treści. Które zadanie było trudniejsze? Co rozpraszało waszą uwagę? Drugi zestaw czytaliście dłużej, bo sens wyrazów powodował, że się zacinaliście.

czerwony niebieski zielony czarny różowy biały
zielony czarny niebieski różowy biały czerwony

czerwony niebieski zielony czarny różowy biały
zielony czarny niebieski różowy biały czerwony



KLUCZ DO ZROZUMIENIA

Trzeba odkryć powiązania między poszczególnymi informacjami. Jak sądzicie, jesteście w stanie nauczyć się następującego ciągu cyfr: 96610001025141016831795191419391989? Tak, pod warunkiem że powiążecie te cyfry z datami ważnych wydarzeń historycznych. Takie kojarzenie ułatwia zapamiętywanie. Odwołujecie się przecież do tego, co już wiecie. Jeśli jeszcze zrobicie sobie notatkę i wszystko powtórzycie kilkakrotnie, to już połowa sukcesu. Spróbujcie jeszcze opowiedzieć to komuś swoimi słowami, a utrwalcie ten materiał na dłużej.

JAK POMÓC SWOJEJ PAMIĘCI?

Mózg jest w stanie uczyć się przez całe życie. Jeśli chcecie prawidłowo go odżywiać, pamiętajcie, by dostarczyć organizmowi witamin z grupy B i D, a także składników takich jak magnez, wapń, fosfor. Szukajcie ich w pokarmach, a nie w suplementach diety. Ważne jest też oddychanie – głębokie i pełne. Nie wolno się garbić. I zapominać o śnie. Poza tym pamięci sprzyja aktywny tryb życia, ciekawość świata. Kojarzenie zapamiętywanego materiału z dobrze znanymi miejscami. Na przykład z pokojem, w którym często przebywacie. Powinniście wyobrazić sobie to pomieszczenie i poukładać w nim to, co chcecie zapamiętać. Popularna też bywa mnemotechnika polegająca na tworzeniu rymów lub akronimów. Kto nie pamięta, że „uje się nie kreskuje”?



AWARIE PAMIĘCI

Próbujecie przypomnieć sobie, gdzie położyliście notatki. Odtwórzcie w pamięci po kolei wszystkie czynności, jakie wykonaliście przed ich odłożeniem. By uniknąć awarii pamięci, zadawajcie sobie pytanie, czy wszystko zrozumieliście? Możecie też na przykład przypomnieć sobie ze szczegółami, co robiliście w ciągu ostatniej godziny. Skuteczne jest wyobrażanie sobie, jak to, co chcecie zapamiętać, wpływa na wasze zmysły. Trzymamy kciuki, by na maturze nie zaskoczyło was uczucie „pustki w głowie”. Powodzenia.

EFEKT TRWAŁYCH POŁĄCZEŃ

Dlaczego tak łatwo nam zapamiętać, jak miał na imię Kopernik czy Kochanowski? Bo działa na nas wtedy efekt trwałych połączeń, polegający na zapamiętywaniu informacji złożonych z kilku elementów, jakby były jedną całością. Nie na darmo germaniści grmią, aby uczyć się rzeczowników od razu z rodzajnikiem, bo inaczej przepadło. Nasza pamięć zbuntuje się i trzeba będzie włożyć dużo więcej pracy, aby dodać do rzeczownika rodzajnik, niż gdyby uczyć się od razu tego jako całości. Mój brat kończył świątą szkołę, jaką było technikum samochodowe. Jego wiedza z matematyki, fizyki i przedmiotów zawodowych była raczej mizerna, natomiast z historii był orłem. I nie tylko on. Cała klasa przerzucała się dosłownie faktami i datami. A wszystko z powodu genialnej historyczki. Wiedząc o wrodzonej niechęci swoich podopiecznych do nauki i wkuwania dat, każdorazowo mówiła wydarzenie historyczne na jednym oddechu z datą: Grunwald 1410, „O obrotach...” 1543, kongres wiedeński 1815, i utrwalała na stałe datę wraz z nazwą. Warto się tak uczyć!

POD WPŁYWEM ADRENALINY UTRWALAJĄ SIĘ
WSPOMNIENIA NAWET BŁAŁYCH FAKTÓW,
A W PSYCHOLOGII ZJAWISKO TO NOSI NAZWĘ PAMIĘCI
„FLASH-BULB”. BADANIA WYKAZUJĄ, ŻE NAJLEPIEJ
ZAPAMIĘTUJE SIĘ POD WPŁYWEM SILNYCH EMOCJI.



ROZSZERZ SWOJE MEGABAJTY

OTO PROPOZYCJE, JAK ZAPAMIĘTYWAĆ SKUTECZNIE:

- **DATY** – zawsze jako jedność z postacią lub wydarzeniem (jak imię z nazwiskiem).
- **NAZWISKA** – skojarzyć z czymś tragicznym lub groteskowym, ale o silnym zabarwieniu emocjonalnym.
- **WIERSZ, WSZYSTKO, CO MUSISZ OPANOWAĆ RZECZYWIŚCIE NA PAMIĘĆ** – najpierw przeczytaj kilkakrotnie po cichu, następnie szeptem lub na głos. Ucz się całościowo, rytmicznie przytupując stopą lub kiwając głową, takie nadawanie rytmu szalenie ułatwia zapamiętywanie.
- **DUŻE PARTIE MATERIAŁU** – najlepiej uczyć się wieczorem i powtórzyć rano, natychmiast po wstaniu. Najniższą skuteczność ma nauka w ciągu dnia między innymi zajęciami. Dużą partię materiału najlepiej podzielić na mniejsze części i uczyć się ich w różnej kolejności (oczywiście nie dotyczy to wiersza!!!). W obszernym materiale staraj się odnajdywać informacje już dobrze ci znane, wtedy zapamiętywanie nabiera lepszego tempa.
- **WZORY MATEMATYCZNE** – niestety te trzeba przede wszystkim zrozumieć, ale jeśli jest to niemożliwe, oczywiście wykorzystaj pamięć wzrokową.
- **KOLEJNOŚĆ EPOK, FAZ I CZĘŚCI** – przeczytaj kilkakrotnie ich nazwy (osłuchanie), a następnie z ich pierwszych liter utwórz ciąg (np. zdanie lub wyraz) dla ciebie logiczny. Np. profaza, metafaza, anafaza i telofaza to po prostu: Panna Mania Agrafkę Tarmosi. I co wy na to? Z doświadczenia wiem, że czymś bardziej absurdalne, tym dłużej się to pamięta. Chociaż to brzmi dość infantylnie, ma stuprocentową skuteczność. A tym żaden maturzysta nie pogardzi.



ODPUŚĆ

sobie to,
co nie twoje!

Dlaczego warto nauczyć się odpuszczać sobie to, co już nam nie służy, mówi **Monika Cywińska**, coach szczęśliwych relacji.



MONIKA CYWIŃSKA

DARIA ŁĘCKA: Jesteś coachem szczęśliwych relacji. Brzmi wspaniale, bo chyba każdy ich potrzebuje. A o co dokładnie chodzi?

MONIKA CYWIŃSKA: Ja wspieram ludzi holistycznie. Ćwiczeniami fizycznymi, konkretnie pilatesem, a także coachingiem. Wspieram w dochodzeniu do celu również pracą z podświadomością. Moimi metodami są m.in. hipnoterapia i Access Bars, czyli praca bioenergoterapeutyczna.

Zacznijmy od tego, co to znaczy „holistycznie” widzieć siebie?

To znaczy widzę siebie całościowo, uwzględniając swoje ciało, umysł i duszę. Gdy chcesz coś osiągnąć, na przykład dobrze zdać maturę, to skupiasz się na nauce. Planujesz, ile i jak będziesz się uczyć, i uczysz się cały czas, ale jakoś ta wiedza nie wchodzi ci do głowy proporcjonalnie do poświęconego nauce czasu. Dlaczego? Bo zapomniałaś o tym, że jesteś całością, masz nie tylko mózg, ale i całe ciało, które musi dużo spać, wartościowo jeść, ruszać się, musisz mieć dobre relacje z ludźmi i dobry kontakt ze swoimi emocjami, bo inaczej nauka idzie opornie. Jeśli coś szwankuje, masz poczucie impasu.

WSZYSTKIE RELACJE, W RÓŻNYCH OBSZARACH ŻYCIA, BAZUJĄ NA TYM, JAKĄ MAMY RELACJĘ SAMI ZE SOBĄ.



Znam je bardzo dobrze.

Bardzo ważne w holistycznym podejściu do życia jest to, żeby nie skupiać się tylko i wyłącznie na wyznaczonym celu, ale pamiętać o zaopiekowaniu ciała, emocji oraz poczuciu głębszego długofalowego sensu realizacji celu. Wiele osób stawia sobie cele, ale nie udaje im się ich osiągnąć, bo zaniedbali jakiś obszar swojego „bycia” i wówczas staje się on słabym ogniwem, które sprawia, że jesteśmy w impasie.

Czy możesz to wyjaśnić dokładniej?

Czy wiesz, że 95% naszych decyzji wynika z podświadomości. Kierują nami bardzo nieuświadomione przekonania, które zupełnie bezwiednie nabywaliśmy w ciągu życia. Często jest tak, że świadomie wiemy, że coś jest dla nas możliwe i osiągalne, ale podświadome przekonania nie wspierają tego celu. Jeśli nie zadamy o pracę z emocjami i podświadomymi przekonaniem, to pomimo starań i przemyślanej strategii, będziemy nieświadomie sabotować swoje wysiłki.

Ja w liceum chciałam być najlepsza w szkole, ale nie wyszło.

Bardzo dobry przykład. Być może masz przekonanie, że zawsze jesteś o krok od zwycięstwa, ale „złoty medal” przypada komuś innemu. Albo, że nigdy nie udaje ci się w pełni zrealizować swoich celów. Albo inaczej – jeśli twoim celem jest teraz mieć dobre oceny, to koniecznie dotrzyj do swoich motywacji: po co to robisz? Co chcesz osiągnąć? Jak chcesz się poczuć? I z czego będziesz musiała zrezygnować, aby to osiągnąć. Zawsze, kiedy dokonujesz zmiany, coś zyskujesz i jednocześnie coś tracisz. Warto zastanowić się już na wstępie, jaką cenę jesteś gotowa zapłacić za zrealizowanie swojego celu.

W liceum mało kto ma tak wysoką samoświadomość.

Tak, ale to właśnie wtedy przejmujesz odpowiedzialność za swoje życie i jesteś w idealnym momencie, żeby nauczyć się rozpoznawać swoje podświadome motywacje. Jeśli wiesz, po co coś robisz, to znacząco zwiększasz szanse, że ci się uda.

No dobrze, ale co to znaczy, że będę musiała „zapłacić” za osiągnięcie swojego celu.

Osiągnięcie zamierzonych wyników w nauce wymaga czasu, energii i umiejętności odpuszczania – rezygnowania z różnych rzeczy, które do tej pory były w naszym życiu, na rzecz tych, które chcemy osiągnąć. Rezygnacja jest właśnie ceną, którą płacisz za każdy cel. Najczęściej, planując nasze cele, skupiamy się na tym, co musimy zrobić, żeby

HOLISTYCZNE WSPIERANIE LUDZI
TO BRANŻA PRZYSZŁOŚCI. JUŻ TERAZ
WIELE FIRM PODCZAS REKRUTACJI
ZWRACA UWAGĘ NA UMIEJĘTNOŚCI
MIĘKKIE. CORAZ WAŻNIEJSZE JEST,
CZY DA SIĘ CIEBIE LUBIĆ, CZY DOBRZE SIĘ
Z TOBĄ WSPÓŁPRACUJE, CZY SZUKASZ
ROZWIĄZAŃ A NIE WINNYCH, CZY
KREATYWNIE POSZUKUJESZ POMYSŁÓW
NA POJAWIAJĄCE SIĘ WYZWANIA.



JEDNYM Z SILNIE NIEWSPIERAJĄCYCH
PRZEKONAŃ, KTÓRE SIĘ NAM
ZASZCZEPIA, JEST TO, ŻE WSZYSTKO,
CO SIĘ ZACZĘŁO, TRZEBA DOPROWADZIĆ
DO KOŃCA. TYMCZASEM NIEKTÓRE
ZADANIA ZACZĘLIŚMY PO TO, ŻEBY
UŚWIADOMIĆ SOBIE WAŻNE
PRAWDY O SOBIE.



osiągnąć swój cel. Planujemy, i bardzo dobrze, ale równolegle trzeba zastanowić się, z czego chcemy zrezygnować na rzecz realizacji celu. Czyli co porzucisz, co przestaniesz robić, żeby w swoim życiu wygospodarować czas na naukę.

Dla wielu ludzi to rewolucyjne odkrycie, że skoro chcą mieć więcej czasu, muszą wcześniej wstawać. A jeśli chcą mieć więcej energii, muszą inaczej jeść, pić wodę, wychodzić z domu, uprawiać sport, muszą chodzić do lekarza i na spotkania towarzyskie. Za mało mówi się młodym ludziom, że każda zmiana w ich życiu wymaga lawiny innych zmian – to trochę jak domino. A gdy rozpoczynamy zmiany, nasza podświadomość bije na alarm – halo, halo, niebezpieczeństwo! Nasz człowiek robi coś niezgodnego z naszym podświadomym światopoglądem – dochodzą do głosu emocje i niewspierające myśli: „I tak mi się nie uda”, „To nie ma sensu”, „Przecież tego nie potrzebuję”... Często rezygnujemy z postawionych sobie celów, bo ulegamy własnym niewspierającym emocjom i myślom – nie znamy sposobów na poradzenie sobie z nimi.

Czyli rezygnuję ze swojego celu po miesiącu zakuwania i zaliczam klęskę...

Absolutnie nie. Jednym z silnie niewspierających przekonań, które się nam zaszczepia, jest to, że wszystko, co się zaczęło, trzeba doprowadzić do końca. Tymczasem niektóre zadania zaczęliśmy po to, żeby uświadomić sobie ważne prawdy o sobie. Na przykład to, że oceny nie stanowią o naszej wartości, że nie musisz nikomu niczego udowadniać, już jesteś wspaniałą i wartościową dziewczyną, a jeśli masz się czegoś uczyć, to dlatego, że cię to kręci, a nie dla „challengowania”. Gdybyś w ogóle nie podjęła się zadania – nie uświadomiłabyś sobie tego. Gdybyś brnęła do końca, jednocześnie zdając sobie sprawę, że dobre oceny z każdego przedmiotu nie są tym, co cię uszczęśliwia, to dopiero byłoby bez sensu, nie uważasz?!

Jakoś tego nie czuję...?

Widzisz, też masz w sobie przekonanie, że odpuszczanie sobie jest złe. Nie jest złe. Tylko chodzi o to, żeby to, z czego rezygnujesz, cię nie uwierało.

Wróćmy do ocen. Chcesz mieć średnią sześć, ale po semestrze kucia orientujesz się, że to jednak dla ciebie nie ma sensu. Ustal wtedy, z których przedmiotów pozwalasz sobie na tróje i zrób to na legalu, świadomie, z pełną odpowiedzialnością za tę decyzję: chcę mieć szóstkę z biologii, piątki z chemii i angielskiego, z reszty przedmiotów wystarczy mi trójka. Opuść sobie.

Dziś widać to, że wiele osób się przebudza. Zaczynamy patrzeć inaczej na nasze życie i na nasze decyzje, coraz więcej osób rozumie, że przede wszystkim kieruje nami podświadomość, która jest blisko związana z ciałem, dlatego zaniedbywanie tych aspektów sprawia, że nie mamy rezultatów. Dlatego holistyczne wspieranie ludzi to branża przyszłości. Już teraz wiele firm podczas rekrutacji zwraca uwagę na umiejętności miękkie. Coraz ważniejsze jest, czy da się ciebie lubić, czy dobrze się z tobą współpracuje, czy szukasz rozwiązań a nie winnych, czy kreatywnie poszukujesz pomysłów na pojawiające się wyzwania. Pracodawca coraz częściej korzysta z narzędzi do badania, czy kandydat nie używa języka przemocowego, z którego jeszcze w Polsce rzadko zdajemy sobie sprawę, ale i to się zmienia.

Czy mogłabyś podsumować, na czym polega holistyczne postrzeganie siebie?

Jasne! Holistyczne postrzeganie siebie to świadomość, że jesteśmy złożoną, wielowymiarową istotą, która posiada m.in. świadomy umysł, nieświadomy umysł, ciało i duszę. Kiedy chcemy osiągnąć jakiś cel, warto wziąć pod uwagę nie tylko zaplanowanie kroków do celu, ale także zaopiekowanie się swoimi emocjami, pracę z podświadomymi przekonaniami (które dotąd trzymały nas w impasie) oraz poczuć, czy to, co chcemy osiągnąć, jest zgodne z tym, do czego woła nasze serce. To również świadomość, że jedna zmiana pociąga za sobą następną. I otwar-



**JEDNĄ Z CECH SILNEGO CHARAKTERU
JEST UMIEJĘTNOŚĆ ODPUSZCZANIA
SOBIE TEGO, CO OKAZAŁO SIĘ
„NIE MOJE”. A TRUDNO STWIERDZIĆ,
CZY „MOJE”, CZY „NIE MOJE”, DOPÓKI
NIE SPRÓBUJESZ.**



tość na rozwijanie się w różnych kierunkach – nie tylko w ściśle określonej dziedzinie, w której jesteśmy specjalistą, ale też w dziedzinach pokrewnych. Istotne jest rozwijanie swoich kompetencji miękkich, które sprawią, że będziemy wiedzę wdrażać tak, aby faktycznie służyła innym.





Nie szukaj idealnego przyjaciela (wiernego, lojalnego, akceptującego cię w pełni, ugodowego, serdecznego), bo... taki nie istnieje. I dobrze. Najlepszy kumpel to taki, który nieustannie serwuje nam nowe szaleństwa. Każe nam dotrzymywać sobie kroku, śmieje się i płacze – z nami i nad nami. Umie boleśnie skarcić jak matka dziecko. Umie też bezgranicznie zachwycić się geniuszem, szczególnie gdy jesteśmy w depresji. Pojawia się i znika, zawsze adekwatnie do naszych potrzeb. Słowem – bardzo inteligentny kameleon.

ZACHOWANIE ODREŹBNOŚCI

Grzech główny wielu udanych znajomości to nadmierne uzależnianie się od siebie. Takich sztucznych syjamskich sióstr nikt nie lubi. A czas pokazuje, że one też za sobą nie przepadają. W przyjaźni dajcie sobie trochę luzu. Poznawajcie nowych ludzi. Konfrontujcie swoje decyzje (obóz narciarski, nowy kolor włosów) po fakcie, nie przed. Zyskacie dużo więcej. Sprawdzicie swoją samodzielność, nauczycie się znosić krytykę i będziecie miały dwa razy więcej wrażeń.

TWÓRCZA PRZYJAŹŃ POLEGA PRZED WSZYSTKIM NA WZBOGACANIU SOBIE NAWZAJEM ŻYCIA, NO I NA RÓWNOWADZE W DAWANIU I BRANIU. BEZ TEGO ŻADNA ZNAJOMOŚĆ NIE PRZETRWA PRÓBY CZASU.

DYSKRECJA TERAZ I NA WIEKI WIEKÓW

Jest wiele sposobów, aby zranić człowieka, ale jeśli chcesz to zrobić perfidnie – powierz jego sekret tylko jednej, bardzo zaufanej osobie. Sukces zapewniony. Ujawnianie tajemnic to najcięższy grzech, z którym możesz wystąpić przeciw waszej przyjaźni.

AUTONOMIA UBRANIA I MYŚLENIA

Zawsze, gdy widzę dwie dziewczyny tak samo ubrane, przychodzą mi do głowy te same myśli. Chcą podkreślić swój wzajemny związek, no i chcą wyrazić totalną akceptację dla tej drugiej. Wspólne ubieranie się jest również deklaracją co do wspólnego pojmowania świata i porozumienia dusz. To łatwy sposób na życie i na znalezienie przyjaźni. Tylko że prawdziwa przyjaźń musi (!) być trudna. Musi narażać nas na okazywanie tolerancji. Na ciągłe spory, kłótnie, tzy. Prawdziwa przyjaźń jest jak ocean – każdego dnia inny. Czasem spokojny i kojący, a czasem okrutny i bezwzględny.

Jak zdobyć twórczą przyjaźń?

„Intensywne spotykanie się, obgadywanie znajomych... To nie jest dobry kapitał na twórczą znajomość. Na szczęście sami możemy kształtować nasze życie, a w nim relacje” – przekonuje **Ewa Nowak**, pedagog-terapeuta.



WYSTRZEGAJ SIĘ JAK OGNIĄ:

- szczegółowego uzgadniania wspólnego stanowiska,
- przytakiwania dla świętego spokoju,
- obgadywania wspólnych znajomych,
- wspólnego nudzenia się,
- spędzania czasu wolnego tylko ze sobą,
- wzajemnych zazdrości.





NIE STOJĘ w miejscu



„Lubię dynamikę mojego życia, zmiany, jakie niesie. Dzięki mojej szkole nabrałam pewności siebie, dowiedziałam się, że jeśli chcę, to mogę wszystko!” – mówi **Jagoda Szubert**, maturzystka z Akademeia High School.

Co jeszcze zawdzięczasz swojej szkole?

Zacznę od tego, że przez rok uczyłam się w I LO w Krakowie, ale aplikowałam do Akademeia High School i w momencie, gdy dowiedziałam się, że otrzymałam stypendium, które umożliwiło mi naukę w tej szkole, było dla mnie oczywiste, że przeprowadzę się do Warszawy. Tutaj mogłam przemyśleć, w czym jestem dobra, w czym chcę się rozwijać. Dzięki temu zmieniałam moje wybory, jeśli chodzi o maturę, i będę pisać egzaminy z biologii, matematyki i literatury angielskiej. W Akademeia High School rozwijam swoje pasje w bardzo głęboki sposób i to zarówno te akademickie, jak i artystyczne, związane ze sztuką. Występowałam w szkolnych musicalach, grałam i śpiewałam w „Chicago”, „SIX”, „Fame”. W tym roku wystawiamy „The Greatest Showman”, ale jeszcze gram w dwóch zespołach. W Akademeia High School udało mi się połączyć pasję artystyczną z naukami przyrodniczymi, ścisłymi. Ponadto szkoła zapewnia miejsce w akademiku osobom spoza Warszawy.



Ola Siewko: Jagoda, jesteś w klasie maturalnej, za chwilę startujesz w dorosłe życie. Masz na nie plan?

JAGODA SZUBERT: Zawsze wyobrażałam sobie moje dorosłe życie krok po kroku, ale nie staram się wybiegać za daleko w przyszłość. Bardziej myślę o tym, co najlepiej robię teraz, w danym momencie, w czym najlepiej się odnajduję i co najbardziej mnie cieszy, i to po prostu robię. Do tej pory życie tak mi się układało, że mogłam właśnie w ten sposób żyć. Wybieram się na studia za granicę, a po ich ukończeniu chciałabym zajmować się psychologią i literaturą. Taką mam wizję. Zawsze chciałam studiować w Wielkiej Brytanii, to moje marzenie od dziecka. Uwielbiam ten kraj, wiele razy tam byłam. Mam już trzy oferty z uniwersytetów w Wielkiej Brytanii, m.in. z University of Glasgow i University of St Andrews na psychologię i literaturę porównawczą, ale walczę o kolejne stypendia. Dzięki temu, że uczę się w Akademeia High School, moje marzenia się urzeczywistniają.

CIĘKAWI MNIE, SKĄD SIĘ
BIORĄ LUDZKIE ZACHOWANIA,
DLACZEGO PODEJMUJEMY
TAKIE A NIE INNE DECYZJE,
I TO, ŻE NIE TYLKO
KSZTAŁTUJE NAS BIOLOGIA
CZY NASZE GENY, ALE I TO,
JAK NASZ ORGANIZM DZIAŁA
W PRZESTRZENI SPOŁECZNEJ.



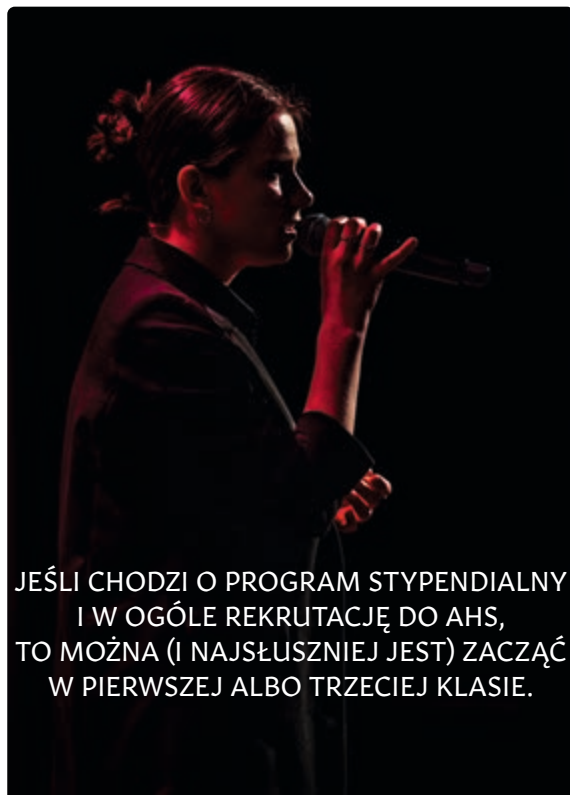
A jak wygląda codzienność w Twojej szkole?

Nasi nauczyciele pomagają nam i patrzą na naukę z prawdziwą pasją, nie traktują nauczania jako powinności. Wszystkie przedmioty mamy wykładane po angielsku, oprócz lekcji języka polskiego. Jesteśmy traktowani indywidualnie, nasz rozwój jest ważny. Bardzo podoba mi się w naszej szkole to, że się nam ufa, wierzy, że wiemy, co chcemy robić, że możemy sami kształtować swoją przyszłość. Mamy czas, żeby zapoznać się ze wszystkimi przedmiotami przez pierwsze dwa lata, a potem wybieramy, co nam najbardziej pasuje i w tym kierunku już się uczymy. Program zajęć pozwala świetnie przygotować się do matury i nie ogranicza nas w rozwijaniu pasji.

**AKADEMEIA HIGH SCHOOL
TO LICEUM ZORGANIZOWANE
NA WZÓR UNIwersYTETU, OFERUJĄCE
BRYTYJSKI PROGRAM IGCSE
I A LEVEL. PRZYGOTOWUJE UCZNIÓW
DO STUDIÓW NA NAJLEPSZYCH
UCZELNIACH ŚWIATA. KSZTAŁCI OSOBY
CIEKAWE ŚWIATA, POSZUKUJĄCE
NOWATORSKICH ROZWIĄZAŃ, ODWAŻNE
W ZADAWANIU PYTAŃ.**

Wróćmy więc do Twojej pasji, śpiewu – czym dla Ciebie jest?

Śpiewam, odkąd pamiętam. Uczyłam się w szkole muzycznej przez dwa lata. Dzięki muzyce mogę wyrazić siebie, swoje emocje, przez interpretację tekstu. Fascynuje mnie połączenie tekstu i muzyki, to że mamy dwie płaszczyzny, znaczenia, w których możemy układać swoje myśli.

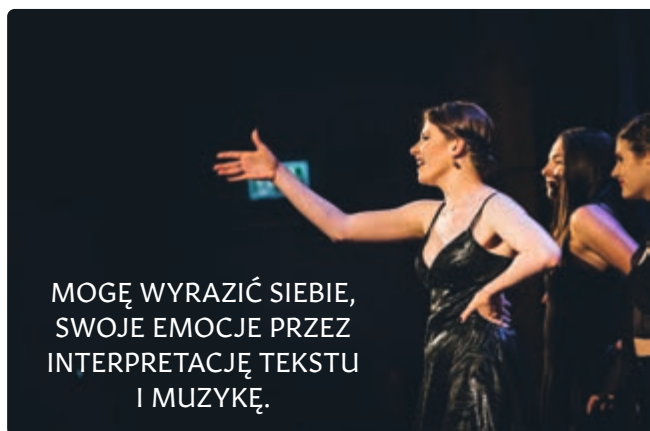


**JEŚLI CHODZI O PROGRAM STYPENDIALNY
I W OGÓLE REKRUTACJĘ DO AHS,
TO MOŻNA (I NAJSŁUSZNIEJ JEST) ZACZAĆ
W PIERWSZEJ ALBO TRZECIEJ KLASIE.**



Dlaczego zatem wybierasz się na studia psychologiczne?

Przede wszystkim interesuje mnie kognitywistyka, bo łączy wszystkie dziedziny, które mnie interesują, czyli psychologię, filozofię i lingwistykę. Ciekawi mnie, skąd się biorą ludzkie zachowania, dlaczego podejmujemy takie a nie inne decyzje, i to, że nie tylko kształtuje nas biologia czy nasze geny, ale i to, jak nasz organizm działa w przestrzeni społecznej. Widzę fizjologiczną część życia, to, jak działamy od środka, ale i to, jak ludzie funkcjonują w społeczeństwach. Chcę lepiej zrozumieć, jak działamy na wielu płaszczyznach.



**MOGĘ WYRAZIĆ SIEBIE,
SWOJE EMOCJE PRZES
INTERPRETACJĘ TEKSTU
I MUZYKĘ.**

Jakie masz rady dla osób, które rozważają naukę w Akademeia High School?

Warto mieć dobre podejście do nauki i jeśli komuś zależy na życiu akademickim, jest zafascynowany tym, co robi naukowo, czy ma jakąś pasję, którą chce rozwijać – to dobre chęci i pewność siebie będą przydatne, oprócz bardzo dobrych ocen, które są formalnością potwierdzającą, że jesteśmy oddani temu, co robimy.

Z praktycznych rzeczy przyda się również czytanie po angielsku, w tym książek naukowych, to pomoże nam oswoić się z językiem angielskim. No i uwierzmy, że jesteśmy wystarczająco dobrzy, by być w tym miejscu. Tu spotkacie ludzi, którzy mają pasję i chęć do nauki. Dowiecie się, jakie macie możliwości. Przyznaję, że dzięki nauce w AHS podniosła się moja pewność siebie, udało mi się osiągnąć to, co zamierzałam. Zobaczyłam, że ciężka praca i poświęcenie się celowi dają efekty.



Stypendia muzyczne, artystyczne i akademickie

Dołącz do grona młodych ludzi, którzy są ciekawi świata, ambitni i odważni w zadawaniu pytań! Wystartuj w konkursie i zdobądź stypendium akademickie, muzyczne bądź artystyczne w Akademeia High School. Masz do wyboru czteroletni program licealny i dwuletni program matury brytyjskiej A Level.

Akademeia High School to międzynarodowe, niepubliczne liceum w Warszawie realizujące brytyjski program edukacyjny zakończony maturą A Level.

Nasza szkoła jest zorganizowana na wzór uniwersytetu: towarzyszymy każdemu uczniowi w odkrywaniu kolejnych dziedzin wiedzy, stosując innowacyjne metody edukacyjne oparte na krytycznym myśleniu, projektach interdyscyplinarnych i zindywidualizowanym programie mentorskim.

Pod okiem doświadczonej, międzynarodowej kadry naukowej nasi uczniowie rozwijają swoje intelektualne i twórcze ambicje, przygotowując się jednocześnie do podjęcia studiów na najlepszych uczelniach świata.





Aneta Kunowska

RAPTORSI wkręceni w ROBOTY

Grupa studentów z Politechniki Łódzkiej po zajęciach na uczelni buduje łaziki marsjańskie i wygrywa międzynarodowe konkursy.



Drużyna Raptors jest częścią Studenckiego Koła Naukowego Robotyki SKaNeR i działa przy Zakładzie Sterowania Robotów Instytutu Automatyki na Wydziale Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki Politechniki Łódzkiej. Obecnie liczy ponad 70 członków. Koło tworzą studenci z różnych kierunków, a działają w sekcjach: programistów, mechaników, elektryków, programistów embedded, science (geologia, biochemia itd.) oraz marketingowców. Od września liderem jest Wojciech Kucharski, student III roku na kierunku automatyka i sterowanie robotów na WEEIA Politechniki Łódzkiej, który mówi: – Zajmuję się tworzeniem oprogramowania i architektury robotów. W drużynie Raptors realizujemy nasze marzenia i ambicje o polskim łaziku marsjańskim. Tworzymy i ulepszymy projekty naszych robotów i testujemy je podczas międzynarodowych zawodów. Samodzielnie wytwarzamy wiele komponentów: od płytek, na które nanosimy mikroskopijne obwody elektryczne, po konstrukcje mechaniczne silników czy zawieszania. Budujemy próbnik do gleby – mamy nadzieję, że właśnie nim zostanie pobrana próbka, w której odnajdziemy życie! Odpowiadamy również za oprogramowanie do sterowania wszystkimi systemami łazika.



WOJCIECH KUCHARSKI

„BUDUJEMY PRÓBNIK DO GLEBY – MAMY NADZIEJĘ, ŻE WŁAŚNIE NIM ZOSTANIE POBRANA PRÓBKĄ, W KTÓREJ ODNAJDZIEMY ŻYCIE!” – MÓWI WOJCIECH KUCHARSKI.

MIĘDZYNARODOWE CHALLENGE'E I SUKCESY

– Do tej pory byliśmy na zawodach 18 razy, m.in. w Kanadzie, Japonii, Polsce, Hiszpanii, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Stanach Zjednoczonych, Austrii, Niemczech, we Włoszech. Na każdym było zazwyczaj ponad 10 drużyn z całego świata – opowiada Wojciech Kucharski. – Ostatnio na Canadian International Rover Challenge, które odbywały się w Drumheller – mieście dinozaurów, otoczonym pustyniami o powierzchni jak na Marsie i kolorze naszego logo – odtworzyliśmy scenariusze misji marsjańskich. W jednym z zadań musieliśmy wymienić system chłodzenia rdzenia reaktora elektrowni jądrowej. W innym w pustynnej ciemności poszukiwaliśmy rannego astronauty, by go uratować. Pobieraliśmy też próbki gleby, musieliśmy określić jej skład, zanim laboratorium zostanie ewakuowane. Zajęliśmy 3. miejsce. W zawodach, które odbyły się w Japonii, naszym zadaniem było wkroczenie łazikiem na tereny jak po katastrofie w Fukushima – niedostępne bądź niebezpieczne dla człowieka, łazikowi towarzyszył nasz dron. Przeprowadzaliśmy inspekcję terenu z powietrza i lądu. W podobnych zawodach w Polsce przenosimy np. apteczki za poszkodowanych, znajdujemy usterki w fabryce albo musimy obsłużyć konsolę jakiejś maszyny. Nasze roboty często muszą przy tym działać autonomicznie. Łazik rozpoznaje przestrzeń wokół: samodzielnie jeździ i omija przeszkody. Dron znajduje nieprawidłowości w strukturze np. rur i wiemy, co trzeba naprawić – opowiada student.



–

OD PROJEKTU DO ŁAZIKA

Kacper Jarosik, student II roku studiów inżynierskich na kierunku informatyka na Wydziale Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki PŁ, działa w Drużynie Raptors od roku. Udziela się przede wszystkim w sekcji marketingowej. – Łaziki to pojazdy przystosowane do eksploracji i badania innych planet, np. Marsa czy Księżyca. Zazwyczaj są bezzałogowe. Jak w przypadku każdego projektu trzeba zacząć od rzetelnego planowania. To wiele tygodni żmudnej pracy. Rozpisaliśmy założenia i wymagania odnośnie funkcjonalności łazika. Chcemy, by był jak najbardziej modułarny. Oznacza to, że jego części będzie można łatwo i szybko wymieniać, niczym klocki Lego, by dostosowywać go do zmiennego otoczenia oraz przeróżnych zadań. Zabieramy się teraz za projektowanie. Jest ono niezwykle wymagające – opowiada Kacper.



KACPER JAROSIK

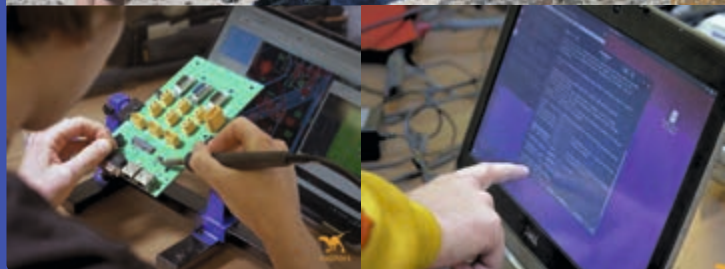


OSIĄGNIĘCIA DRUŻYNY RAPTORS:

3. MIEJSCE NA CANADIAN INTERNATIONAL ROVER CHALLENGE W DRUMHELLER W KANADZIE (SIERPIEŃ 2023)
2. MIEJSCE NA DRONIADZIE W CHORZOWIE (CZERWIEC 2023)
1. MIEJSCE NA ERL EMERGENCY W POZNANIU (CZERWIEC 2022)
3. MIEJSCE NA WORLD ROBOT SUMMIT W JAPONII (PAŹDZIERNIK 2021)



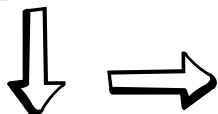
RAPTORSI PRZYJĘLI STRATEGIĘ HR: KAŻDY POMAGA KAŻDEMU, Z POKOLENIA NA POKOLENIE, I TO ICH WYRÓŻNIA SPOŚRÓD INNYCH KÓŁ. LUBIĄ SPĘDZAĆ CZAS W SWOIM GRONIE.



MAJĄ TERAZ NA STOLE OPERACYJNYM...

... łazika, którego wzbogacają o nowe technologie. Konstruują też drona. – Jest on na tyle potężny, że możemy zamontować kamerę działającą w podczerwieni albo inne moduły. On sam może też przenosić różne ładunki i transportować je w określone miejsca, przykładowo: apteczka dla poszkodowanego robotnika – tłumaczy Kacper Jarosik. – Zaprzyjaźniona drużyna z koła R4H – Robots for Humans zajmuje się konstruowaniem robotów tzw. miękkich, czyli wspomagających ludzi w rehabilitacji. Przywracają one np. sprawność dłoni po udarze. Jest i drużyna, która buduje roboty turniejowe. Te służą głównie do frajdy, bo wystawiane są do walki podczas zawodów (które też organizuje nasze Koło Naukowe Robotyki SKaNeR: Sumo Challenge). Zapraszamy na stronę Linktr.ee/raptors.pl





Chcesz być dobrze poinformowany? Zajrzyj również na www.cogito.com.pl.



Studia, które uczą projektowania nowych leków

Na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu dowiesz się, w jaki sposób otrzymywać nowe leki, w jaki sposób przeprowadzać badania nad nimi oraz jakie metody wykorzystywać w procesie ich projektowania. Na kierunku chemia medyczna z projektowaniem leków przez pierwsze dwa semestry zdobywasz wiedzę i umiejętności z podstawowych przedmiotów chemicznych z naciskiem na chemię organiczną oraz poznajesz zagadnienia z chemii medycznej. Od 3. semestru poza ogólną wiedzą chemiczną i umiejętnościami praktycznymi do samodzielnej pracy w laboratorium, będziesz mieć w planie zajęć też sporo przedmiotów specjalistycznych umożliwiających zrozumienie chemii medycznej na poziomie molekularnym. Czwarty semestr to zajęcia w specjalistycznych pracowniach przy nowoczesnej aparaturze badawczej, tematyka badawcza będzie na bieżąco aktualizowana, by odpowiadać na potrzeby rynku pracy.

A oto przykładowe przedmioty, których zagadnienia będziesz zgłębiać nie tylko na wykładach, ale i w laboratoriach: chemia medyczna, podstawy chemii, podstawy chemii analitycznej w farmacji, matematyka i podstawy biostatystyki, metody ustalania struktury białek, chemia białek, dokowanie molekularne, biofarmacja, systemy dostarczania leków.

W rekrutacji liczą się język polski, język obcy nowożytny i jeden przedmiot do wyboru spośród: biologia, chemia, fizyka, matematyka.



Bezpieczeństwo radiacyjne – kierunek na nowe czasy

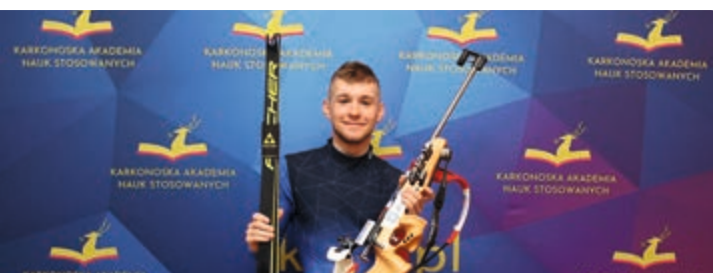
Te studia znajdziesz na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Tutaj zdobędziesz szeroką wiedzę z zakresu radiochemii, radioekologii, promieniowania jonizującego oraz ochrony radiologicznej. Będziesz mieć zajęcia w nowoczesnych laboratoriach, a więc zaawansowane urządzenia analityczne i diagnostyczne nie będą mieć przed tobą tajemnic! Możesz wybrać jedną z dwóch innowacyjnych specjalności: **monitoring i ochrona radiologiczna** oraz **zastosowanie promieniowania jonizującego**. Jeśli wybierzesz tę pierwszą, będziesz brać udział w zajęciach związanych głównie z bezpieczeństwem jądrowym i ochroną radiologiczną, nauczysz się efektywnie wykorzystywać urządzenia, które służą do wykrywania i analizowania promieniowania. Zgłębisz prawo atomowe i rodzaje zastosowania radioizotopów oraz radiofarmaceutyków.

Na drugiej specjalności czekają na ciebie wykłady z zakresu energetyki jądrowej, radioizotopowych metod analizy, procesów oddziaływania promieniowania z materią. Poznasz też sposób działania symulatora elektrowni jądrowej. Wiedzę praktyczną zdobędziesz ponadto w pracowni radiochemicznej i pracowni fizyki jądrowej.

Instytucje badawcze, przemysłowe, centra rozwojowe – to przykładowe miejsca, w których możesz zostać zatrudniony. Jako inżynier bezpieczeństwa radiacyjnego możesz znaleźć pracę np. w przemyśle spożywczym, farmaceutycznym, jak również w placówkach ochrony zdrowia, szpitalach, firmach prowadzących badania kliniczne oraz instytucjach związanych z medycyną, a prowadzących działalność wymagającą zastosowania promieniowania jonizującego oraz prowadzących monitoring promieniowania. Możesz pracować jako inspektor ochrony radiologicznej w placówkach medycznych, w służbach kontrolno-pomiarowych lub celnych.

Podczas rekrutacji pod uwagę brane są dwa przedmioty spośród: fizyka, matematyka, chemia, biologia, informatyka, język obcy nowożytny.

Korzystam z TEGO, CO mam na miejscu!



„Studia na kierunku wychowanie fizyczne w Karkonoskiej Akademii Nauk Stosowanych w Jeleniej Górze są naturalnym krokiem w moim rozwoju” – mówi **Konrad Badacz**, biathlonista, najmłodszy zawodnik kadry narodowej seniorów.

Rozmawiała dr Oliwia Tarasewicz-Gryt.

Masz 21 lat i mnóstwo sukcesów na koncie. Od czego zaczęła się Twoja kariera i dlaczego biathlon?

KONRAD BADACZ: Pochodzę z Jeleniej Góry, mieszkam w pobliskich Piechowicach i można powiedzieć, że korzystam z tego, co mam na miejscu, a mam tu dobre zaplecze sportowe, gdzie mogę trenować, mam też uczelnię. Na nartach zacząłem jeździć jako czterolatek. Moi rodzice byli biathlonistami, dodatkowo mama jest trenerką. Jestem absolwentem Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szklarskiej Porębie i reprezentuję jeleniogórski klub „Karkonosze Sporty Zimowe”. W wieku 19 lat zdobyłem złoty medal mistrzostw świata w kategorii juniorów młodszych, mimo juniorskiego wieku teraz startuję w kategorii seniorów.

A jak udaje Ci się łączyć treningi ze studiami?

Treningom poświęcam sporo czasu – jeden trwa 1,5–3 godziny, a mam ich dwa dziennie. Do tego dochodzą dojazdy na treningi, bo na nartach/nartorolkach nie da się biegać wszędzie, treningi strzeleckie. Dużo wyjeżdżam, bo troszkę przyspieszam sobie zimę i zaczynam trenować na śniegu z początkiem listopada, na lodowcu lub w Skandynawii. Kończę w kwietniu. Poza sezonem biegam na nartorolkach. Studiuję dzięki dobrej woli i przyjaznej postawie moich wykładowców, mam indywidualny tok studiów. Czasami łączę się z wykładowcą zdalnie wieczorami. Moi wykładowcy są dla mnie wyrozumiali i wspierają mnie. Jeżdżę też na obozy studenckie – mam szczęście, że moja mama nauczyła mnie wielu sportów i nie mam problemów, by wskoczyć na deskę surfingową w ramach zajęć na obozie. Wczoraj zaliczałem też tenisa.

Od przyszłego roku w KANS będzie można rozpocząć studia magisterskie. Czy myślałeś o tym, by kontynuować edukację?

Oczywiście, że tak, będę robił studia magisterskie. Planuję kontynuować naukę w Jeleniej Górze i dalej korzystać z tego, co daje mi ten region. Kiedy zakończę moją karierę sportową, pewnie zostanę trenerem, więc to przygotowanie jest dla mnie cenne.

REKLAMA

Kierunki studiów

Karkonoskiej Akademii Nauk Stosowanych
w Jeleniej Górze

Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych

Filologia angielska

Filologia niemiecka

Psychologia - magisterskie jednolite

Dziennikarstwo i komunikacja społeczna

Big Data w analityce ekonomicznej i społecznej

Marketing i komunikacja rynkowa

Pedagogika

Biznes turystyczny

Wydział Nauk Medycznych i Technicznych

Wychowanie fizyczne

Pielęgniarstwo I i II stopnia

Fizjoterapia

Dietetyka - studia stacjonarne i niestacjonarne

Edukacja techniczno-informatyczna

Wychowanie fizyczne i sport II stopień

www.akademia-kans.edu.pl

Pożądana FIZJOTERAPIA

Ludzie chcą być zdrowi, chcą dłużej być aktywni, dlatego rośnie zapotrzebowanie na fizjoterapeutów. Aż 90% wszystkich usług rehabilitacyjnych to fizjoterapia! Studia na tym kierunku są wśród najchętniej wybieranych przez kandydatów!



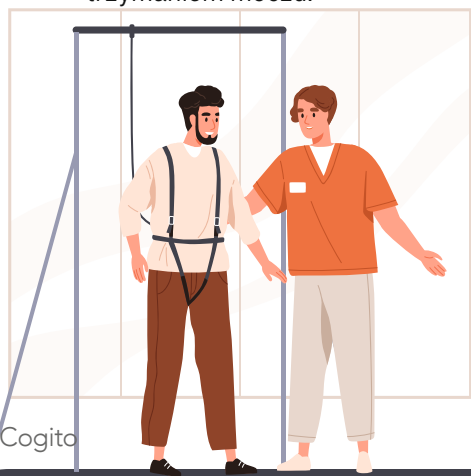
W ROKU AKADEMICKIM 2022/2023
AŻ 13 240 OSÓB REKRUTOWAŁO
NA FIZJOTERAPIĘ, CO DAŁO TEMU
KIERUNKOWI STUDIÓW 8. MIEJSCE
W RAPORCIE MINISTERSTWA
EDUKACJI I NAUKI WŚRÓD
NAJBARDZIEJ POPULARNYCH
STUDIÓW W POLSCE.

Z danych raportu „Barometr Zawodów 2023” wynika, że fizjoterapeuci to jeden z najbardziej deficytowych zawodów w Polsce, a Ministerstwo Zdrowia to potwierdza i alarmuje, że do 2026 roku fizjoterapeutów będzie bardzo brakować na rynku pracy. Rosnąca świadomość społeczna oraz starzenie się społeczeństwa to główne czynniki, które odpowiadają za nieustannie rosnące zapotrzebowanie na pracowników tej branży. Jak powiedział w jednym z wywiadów prof. dr hab. n. med. Maciej Krawczyk, prezes Krajowej Rady Fizjoterapeutów, obecnie fizjoterapię stosuje się w wielu dziedzinach, i to wcale nie tylko związanych z bólem kręgosłupa czy kontuzjami sportowymi, bo też m.in. przy bólach głowy (migreny) oraz przy problemach z nie-
trzymaniem moczu.



ZANIM ZDECYDUJESZ

Fizjoterapia to studia, które uczą przywracać sprawność ruchową osobom, które ją utraciły. Dają wiedzę, jak pracować za pomocą różnych metod fizjoterapii z chorym człowiekiem. Bez empatii można studiować, ale w pracy fizjoterapeuty ta kompetencja jest wręcz niezbędna. Zrozumienie drugiego człowieka, spokój wewnętrzny są konieczne, by odnaleźć się w zawodzie, który polega przecież na kontakcie z pacjentem. Maturzysta powinien skupić się na nauce biologii, chemii i języka obcego, zwłaszcza angielskiego i niemieckiego. Absolwenci tych studiów otrzymują oferty pracy w zawodzie w Niemczech, Wielkiej Brytanii i Holandii.





**NIE MA PRZECIWSKAZAŃ
ZDROWOTNYCH DO
STUDIOWANIA FIZJOTERAPII,
ALE NIEKTÓRE CHOROBY
DERMATOLOGICZNE,
NP. ZAAWANSOWANA
ŁUSZCZYCA, MOGĄ
UTRUDNIAĆ WYKONYWANIE
PRACY.**

A CO CIĘ CZEKA NA STUDIACH?

Niezależnie od tego, jaką uczelnię wybierzesz (uniwersytet medyczny, akademię wychowania fizycznego czy uczelnię niepubliczną), to podczas studiów będziesz się uczyć między innymi rozpoznawania urazów, planowania, przeprowadzania oraz kontrolowania efektywności procesu rehabilitacji medycznej. W planie zajęć jest m.in.: anatomia prawidłowa funkcjonalna, biologia medyczna, biochemia, biomechanika, masaż leczniczy, fizjoterapia, kształcenie ruchowe i metodyka nauczania ruchu. Studenci uczą się odnowy biologicznej, jak przeprowadzać ćwiczenia korekcyjne. Do zdania mają fizjoterapię kliniczną w dysfunkcjach narządu ruchu z powodu chorób np. reumatologicznych, onkologicznych, ginekologicznych... Jeśli są studentami akademii wychowania fizycznego, mogą chodzić na zajęcia z aktywności ruchowej jak taniec współczesny, pływanie, joga, judo, aerobik klasyczny.

STUDIA ANI PROSTE, ANI ŁATWE, ALE CIEKAWE

Anatomia człowieka, fizjologia, neurofizjologia i kinezylogia mają wśród studentów opinię najtrudniejszych przedmiotów do zdania w sesji. Nie chodzi o trudność materiału, ale o jego zakres. Fakt, do nauczania się jest bardzo dużo, ale sposobem na zaliczenie anatomii jest systematyczność. Na początku zajęć przyszli fizjoterapeuci uczą się na prawdziwych kościach człowieka, narządy wewnętrzne poznają na modelach, a układ nerwowy – na prawdziwym mózgu w prosektorium. Dla fizjoterapeuty najważniejsza jest budowa mięśni i unerwienie człowieka. Jeśli chodzi o egzaminy, to biochemia może być problematyczna, ale tak naprawdę są to przypadki jednostkowe. Najciekawsze przedmioty? Studenci najczęściej odpowiadają, że masaż i fizykoterapia. Ten drugi przedmiot uczy, jak wykorzystywać prąd, ciepło w terapii. Nawzajem studenci ćwiczą na sobie techniki fizykoterapii. Niektórych przyszłych fizjoterapeutów zaskoczą zajęcia z basenu, warto więc nauczyć się pływać jeszcze przed studiami. Na liście ciekawych przedmiotów drugiego roku jest kinezylogia. Tutaj uczysz się o pracy mięśni i stawach, w jakich płaszczyznach one pracują, np. przy wyproście czy przy zgięciu łokcia. Kinezylogia opiera się w dużej mierze na anatomii, na fizjologii przydaje się biochemia. Dzięki zajęciom z fizjologii wysiłku dowiesz się, jak funkcjonuje nasz organizm po wysiłku, jak wpływa on na gospodarkę hormonalną, pracę mięśni. Ta wiedza jest istotna w kardiologii, a ten przedmiot też jest w programie studiów, podobnie jak psychologia, która pokazuje jak powinna wyglądać relacja pacjent – terapeuta. Zajęcia z biomechaniki to podstawy działania układu kostnego, jak funkcjonuje prawidłowo kręgosłup w trakcie ruchu.



**JEŚLI MYŚLICIE
O STUDIOWANIU KIERUNKU
LEKARSKIEGO, NIE
TRAKTUJCIE FIZJOTERAPII
JAKO KIERUNKU
NA PRZETRWANIE.
FIZJOTERAPIA NIE
JEST KIERUNKIEM
PRZEJŚCIOWYM, ALE
PRZYSZŁOŚCIOWYM!**

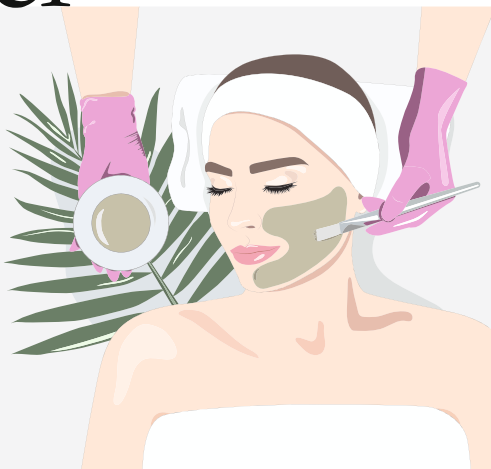
DUŻO PRAKTYK, RÓWNIEŻ W SZPITALU

Na uniwersytetach medycznych to głównie praktyki w szpitalach na różnych oddziałach. Przedmioty wykładane są w formie bloków – tygodniowych zajęć z neurologii, geriatry, kardiologii, onkologii, neurochirurgii, reumatologii, ginekologii, pediatrii. W szpitalu jest najpierw seminarium o konkretnych przypadkach, a potem zajęcia z pacjentami. Na trzecim roku studenci piszą też prace licencjackie – mogą być pogładowe i historyczne albo jako opis przypadku. Na czym to polega? Student pracuje z pacjentem chorym np. na zespół Devica – zapalenie rdzenia kręgowego i nerwu wzrokowego, proponuje mu terapię, bada go przed nią i po niej, a wyniki opisuje właśnie w pracy licencjackiej.

KOSMETYCZKA -przyjaciel



O tym, jakim trzeba być człowiekiem, żeby odnaleźć się w branży beauty, mówi **Anna Dawidziuk.**



DARIA ŁĘCKA: Niemal na każdej ulicy są dwa albo i trzy salony kosmetyczne, a jednak jesteś jedyną kosmetyczką w Polsce, która określa siebie jako „kosmetyczny przyjaciel”. Dla mnie to trochę dziwne.

ANNA DAWIDZIUK: Dziwne? Lubię to słowo coraz bardziej i bardziej.

Dlaczego zostałam kosmetyczką?

Z bardzo ważnego powodu: miałam problemy z cerą. Korzystałam z usług kosmetyczki pani Gosi i to właśnie jej kultura pracy, relacja, którą umiała ze mną zbudować, i skuteczność zabiegów były moimi pierwszymi i zupełnie naturalnymi inspiracjami.

BRANŻA BEAUTY WYMAGA UMIEJĘTNOŚCI PSYCHOLOGICZNYCH, ZWŁASZCZA UMIEJĘTNOŚCI SŁUCHANIA. JEŚLI RAZ ULEGNĘ POKUSIE ZROBIENIA CZEGOŚ PO SWOJEMU, BO WIEM, JAK TO POWINNO WYGLĄDAĆ, TO ZAMIAST KLIENTKĘ WZMOCNIĆ WYGLĄDEM, OSŁABIĘ JĄ I JUŻ NIGDY DO MNIE NIE WRÓCI.

Już w szkole wiedziałas, że chcesz mieć swój gabinet?

Nie. Od dziecka jednak lubiłam słuchać ludzi. Mnie zawsze fascynowała relacja jeden na jeden. Nie nudzą mnie czyjeś historie i to jest powód, dla którego ludzie się przede mną otwierają. Już w podstawówce lubiłam rozmowy na tematy refleksyjne, lubiłam

głęboko, intymnie wchodzić w temat i zawsze towarzyszyło mi poczucie, że to dla mnie zaszczyt, że ktoś obdarzył mnie zaufaniem. Na tym polega piękno życia, że jesteśmy tak różnorodni i możemy nawzajem uczyć się akceptacji, tolerancji, ćwiczyć się w cierpliwości. Ja muszę czuć, że jest relacja – to moja strefa komfortu.

Mówisz językiem psychologii. Dlaczego nie poszłaś na psychologię?

Chciałam studiować psychologię, jednak w mojej żeńskiej szkole, Liceum Sióstr Niepokalanek, sporo koleżanek myślało o tych studiach. Przeanalizowałam statystyki dotyczące najczęściej wybieranych kierunków w Polsce i psychologia była jednym z nich. Uznałam, że pójdę w takim razie na socjologię. Na pierwszym roku studiów wyjechałam na wymianę do Włoch i tam kontynuowałam naukę. Potem pracowałam w korporacji. Zrobiłam tak zwaną karierę, ale gdy doszłam do stanowisk menadżerskich, zaczęła mi dokuczać wibrująca energia firmy, której nie ufałam. Jeszcze gdy tam pracowałam, chodziłam przez dwa lata do szkoły, po której zostałam dyplomowanym technikiem usług kosmetycznych. Jednak pracy w korporacji nie chcę oceniać negatywnie, bo dała mi pieniądze na otwarcie własnego gabinetu plus 100% pewności, że by osiągnąć zamierzony cel, muszę być wytrwała i wiedzieć, co robię. Bilans tych lat jest więc dodatni.

Jesteś socjolożką, kosmetyczką, tłumaczką... Ile Ty masz umiejętności?

Warto się kształcić w wielu kierunkach, bo niekoniecznie od razu wybierzemy właściwy zawód dla siebie. Jestem też asystentem medycznym i współpracuję z poradnią zdrowia psychicznego. Jednak

te wszystkie zajęcia łączy potrzeba precyzyjnej komunikacji. Od dziecka mam skrajnie wysoką wrażliwość, widzę ludzi, ich problemy, widzę inaczej i od razu. Gdy ktoś przychodzi do mnie do gabinetu po pozornie prostą usługę, jaką jest np. wyregulowanie brwi, wyczuwam jego energię.

Nieoceniona cecha u kosmetyczki.

Nie ćwiczyłam jej na potrzeby zawodu. Mam taką wrodzoną umiejętność, że potrafię od progu wyczuć, z jakim kompleksem czy z jakim problem przychodzi do mnie osoba, i o nią tak zadbać, że nie czuje się atakowana. Mam odwagę to o sobie mówić, bo słyszałam tę opinię od wielu moich klientek. Ta właśnie informacja zwrotna i nazywanie mnie „kosmetyczką-przyjacielem” natchnęły mnie, żeby tak określać moją firmę i to, czym się zajmuję.



**LUDZIE ZACZYNają DOCENIAĆ
PROFESJONALNE DBANIE O WYGLĄD, WIĘC
BRANŻA BEAUTY JEST PRZYSZŁOŚCIOWA.**

Warto kierować swoją edukację na kosmologię czy w ogóle branżę beauty?

Tak, i nie ma co do tego wątpliwości, że ludzie będą o siebie dbali coraz bardziej i będą szukali kosmetyczek, które im osobowościowo pasują. Zadbanie o siebie, podarowanie sobie czasu na relaks, zainwestowanie w siebie tak naprawdę wzmacnia ludzi psychicznie. Osoba, która dba o swój wygląd, czuje się pewniej, ma wyższą samoocenę.

Jesteś nietypową kosmetyczką. Widzisz klientów holistycznie, jak terapeutka.

Kosmetyczki, masażystki, rehabilitantki, fryzjerki, manicurzystki często osiągają sukces w swojej profesji, bo mają właśnie ponadprzeciętne umiejętności słuchania i towarzyszenia cudzym emocjom, jak ja. Jednak nie jestem psychoterapeutką. Żeby wykonywać ten zawód, trzeba się uczyć dziesięć lat. Ja mam naturalne zdolności i jestem wykształcona kierunkowo w dziedzinie usług kosmetycznych, a moje zdolności psychologiczne dają ludziom w gratisie.

Jesteś uzdolniona manualnie? Czy do tej pracy trzeba mieć talent plastyczny?

Nie w sensie szkolnym. Ja nie mam talentu plastycznego, ale jestem precyzyjna. To jest w moim zajęciu istotne.

Wiele licealistek myśli o branży beauty. Co jest w tej pracy najważniejsze?

Komunikacja. To podstawa pracy. W każdej sytuacji, jeśli komunikacja nawała, natychmiast dojdzie do problemu, a w gabinecie kosmetycznym będzie to totalna katastrofa, bo każdy z nas ma niemal zegarmistrzowską wizję swojego wyglądu i bardzo źle reaguje na każde od niej odstępstwo. Ja muszę bardzo precyzyjnie porozumieć się z każdą klientką. Dogłębnie zrozumieć, jakie ona ma potrzeby w zakresie wyglądu. Jeśli zrobię coś po mojemu, bo moje ego i mój profesjonalizm wywiodą mnie na manowce, będzie problem. Muszę więc słuchać i podążać za potrzebami klientek. Dlatego zachęcam do tego zawodu osoby, które dobrze się komunikują z innymi, mają dobre relacje i są otwarte na ludzi zupełnie odmiennych od nas samych.

Dzielenie się swoją historią otwiera drugiego człowieka. Od razu wchodzimy w inny styl rozmowy, głębszy, a więc bardziej precyzyjny. Ale czasem klientka potrzebuje właśnie побыć w ciszy. Ja to od razu wiem i nie oczekuję, że osoba, która przyszła do mnie na zabieg, będzie mnie zabawiać rozmową.





JAPONISTYKA

to nie tylko KANJI

„Dzięki moim studiom odkryłam inną, niepowierzchnową stronę Japonii” – mówi **Magda Białoszewska**, studentka V roku japonistyki na **Uniwersytecie Warszawskim**.



Ola Siewko: Dlaczego japonistyka?

MAGDA BIAŁOSZEWSKA: Na mój wybór z pewnością miała wpływ popkultura. Moja koleżanka interesowała się komiksami i pokazała mi kilka tytułów, w ten sposób się wciągnęłam. Już w podstawówce czytałam japońskie komiksy, zaczęłam rysować

mangę. W gimnazjum postanowiłam nauczyć się języka japońskiego, ale hobbistycznie. Potem to moje zainteresowanie Japonią zaczęło się rozwijać w kierunku historii, literatury i kina. Japonia to była jedna z tych rzeczy, które nigdy nie zniknęły ze strefy moich zainteresowań. Potem, gdy myślałam już o wyborze studiów, zrozumiałam, że chcę studiować japonistykę.

PRZYJEŹDŻAJĄ DO NAS JAPOŃCZYCY,
KTÓRZY SĄ ZNANI W JAPONII
I NA CAŁYM ŚWIECIE.

Twój kierunek studiów jest w czołówce tych najpopularniejszych i najbardziej obleganych. Na czym polega jego fenomen?

Na pewno japonistyka to nie tylko nauka języka, uczymy się tutaj sporo o historii, literaturze, ale też o sztuce Japonii, zagadnieniach społeczno-kulturalnych. Na Uniwersytecie Warszawskim zaczynamy naukę od konwersacji, gdzie na zajęciach oglądamy wideo z prostymi zwrotami, zaczynamy się uczyć znaków. Są też zajęcia z panem Okazakim, który mieszka w Polsce i na japonistyce pracuje od 50 lat.

Przez pierwsze trzy lata studiów mamy spory wybór przedmiotów, ja na przykład wybrałam gramatykę, lekturę prasy, lekturę tekstów, język biznesowy, konwersatorium z translatoryki, które prowadzi między innymi tłumaczka przysięgła.

Plakat turystyczny z lat 30. XX w., napis u góry biegnący od prawej do lewej: „Aki no Nagoya” („Jesienna Nagoja”)





Kiyonaga Torii (1752–1815), „Eimo Gyokkashi, dziewczynka z talentem do kaligrafii, obok nauczycielka”

Co przyda się nam w poznawaniu języka japońskiego i na studiach?

Przede wszystkim samodyscyplina, ponieważ pracy jest dużo i to na różnych płaszczyznach. Z jednej strony jest nauka nowego języka, a z drugiej przedmioty teoretyczne, np. historia Japonii, no i są znaki. Przyda się więc determinacja. Na pierwszym roku odpadają ci, którzy jej nie mają. Nie wystarczy tylko dużo się uczyć. Warto być przygotowanym na wymagania niezwiązane z programem samych zajęć studiów japonistycznych, sporo czasu zabierają nam np. lektoraty z dodatkowego języka, WF, przedmioty ogólnowydziałowe czy ogólnouniwersyteckie.

和

Znak kanji „harmonia”

A co Ciebie najbardziej zaskoczyło na pierwszym roku?

Troszeczkę tempo nauki. Co prawda większość osób miała już jakąś styczność z językiem, ale jednak bardzo szybko musieliśmy wejść w tryb praktycznej nauki języka. Dlatego polecam w wakacje przed samymi studiami nauczyć się alfabetu japońskiego, by nie być zaskoczonym, gdy na pierwszych zajęciach otrzymacie wydrukowane kartki alfabetu i dostaniecie polecenie, że macie się ich nauczyć w tydzień. U mnie właśnie tak było.

To wyzwanie, zwłaszcza że na oficjalnej liście zawierającej znaki kanji jest ich ponad 2000. Czy to prawda, że aby biegle czytać po japońsku trzeba znać tych znaków ponad 3000, a w przypadku tekstów specjalistycznych to nawet 6000?!

Nie do końca. Do biegłej umiejętności czytania książek i tekstów specjalistycznych wystarczy poznać znaki z listy zwanej jōyō kanji, zawierającej znaki kanji będące w codziennym użytku (w gazetach i wszystkich oficjalnych dokumentach nie powinno się pisać znakami spoza tej listy) – jest ich 2136. Rok temu usunięto z programu studiów około 200 znaków, głównie archaizmów, bo nie do końca są potrzebne. Znajomość większej liczby znaków pozwoli z kolei czytać starożytne, średniowieczne teksty, z VIII wieku, na przykład na studiach magisterskich czytamy teraz „Dzienniki samurajskie” z XVI wieku.

1 第 = 才	6 前 = 芳	11 關 = 関
2 門 = 門	7 個 = 個	12 品 = 品
3 点 = 点	8 選 = 選	13 器 = 器
4 職 = 職	9 濾 = 濾	摩 = 摩
5 曜 = 曜	10 機 = 機	魔 = 魔

Ryakuji, skrócone kanji

A ile czasu Tobie zajęło nauczenie się znaków, by móc czytać w oryginale?

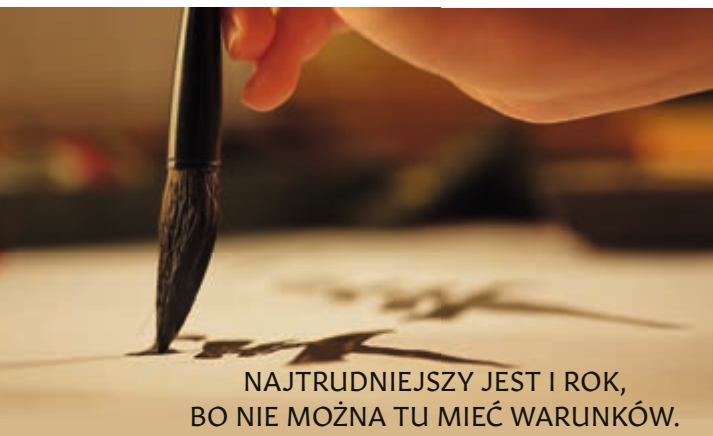
Idąc na studia, znałam już alfabet i podstawowe słówka oraz zwroty. Uczyłam się japońskiego z filmików i aplikacji internetowych, więc mój poziom określiłabym jako wycieczkowy, tzn. mogłam zapytać o drogę i zrozumiałabym odpowiedź. Na studiach praktyczna nauka języka trwa aż do ostatniego semestru piątego roku studiów. Przede wszystkim znaków uczymy się przez trzy lata licencjatu i potem na I roku magisterki na I semestrze.

NAJWIĘKSZE ŻNIWA SĄ Z PRAKTYCZNEJ NAUKI JĘZYKA, PONIEWAŻ MATERIAŁU JEST DUŻO. TRUDNY DO ZDANIA JEST TEŻ KLASYCZNY JĘZYK JAPOŃSKI, BO SĄ TU TEKSTY Z X I XI WIEKU, STARA GRAMATYKA, STARY ZAPIS ZNAKÓW, WYRAZY, KTÓRYCH NIE MA JUŻ W SŁOWNIKACH, ZUPEŁNIE INNY JĘZYK, KTÓRY MA WŁASNĄ GRAMATYKĘ, WŁASNE ZASADY KONIUGACJI, TEGO W JĘZYKU WSPÓŁCZESNYM JUŻ NIE MA.

Jak to wyglądało w praktyce?

Sami musieliśmy nauczyć się pisać znaki, zapamiętać je, czyli po prostu pisać, pisać, pisać, to była nasza praca indywidualna. Zajęcia wyglądają w ten sposób, że mamy podręcznik ze znakami, do każdego

znaku są wyrazy, które go zawierają. Wykładowca tłumaczy, jakie elementy są w danym znaku, ponieważ są np. pierwiastki, które też mogą wskazywać na znaczenie wyrazu. Te elementy, zdarza się, powtarzają się też w innych wyrazach. Poznajemy więc etymologię każdego znaku, jego starsze formy, które mogą coś zasugerować, piszemy zdania na tablicy. Tak wyglądają ćwiczenia z pisania. Ale powtarzam, żeby nauczyć się znaku w zapisie, trzeba pisać, pisać i jeszcze raz pisać.



NAJTRUDNIEJSZY JEST I ROK,
BO NIE MOŻNA TU MIEĆ WARUNKÓW.

Główne przedmioty to...?

Praktyczna nauka japońskiego, którą prowadzą Japończycy, czyli słownictwo, gramatyka, tłumaczenia. Wykładowca prosi np. o przetłumaczenie jakiegoś zdania z japońskiego na polski albo na odwrót, dostajemy też dużo materiałów od wykładowców.

Kolejny przedmiot to wiedza o języku. Rozbijamy zdania, uczymy się formułować różne konstrukcje. Trochę też tłumaczymy. Są zajęcia z konwersacji, które prowadzą wykładowcy z Japonii. Na pierwszym roku oglądamy różne wideo, np. serial o Yanie, który nie jest Japończykiem, ale wyemigrował do tego kraju, zaczął tu pracę i spotykają go różne perypetie. Wcześniej dostajemy słówka, których musimy nauczyć się w domu, więc oglądając odcinki, dużo już rozumiemy, a z fabuły domyślamy się wielu innych rzeczy – dzięki temu możemy już coś obejrzeć po japońsku. Na późniejszych latach oglądamy filmy, mamy zestawy pytań i musimy sformułować jakąś wypowiedź, odpowiedzieć, co myślimy o danej książce czy filmie.

Literaturę Japonii poznajecie epokami?

Zaczynamy od starożytności, pierwszych form literackich, od poezji, ale wtedy nie czytamy jeszcze po japońsku, chyba że przekłady fragmentów na język polski. Czytanie starszych tekstów zaczyna się na III roku studiów, na przedmiocie: język klasyczny japoński. Mamy dwa główne przedmioty związane z literaturą, a są to: literatura klasyczna i literatura współczesna.

Jakie dzieło jest epopeją narodową Japonii?

To pierwsza powieść psychologiczna na świecie „Genji monogatari”, czyli „Opowieść o Genjim”. Myślę, że właśnie to klasyczne dzieło literatury japońskiej okresu Heian i autorstwa damy dworu Murasaki Shikibu, żyjącej na przełomie X i XI wieku, można uznać za taką epopeję. To aż 54 rozdziały, w tłumaczeniu na angielski powieść miała ponad tysiąc stron. Dodam, że aktualnie jest tłumaczona na język polski przez jedną z naszych wykładowczyń, która jest specjalistką od tego okresu i od tej powieści.

Ważnym dziełem dla Japończyków jest zbiór poezji z X wieku „Kokin wakashū”, fragment jednego z wierszy jest hymnem Japonii.

W Polsce rośnie zainteresowanie nie tylko studiami japonistycznymi, ale też literaturą japońską. Co polecisz do czytania?

Na naszym rynku są dwa świetne wydawnictwa specjalizujące się w literaturze azjatyckiej, to Tajfuny i Kwiaty Orientu. Wydają one najróżniejsze pozycje z początku XX wieku, współczesne, a także literaturę feministyczną. Ostatnio przetłumaczono kilka książek cenionej Mieko Kawakami, m.in. „Piersi i jajeczka” czy „Heaven” – powieść o znęcaniu się w szkole, czyli o jednym z głównych problemów współczesnej Japonii, to trudna lektura, bo jest w niej sporo brutalnych opisów, ale literatura japońska generalnie porusza trudne tematy.

Od niedawna działa u nas Koło Literatury, a jedna z naszych wykładowczyń bierze udział w organizacji seminariów literackich, które odbywają się w Muzeum Azji i Pacyfiku. Zresztą co roku organizowane są Dni Japonii, wśród gości był medalista olimpijski judo i Marie Kondo, autorka znanych na całym świecie książek o sprzątanii. Mamy więc możliwość odbycia spotkań nie tylko z literatami, ale i z ludźmi sportu, mediów, kultury.



Mitsuoki Tosa (1617–1691), „Murasaki Shikibu pisząca Genji monogatari”



Fragment zwoju „Genji monogatari emaki”

Wróćmy do programu studiów. Co się w nim jeszcze znajduje?

W planie zajęć jest dużo przedmiotów, np. religia w Japonii, sztuka i estetyka, historia, literatura. Można również wybrać przedmioty dodatkowe, takie jak historia powojenna, stosunki polsko-japońskie. Nasze studia oferują dużo wyjazdów.

Jaka jest Japonia, którą Ty odkryłaś na studiach?

Japończycy włożyli naprawdę wiele miliardów w to, by przestali się kojarzyć z imperium, które podbiło całą Azję, z wojną, by kojarzyli się przyjaźnią i popkulturą. Ale ja, dzięki moim studiom, odkryłam jeszcze inną, niepowierzchnową stronę Japonii. Moją specjalizacją jest historia sztuki Japonii. Dowiedziałam się, jak wielu jest współczesnych i ważnych artystów, np. Kusama Yayoi, która choć ma ponad 90 lat, nadal zajmuje się sztuką od malarstwa po performance, po rzeźbę terenową, jest multiinstrumentalistką w dziedzinie sztuki, znaną z aktywizmu antywojennego. Zobaczyłam, jak bardzo japońscy artyści są zaangażowani społecznie, np. Murakami Takashi, znany z charakterystycznych motywów, robi m.in. okładki dla znanych raperów amerykańskich, też jest zaangażowany w walkę z bronią nuklearną.

Przed studiami sztuka japońska kojarzyła mi się głównie z drzeworytami albo z malarstwem tuszowym, one wyglądały tak azjatycko. Dowiedziałam się, że wiele rzeczy, które uznajemy za tradycyjnie japońskie, to zapożyczenia z innych kultur. To mnie zaskoczyło.

Obalisz mity o Japonii?

Na pewno Japonia to nie jest superprzyjazny kraj mangi, anime i gejsz, to są problemy społeczne, np. pracoholizm, dość okrutna kultura pracy, samotność, często ludzie świetnie wykształceni, którzy kończą ciężkie studia specjalistyczne, a nie mogą znaleźć pracy, bo mają po prostu zbyt wysokie kwalifikacje na dostępne stanowiska. Problemem jest też duża liczba samobójstw wśród młodych ludzi, a także zjawisko znęcania się w szkole. W anime

pokazuje się przyjaźń w szkole, a w rzeczywistości problemem jest tam przemoc.

Sytuacja kobiet i dziewczyn też jest trudna, dotyka je seksizm, mają niższe pensje, muszą parzyć kawę szefowi, mimo że są wykształcone. Bardzo trudno o awans. Duże zdziwienie wywołuje kobieta interesująca się np. motoryzacją. Kobieta w Japonii, zdaniem mężczyzny, powinna zajmować się domem, rodziną i hobby.

A Ty jaki masz pomysł na siebie?

Najbardziej chciałabym zająć się tłumaczeniem literatury, bardzo lubię grzebać w słówkach, w słownikach, w gramatyce, lubię budować zdania, przekładać je na polski. Nie jest to łatwe, bo japoński ma inną składnię, jest bardzo dużo powtórzeń, one nie są wcale rażące w tym języku, ale w tłumaczeniu trzeba znaleźć odpowiednie synonimy.

**NA STUDIACH POJAWIA SIĘ PRZEDMIOT:
PISANIE WYPRACOWAŃ PO JAPOŃSKU
– TRZEBA PISAĆ ESEJE I ROZPRAWKI
W JĘZYKU JAPOŃSKIM. CZYTAŁIŚMY TEŻ
W ORYGINALE M.IN. MURAKAMIEGO,
A PYTANIA DOTYCZYŁY ODCZUĆ
ZWIĄZANYCH Z DANYM FRAGMENTEM
JEGO POWIEŚCI. CZYTAMY ARTYKUŁY
PRASOWE, GŁÓWNIIE LITERACKIE LUB
POPULARNONAUKOWE.**

Po naszych studiach mamy możliwość podjęcia pracy w firmach, korporacjach jako tłumacz, ale też jako lektor, nauczyciel, korepetytor. Jeden z absolwentów japonistyki pracuje w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Można pracować w ambasadach, centrach kulturowych, a także być tłumaczem przysięgłym czy przewodnikiem.



Mitsuoki Tosa, „Genji przygląda się Wakamurasaki”, scena z rozdz. V pt.: „Wakamurasaki” („Młoda Lawenda”)

NA STREAMIE



„THE ACT” na VOD

Twórcy: Michelle Dean, Nick Antosca
Obsada: Joey King, Patricia Arquette, Chloë Sevigny, AnnaSophia Robb

Powiedzenie, że życie pisze najlepsze scenariusze, pasuje tu idealnie. Serial nakręcono na podstawie prawdziwej historii, którą żyła cała Ameryka, a w grudniu 2023 roku jej temat powrócił ze zdwojoną siłą, ponieważ główna bohaterka wydarzeń skończyła odbywać karę więzienia. W internecie wciąż prowadzone są ożywione i emocjonalne dyskusje, czy Gypsy Rose można traktować jako ofiarę, czy jednak jest oprawczynią. Dlaczego jako ofiarę? Ponieważ od dziecka matka oszukiwała ją oraz resztę otoczenia, że jest bardzo chora. Wciąż zmieniały więc miejsca zamieszkania, Gypsy jeździła na wózku, przyjmowała posiłki przez sondę, a także olbrzymie ilości leków na rzekome różne choroby. Dzięki temu matka Gypsy uzyskiwała pomoc pieniężną, materialną i emocjonalną. Ta toksyczna relacja miała swój fundament w silnej potrzebie kontroli córki oraz nadopiekuńczości. Gypsy w wieku nastoletnim, a de facto dorosłym, zorientowała się, że nie jest wcale śmiertelnie chora i nie ma 16 lat, tylko prawie 20. Przez te wszystkie lata była odizolowana od rówieśników, a pragnęła relacji romantycznych niczym z bajek Disneya i... poznała partnera. Tu skończę opowieść, by nie spojlerować. Produkcja trzyma w napięciu i pokazuje skomplikowane, ludzkie portrety oraz tragizm sytuacji i relacji między matką a córką. Plusem tej historii jest fakt, że ma w pewnym sensie ciąg dalszy, który możemy obserwować chociażby na Instagramie Gypsy Rose.



„FORST” na Netfliksie

Twórcy: Daniel Jaroszek, Agata Malesińska
Obsada: Borys Szyc, Andrzej Bienias, Zuzanna Saporznikow, Kamila Baar, Szymon Wróblewski

Serial inspirowany powieścią Remigiusza Mroza. Warty obejrzenia z kilku względów. Po pierwsze są tu przepiękne zdjęcia i krajobrazy Tatr. Po drugie to klasyczny, mroczny kryminał, przy którym nie raz wstrzymujemy oddech, dociekając, kto stoi za serią tajemniczych morderstw i jaki jest główny motyw. Po trzecie ciekawi bohaterowie, utrzymani w konwencji kryminalnych produkcji. To znaczy? Detektyw kryminalny, tytułowy Forst (w tej roli wybitny Borys Szyc), działa po swojemu, jest antysystemowy, ma swoje demony (choroba dwubiegunowa, dzieciństwo w domu dziecka), ale rozwikłanie zagadki jest dla niego najważniejsze, mimo odgórnych zakazów. Mamy też dziennikarkę, która zajmuje się sprawą morderstw (gra ją Zuzanna Saporznikow, zdolna aktorka Teatru Narodowego w Warszawie), i policjanta starej daty, którego świetnie kreuje Andrzej Bienias. Są też inne wątki: uczuciowy, społeczny i polityczny, a także tajemnice, które ukrywają nie tylko lokalni notabie. Bardzo zaciekawił mnie sposób wprowadzenia tematyki z okresu II wojny światowej – niektórzy górale bohatersko stawiali się III Rzeszy, ale była też grupa, która kolaborowała z okupantem. Ten wątek coraz częściej pojawia się w produkcjach filmowych i w reportażach, bo to nieco zapomniana i nieopowiedziana historia tamtych właśnie regionów. Niestety, są momenty, kiedy serial gubi tempo i porzuca pewne poruszone wątki, ale i tak oglądanie go daje całkiem dużo wrażeń. Osobom lubiącym skandynawskie kryminały spodoba się polski, tatrzański odpowiednik.



„DOM HAMMERÓW” na HBO

Twórcy: Elli Hakami, Julian P. Hobbs

Obsada: Julia Morrison, Courtney Vucekovich, Casey Hammer

Ten dokument przedstawia szokujący hollywoodzki skandal dotyczący zdawałoby się idealnej rodziny Hammerów. Armie Hammer – możecie go kojarzyć z głównej roli w filmie „Tamte dni, tamte noce”. Zostały mu postawione zarzuty o nadużycia wobec kobiet, które postanowiły opowiedzieć o swojej krzywdzie właśnie w tej produkcji i w sieci. Twórcy i twórczynie filmu, wraz z osobami z internetu, odkryli, że rodzina Hammerów, która w Stanach Zjednoczonych i na świecie jest jedną z najbogatszych, niestety ma sporo na sumieniu od pokoleń. To historia o tym, jak przykład od starszych, a także traumy i przemoc potrafią przechodzić z pokolenia na pokolenie i jak status finansowy pozwala czuć się takim mężczyznom bezkarnymi. Historie, które się tu pojawiają, są brutalne, ale ważną cechą tej produkcji jest to, że daje głos ofiarom. To opowieść o bezkarności uprzywilejowanych, ale też o przerwaniu zмовy milczenia.

W KINIE

„DIUNA: CZĘŚĆ DRUGA”

USA/2023

Reżyseria: Denis Villeneuve

Obsada: Timothée Chalamet, Zendaya, Rebecca Ferguson, Josh Brolin

Kultowa „Diuna” w końcu powraca na duży ekran! To film, którego pewnie wiele osób nie mogło się doczekać, tym bardziej, że premiera została opóźniona. Książkę Paul Atryda (którego gra uwielbiany przez wielu Chalamet) przyjmuje przydomek Muad'Dib i rozpoczyna duchową podróż, aby spełnić przepowiednię i zostać wyzwolicielem ludu Diuny. Nie zabraknie efektów specjalnych, klimatycznej ścieżki dźwiękowej i na pewno wielu dyskusji na temat tego, czy dobrze został odzwierciedlony świat sagi. Warto sprawdzić osobiście, a to, czego możemy być pewni, to to, że czeka na nas klasyczna rozrywka, dzięki której przeniesiemy się do fantastycznej, mistycznej krainy.



„BIEDNE ISTOTY”

USA, Wielka Brytania, Irlandia/2023

Reżyseria: Yórgos Lánthimos

Scenariusz: Tony McNamara

Obsada: Emma Stone, Mark Ruffalo, Willem Dafoe

Film, który koniecznie trzeba obejrzeć! To niesamowita opowieść o ożywieniu Belli Baxter, w którą postać wcieliła się wspaniale Emma Stone. Historia młodej kobiety, która po przywróceniu do życia przez genialnego i niekonwencjonalnego naukowca (granego przez charyzmatycznego Willema Dafoe), uczy się życia na nowo. Poszukuje nowych doznań, dlatego wyrusza w burzliwą i pełną przygód podróż z szalonym kompanem. Pozbawiona uprzedzeń, konwenansów, intuicyjnie potrzebuje i czuje wolność, równość i niezależność. Przez niektórych krytyków ta produkcja została nazwana feministyczną, ale to opowieść o czuciu i odkrywaniu siebie mimo przeszkód z zewnątrz. Przepiękne scenografia, stroje i kadry, a także nastrój utrzymany przez cały film. Z całą pewnością jeden z najważniejszych filmów w tym roku.



„OKUPOWANA POLSKA”

Niezwykle ciekawy kanał na YouTube i podcast na platformach streamingowych, gdzie Jan Jakub Grabowski, historyk, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, zabiera nas w czasy, kiedy nad naszym krajem nastała czarna noc niemieckiej i sowieckiej okupacji. Przedstawia najciekawsze fakty i wydarzenia z lat 1939–1945. Osoby interesujące się historią, ale także te, które pragną powtórzyć materiał do szkoły, znajdą dużo interesujących materiałów, filmików, które pogłębią ich wiedzę i pomogą w nauce.



„DUDEK O HISTORII”

To kanał na YouTube, Spotify i innych platformach streamingowych, gdzie w prosty i merytoryczny sposób mówi się o historii i o początkach współczesnej, polskiej polityki. To opowieści o pierwszych latach po transformacji ustrojowej, największych aferach w polityce, a także o zagadnieniach z zakresu gospodarki i ekonomii. Serdecznie polecam odcinek o drodze Polski do Unii Europejskiej czy o Andrzeju Lepperze.



Słyszałem już różne głupie opinie i pytania dotyczące poezji. Pisałem niejednokrotnie, że trzeba być na to przygotowanym, odpowiadać spokojnie, z belferską dobitnością i szybko zmieniać temat. Zanim podam wam ściągawkę na taką okoliczność, powtórzę pytanie, które padło podczas spotkania z naszą dzisiejszą autorką: „A po co ty zajmujesz się jakąś dziewczuchą, która już dawno nie żyje?”. I Karolina odpowiedziała grzecznie, i za to ją również podziwiam. A ściągawka jest taka: na pytanie, dlaczego te wiersze są smutne, przygnębiające itp., odpowiadamy, że gdyby wybrać 10 najlepszych filmów, 10 najważniejszych sztuk teatralnych, 10 czołowych obrazów, to 9 z nich byłoby właśnie smutnych, mało wesołych itd., a znalazłaby się wśród nich może jedna komedia czy coś do śmiechu. Słuchacze zaczynają sprawdzać na palcach i mamy spokój. Autorką tego wydania „Czasu na debiut” jest właśnie Karolina Utkin, finalistka konkursu-plebiscytu „Młoda Polka” w kategorii: kultura i sztuka, wspaniałe wyróżnienie uhonorowane piękną statuetką. Dodam, że Karolina studiuje kulturoznawstwo Europy Środkowo-Wschodniej II stopnia na UW.

Z jej nowych wierszy pierwsze trzy nastroją raczej wesoło, no to wreszcie nie będzie smutno, a „Doj – żalność” będzie hymnem na cześć Pana Czarka, nauczyciela ze świetlicy z podstawówki nr 75, takiego, który pozostaje w pamięci, ma ogromny wpływ na późniejsze wybory uczniów.



LUDWIK
JANION



Karolina Utkin

„Alef”

Wierzę, że dzień ten nadejdzie
Wbrew zdaniu „mędrców” zebranych
Bo kiedyś się uda nam spotkać
Tam, w środku dziejów spisanych

Wierzę w to chociaż ostatnio
Brwi miałeś pełne litości
Na pewno się uda nam spotkać tam
W środku Nieskończoności

I nie obchodzi mnie koniec
Tego czy śmego świata
Bo w środku nieskończoności
nie liczą się świetlne lata

„Krowa”

Siedzieliście na ławce
I ptaszki wam ćwierkały
Zupełnie co innego niż uszy me słyszały
Bo czego się spodziewać po pospolitych ptakach
Siedzieliście na ławce
Ja się schowałam w krzakach
Słyszałam każde słowo, które wypowiadałeś
I hehe, hihi, haha!
Gdy zęby wyszczerzałeś
A z tobą ta nijaka niewiasta
Cizia błaha
Z tym... ciałem do niczego
Ty... też nie kawał ciacha
Buty wypucowałeś
I szczerzysz uśmiech krzywy
Patrzysz tam – w mleczne cycki
Jej wzrok jest litościwy
A dookoła zieleń
Młodzież na wiosnę wzięto
Będzie z tego pół cielę pół drań
Ot, boże dzieło

„Doj-żalność”

Pewnego szarego listopadowego ranka,
Psor od fizyki pokazywał na baloniku
Rozszerzający się wszechświat.
Dzieci patrzyły z otwartymi buziami
I pytały: „Panie Czarku, co będzie, jak słońce
zgaśnie?”

Pan Czarek śmiał się i twierdził, że to się nigdy nie
stanie,
A przynajmniej nie za ich życia, więc są bezpieczni.

Zimą, podczas szkolnej przerwy,
Dzieci przyklejały noski do zaparowanych szyb,
Po lekcjach ściagały się na łyżwach, jeździły
na sankach.

Ktoś czasem rozbił sobie nos, miał wtedy wrażenie,
że
Zostawi go na śniegu jak niepotrzebny kawał szynki.
Pozostałym nie psuło to dobrego humoru.

W majówkę, jak zwykle wskoczyły do łódek,
Zachód odbijał się w tafli akwenu.
„Ja będę szybszy! A właśnie, że nie, bo ja!”
A dzieci myślały, że to dzięki Bogu,
Jak mówiły słowa piosenki z pielgrzymki.

Następnej jesieni dojrzały dzieci i szynka
też dojrzała

A Bóg dał im smartfony i poszedł na spacer.
Dzieci wnet zapomniały o łódce, szynce i baloniku.
Patrzyły w prostokątne ramy i chłodny ekran, jak
kiedyś szyba.

I zapytane: „Kto ty jesteś?” zamiast Bełzowskiej
odpowiedzi bąkały:
Jesteśmy internautami

„Muzie mój”

Uciekniesz umrzesz czy zaginiesz
Zostanie tobie po mnie guz
Na kartach moich nie przeminiesz
Będziesz z tabliczką „Ja – twój muz”

Możesz być znany w kryminale
Pod pseudonimem „Wampir”
Mroczny”

Możesz ukrywać się w kanale
Całkiem dla świata niewidoczny

Możesz do seminarium wstąpić
Spędzić przy księgach resztę życia
Możesz na ciuchy córce skąpić
I sporą skłonność mieć do picia

Możesz zamiatać pod blokami
Nad swoją miotłą pochylony
Czy spędzisz życie między grami
Czy też u boku grubej żony

Jako emeryt możesz krzyknąć
I rozbawioną młodzież gromić
I po to wiersz ten śmieszny piszę
Aby rzecz jedną uświadomić:

Będiesz mordercą nie daj Boże
Zgwałcisz ty kogo czy też zdradzisz
Nadal zostaniesz w wym utworze
I nic już na to nie poradzisz!

Patryk Chajęcki jest uczniem 4 klasy LO i pisze mi tak: *Poezja jest dla mnie czymś szczególnym, pozwala na metaforyczne wyrażenie świata oraz własnych refleksji i uczuć.*

W przyszłości Patryk chciałby zostać lekarzem, toteż nic dziwnego, że do jego zainteresowań należą medycyna i filozofia, a ponadto muzyka. *Evanesocere* to z łaciny coś związanego ze znikaniem, pochodne od *vanitas*, a to z kolei tłumaczone jest na ogół jako „marność”. Wiersz enigmatyczny, pełen słów-symboli ustawionych obok siebie bez porządku gramatycznego. No to teraz będziemy kombinować, co nam poeta chciał powiedzieć...

Patryk Chajęcki „Evanescere”

Trwoga nudy ciemność
Poczet tych naiwnych
Chłoną blask urodzaj
Gubią w świetle
I pomroce świata

Przedśpiew
Schyłek wiary
On ubiega
Wieńczy
Proces

Ludu srogi ludzie piękni
Ludożerco karzesz
Kres Syzyfa
Świt mój wiosna

Nazywam się Krystyna i od czasu do czasu pisuję wiersze. To bardziej taka pasja, aniżeli główne zajęcie, jednak także istotna część mojego życia. Wiersze (zwłaszcza te białe) pozwalają mi przeanalizować uczucia, które pojawiają się we mnie bez powodu. Chyba każdy z nas ma takie niepasujące myśli, które są tak bezużyteczne, że mogą stać się jedynie inspiracją do tekstu...

No i tyle się dowiedziałem o **Krystynie K.**, aliści ostatnie zdanie przykuło moją uwagę. Myśli niepasujące, bezużyteczne... i właśnie przez to stające się inspiracją do pisania. A co czytelnicy na to? Bo moim zdaniem, coś w tym jest...

Krystyna K.

„Ciąg”

Stary świszczący stół
O pięciu nogach
Rozlany na nim biały atrament
Co miał przywozić ciszę
I w tej kałuży powódź tysiąca pokoleń
Wilcze łapy bez pazurów na cegle i gruzie
Po całym dniu rozpaczny nastanie dla nich sens

„Cena geniuszu”

Kropka po kropce
Niebieski odcieniem rozpaczny
i wzburzonego morza

Stał się
Z przyczyny księżycy i kilku gwiazd

Płótno płacze i jęczy
Fale dziwnego strachu je pokrywają

Cierpienie
Wydarte z trupa krople krwi ...

. k

. a

. p

I to zdanie, że on nie słyszy

„Victoriam”

Świt daje siłę, by dożyć końca –
Poczekać cierpliwie na ostatnie promienie słońca,
Zatrzymać w ustach głośnie skomlenia,
Nie nadawać im prawdziwego znaczenia,

Ten oddech na karku radośnie przywitać,
Wreszcie odpocząć, o nic nie pytać,
Zasypać popiołem martwe wspomnienia,
Użyć pierwszy raz cudzego sumienia.



PRZYSYŁAJCIE
SWOJE TEKSTY!

Drukujemy poezję i prozę, a także inne formy literackie. Każdemu autorowi możemy wystawić świadectwo debiutu, które mógłby przedstawić w szkole, na uczelni, dołączyć do zbioru swoich osiągnięć.

Napiszcie kilka słów o sobie, o swoich pasjach, sukcesach i planach na przyszłość. Przesyłajcie zdjęcia!

Maile ślijcie na: cogito@cogito.com.pl, w temacie wpisując: CZAS NA DEBIUT.



Danuta Siedzikówna „Inka” w oddziale powstańczym

Polskie ZBROJNE PODZIEMIE ANTYKOMUNISTYCZNE

W roku 1944 pierwsze tereny Polski zostały „wyzwolone” z okupacji niemieckiej przez armię radziecką. Wyzwolenie to przyniosło ze sobą jednak nowe represje dla Polaków. Wielu nie godziło się na Polskę rządzoną przez partię komunistyczną.

**1 MARCA JEST NARODOWYM DNIEM
PAMIĘCI „ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH”.**

**1 MARCA 1951 ROKU ZOSTAŁ
WYKONANY WYROK NA
KIEROWNICTWIE KOMENDY
ZRZESZENIA WOLNOŚĆ
I NIEZAWISŁOŚĆ.**

Po wojnie władze komunistyczne odbierały majątki ziemskie, prześladowały przedwojenną inteligencję. Odbierały właścicielom ich prywatne fabryki, nie dając za to żadnej rekompensaty. Likwidowano prywatną własność. Wszystko we władanie przejmowały komunistyczne władze. Wiele oddziałów partyzanckich po zakończeniu wojny nie złożyło broni. Powstało antykomunistyczne podziemie.

CZYM BYŁA ORGANIZACJA NIE?

Główne władze Armii Krajowej, przewidując okupację Polski przez ZSRR, już przed końcem wojny zaczęły tworzyć struktury organizacji, która miała za zadanie samoobronę i podtrzymywanie na duchu Polaków. 19 stycznia 1945 roku komendant AK Leopold Okulicki „Niedźwiadek” rozwiązał Armię Krajową. Żołnierze zaczęli jednak organizować nowe struktury. Powstała organizacja NIE, która działała na południowo-wschodnim terytorium przedwojennej Polski. Gdy się jednak okazało, że te obszary zostaną włączone do ZSRR, żołnierze przeszli na terytorium w nowych granicach Polski. Tutaj z organizacji NIE powstała Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj (po aresztowaniu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego). Jej zadaniem miała być walka zbrojna z sowietami.



Gen. bryg. August Emil Fieldorf budował struktury organizacji NIE powołanej do stawienia oporu okupacji radzieckiej, ofiara mordu sądowego w 1953 roku

DLACZEGO POWSTAŁO ZRZESZENIE WOLNOŚĆ I NIEZAWISŁOŚĆ?

Gdy Stanisław Mikołajczyk stanął do wyborów 19 stycznia 1947 roku z ramienia PSL, Delegatura Sił Zbrojnych postanowiła przekształcić się w organizację, która rezygnowała z walki zbrojnej na rzecz demokratycznych metod. Powstało wtedy Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość. Wybory jednak sfałszowano, a i nie wszędzie organizacja WiN zmieniała metody walki. Wiele oddziałów walczyło z bronią w ręku.

JAK POWSTAWAŁY ODDZIAŁY ANTYKOMUNISTYCZNEGO PODZIEMIA?

Na bazie żołnierskich struktur AK w różnych rejonach Polski powstawały i działały oddziały antykomunistycznego podziemia, np. Ruch Oporu Armii Krajowej działał na Mazowszu, Mazurach, a Konspiracyjne Wojsko Polskie na terenie Łodzi i Kujaw, z kolei Wielkopolska Samodzielna Grupa Operacyjna „Warta” na terenie Wielkopolski. Walczyły też Narodowe Siły Zbrojne oraz Narodowe Zjednoczenie Wojskowe – ich oddziały atakowały i niszczyły powstające komitety partyjne, posterunki Milicji Obywatelskiej, Urzędu Bezpieczeństwa, docierały do więzień, gdzie trzymano żołnierzy podziemia. Likwidowano również gorliwych wykonawców poleceń władz komunistycznych. Najbardziej znany i głośny był atak na więzienie w Radomiu w 1945 roku. W Rembertowie pod Warszawą też odbito z więzienia NKWD żołnierzy podziemia. Podobna akcja miała miejsce w Zamościu w 1946 roku. Udanym akcją było wiele, także w mniejszych miastach (np. na Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa w Mławie w czerwcu 1945 roku, skąd uwolniono około 40 osób). Jedną z największych bitew stoczonych przez oddziały antykomunistycznego podziemia była ta w Lesie Stockim na Lubelszczyźnie.



Kadra dowództwa 6. Wileńskiej Brygady (WiN), oddziału „Huzara”. Od lewej: Lucjan Niemyjski „Krakus”, Józef Brzozowski „Hanka” („Zbir”), Wacław Zalewski „Zbyszek”, Witold Buczak „Ponury”, Józef Gontarczuk „Korsarz” („Jurek”), Stanisław Łapiński „Orzełek”. Zdjęcie wykonano prawdopodobnie w 1951 roku



Żołnierze niepodległościowej partyzantki antykomunistycznej. Od lewej: Henryk Wybranowski „Tarzan”, Edward Taraszkiewicz „Żelazny”, Mieczysław Małecki „Sokół” i Stanisław Pakuła „Krzewina” (czerwiec 1947)

**ŻOŁNIERZE WYKLĘCI
(ŻOŁNIERZE NIEZŁOMNI)
– TAK OKREŚLA
SIĘ ŻOŁNIERZY
ANTYKOMUNISTYCZNEGO
PODZIEMIA, KTÓRZY
SPRZECIWIALI SIĘ
PODPORZĄDKOWANIU
POLSKI ZSRR, TOCZYLI
WALKĘ Z KOMUNISTYCZNYMI
SŁUŻBAMI BEZPIECZEŃSTWA
ZARÓWNO POLSKIMI,
JAK I RADZIECKIMI.**



Józef Franczak jako kapral żandarmerii w Równem

ŻOŁNIERZE WYKLĘCI, ŻOŁNIERZE NIEZŁOMNI

To ogólne określenie oznaczające antykomunistyczny ruch partyzancki, który sprzeciwiał się podporządkowaniu Polski ZSRR (Związkowi Socjalistycznych Republik Radzieckich), czyli inaczej mówiąc – Rosji Radzieckiej, Sowieckiej. Toczyli walkę ze służbami bezpieczeństwa ZSRR i Polski. Określenie „żołnierze wyklęci” pojawiło się pierwszy raz przy okazji wystawy poświęconej powojennym oddziałom partyzanckim zorganizowanej w 1993 roku na Uniwersytecie Warszawskim. Władze komunistyczne określały tych żołnierzy – żołnierzami podziemia, zbrojnymi bandami. W niesprawiedliwych procesach skazywali ich na karę śmierci, ciężkie, długie więzienie. Żołnierze wyklęci byli torturowani. Często do chwili obecnej nieznane jest miejsce ich pochówku. Sędziowie i prokuratorzy, którzy skazywali ich na śmierć, w większości nie ponieśli żadnej odpowiedzialności.

**RUCH OPORU
ARMII KRAJOWEJ
ORAZ ODDZIAŁY
PARTYZANCKIE WOLNOŚĆ
I NIEPODLEGŁOŚĆ
KIEROWAŁY SVOJE
AKCJE PRZECIWKO
MILICJI OBYWATELSKIEJ
I ORGANIZACJOM
ZBROJNYM UB (URZĄD
BEZPIECZEŃSTWA),
I KBW (KORPUS
BEZPIECZEŃSTWA
WEWNĘTRZNEGO).**

MISJA INKI

„Inka” to pseudonim Danuty Siedzikówny, sanitariuszki jednego z oddziałów 5. Wileńskiej Brygady AK. Danuta w czasie II wojny światowej straciła rodziców. W wieku 15 lat wstąpiła w szeregi Armii Krajowej. Decyzję o przystąpieniu do walki przyspieszyła zapewne śmierć matki, która została rozstrzelana przez Niemców za działanie w AK. Dziewczyna przeszła szkolenie medyczne, po którym mogła pełnić rolę sanitariuszki.

W maju 1945 roku „Inka” została aresztowana przez funkcjonariuszy UB pod zarzutem współpracy z antykomunistycznym podziemiem. Po odbiciu przez jeden z oddziałów legendarnej 5. Wileńskiej Brygady AK mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” została sanitariuszką w jednym z oddziałów. Wtedy właśnie przyjęła pseudonim „Inka”. Gdy oddział mjr. „Łupaszki” rozformował się na okres zimowy, przed „Inką” pojawiła się perspektywa spokojnej pracy, spokojnego życia. Ale dziewczyna znów chciała walczyć o niezależną, suwerenną ojczyznę. Ponownie trafiła do oddziałów mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, który ze swym oddziałem starał się pa-



Danuta Siedzikówna
„Inka”



Witold Pilecki
„Witold”



Mieczysław Dziemieszkiewicz
„Rój”



August Emil Fieldorf
„Nil”

**SIERŻANT JÓZEF
FRANCZAK
TO OSTATNI ŻOŁNIERZ
POLSKIEGO PODZIEMIA
ANTYKOMUNISTYCZNEGO.
ZOSTAŁ ZASTRZELONY
21 PAŹDZIERNIKA
1963 ROKU.**

WAŻNE POSTACIE

Wśród członków podziemia, których pamięć trwa do dziś, byli m.in.: Mieczysław Dziemieszkiewicz „Rój”, Witold Pilecki „Witold”, Zdzisław Stanisław Badocha „Żelazny”, Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”, Henryk Flame „Bartek”, Franciszek Jaskulski „Zagończyk”, Stanisław Sojczyński „Warszyc”, Jan Tabortowski „Bruzda”, Andrzej Rzewuski „Hańcza”, Danuta Siedzikówna „Inka”.



Oddział NZW pod dowództwem st. sierż. Mieczysława Dziemieszkiewicza (w środku) w 1948 r. Zdjęcie z Archiwum IPN

ralizować działalność władz komunistycznych na Pomorzu Gdańskim. Likwidował ważne osobistości z partii, Urzędu Bezpieczeństwa. Sanitariuszka „Inka” uczestniczyła w akcjach, udzielając pomocy także żołnierzom przeciwnika. Była też zwiadowczynią oraz łączniczką. Ostatnią misją „Inki” było odebranie i przywiezienie z Gdańska materiałów opatrunkowych. Została aresztowana w mieszkaniu konspiracyjnym, trafiła do aresztu. „Inka” była torturowana, poniżana. W nieuczciwym procesie została skazana na karę śmierci. W grypsie do babci, która ją wychowywała, napisała tuż przed śmiercią: „Jest mi przykro, że muszę umierać. Powiedźcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba”. Podczas egzekucji żaden z żołnierzy z plutonu egzekucyjnego nie odważył się celować do „Inki”. Po wystrzale plutonu dziewczyna nawet nie została draśnięta. Wyrok osobiście wykonał dowódca plutonu. Było to rankiem 28 sierpnia 1946 roku. 3 września świętowałaby swoje 18. urodziny.

„Kwiatki Świętego Franciszka z Asyżu”

Jest tu pogodna filozofia, powracająca do ewangelicznych ideałów miłości i ubóstwa, braterstwa, która eksponowała radosną prostotę wiary, nie dysputy teologiczne. Poglądy te stanowiły rewolucję w średniowiecznym świecie pełnym okrucieństwa, surowości, hierarchii społecznej.



Giotto di Bondone, fresk „Kazanie do ptaków”

Święty Franciszek, zwany też Biedaczyną z Asyżu (wł. Giovanni di Pietro di Bernardone) urodził się w kupieckiej rodzinie w 1181 roku, a zmarł w 1226. Mógł żyć bogaty, ale wybrał życie ubogie i skromne. Zrezygnował z dziedzictwa, rozdał pieniądze, stworzył wędrujący zakon. Głosił filozofię wszechogarniającej miłości do świata i wszelkiego stworzenia jako dzieła Bożego. Kierował się dosłownym rozumieniem nakazu Chrystusa o porzuceniu wszystkiego i podążaniu za nim. Głosił kazania do ryb i ptaków. Warto zaznaczyć, że Święty Franciszek miał odwagę mówić o ubóstwie i powrocie do ewangelicznych ideałów w czasach, gdy Kościół był potentatem finansowym i popierał wojny krzyżowe. Nie hołdował jednak ascezie polegającej na umartwieniu, przyjaźniej niż inni święci z tego okresu traktował świat. Zwierzęta, ludzi, rośliny nazywał swoimi braćmi i siostrami, podobnie przyjaźnie traktował ludzkie ciało, nie zalecał katowania go, jak średniowieczni asceci. Akcentował miłość do przyrody. Jego czyny spisano w „Kwiatkach Świętego Franciszka z Asyżu”.

TO UTWÓR anonimowy, choć...

... często przypisywany franciszkańskiemu bratu Ugolino z Montegiorgio. Został napisany w języku łacińskim, ale w XIII wieku przetłumaczono go na język włoski, a polskiego przekładu dokonał w 1910 roku Leopold Staff, który o „Kwiatkach...” powiedział, że „jest to jedna z najczarowniejszych, najczystszych, najradośniejszych książek, jakie zna literatura. Jej drugim mianem mogłaby być: wolność. To uskrzydłony kielich wezbranego serca ludzkiego. Wdzięk i prostota podały tu sobie ręce. Tu kwitnie urok szlachetny jak ogień i czysty jak kryształ źródłany”.



Giovanni Bellini, „Święty Franciszek”, XV w.

ODMALOWANY portret świętego...

... znajdziesz właśnie w „Kwiatkach Świętego Franciszka z Asyżu”, zbiorze 53 krótkich opowiadań, które utrwalają postać radosną Franciszka, jego przemyślenia i życie. „Pieśń słoneczna”, w której braćmi i siostrami nazywane są ciała niebieskie, żywioły, a nawet śmierć, jest pochwałą stworzenia i jego stwórcy, ale też zdradza postawę głębokiej radości. O niej też mowa w innych fragmentach „Kwiatków Świętego Franciszka...”.

ZADANIE Z LEKTURY NA MATURZE USTNEJ z listy jawnej CKE

Franciszkańska idea umiłowania natury. Omów zagadnienie na podstawie znanych ci fragmentów „Kwiatków Świętego Franciszka z Asyżu”. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst.

Przykładowa odpowiedź:

Wstęp: Święty Franciszek to patron ekologów, człowiek średniowiecza, który miał inny stosunek do ludzi i zwierząt niż większość jego współczesnych. Próbował porozumienia z osobami innych wyznań (islam), których jego współcześni nazywali niewiernymi. Chciał z nimi dyskutować, nie walczyć. Kierował się miłością i w czasach gdy Kościół bardzo się bogacił, propagował wyrzekanie się dóbr materialnych. Stworzył zaakceptowaną przez papieża regułę nowego zakonu, opartą m.in. na ubóstwie. Jemu zawdzięczamy też wymyślenie idei bożonarodzeniowej szopki... Wiele ze swoich poglądów święty zawarł w „Pieśni słonecznej”.
Teza: Święty Franciszek bardzo kochał przyrodę i dawał temu wyraz w słowach, które zamieszczono w „Kwiatkach Świętego Franciszka z Asyżu”.

Argumentacja z kontekstem filmowym: Uważał, że każdy element natury może istnieć na chwałę Boga i nie zasługuje na potępienie. Nie pozwalał np. zabić za karę wilka z Gubbio, mimo że skarżyli się na niego wszyscy. Spowodował przemianę drapieżnika, który szerzył spustoszenie w okolicach miasta. Doprowadził do tego, że zwierzę stało się przyjacielem i ulubieńcem mieszkańców okolicy. Nie porywał już innych i żyło do późnej starości w przyjaźni z ludźmi, którzy karmili go aż do jego naturalnej śmierci. Opowiadanie o stosunku Świętego Franciszka do wilka świadczy o jego miłości do przyrody, ale też o wrażliwym sercu i miłosierdziu tego zakonnika.

Święty Franciszek kochał Słońce, Księżyc, gwiazdy i wszystkie ciała niebieskie, jako stworzone przez Boga. Nazywał je w „Pieśni słonecznej” swoimi braćmi i siostrami. Podobnie miłował zwierzęta, rośliny, ziemię, a nawet... śmierć. Święty wychwalał całą naturę wraz ze wszystkimi jej prawami, bo stworzył ją Bóg. Dla współczesnego człowieka szokujące mogą być słowa Świętego Franciszka: „Pochwalony bądź, Panie mój, przez naszą siostrę, śmierć cielesną, której żaden człowiek żywy uniknąć nie może”. Z „Pieśni słonecznej”, w której chyba najdoskonalej wyraża się stosunek zakonnika do Boga i przyrody, bije akceptacja wszystkiego, co stworzył i dał nam Najwyższy, pochwała przyrody i jej praw, radość obcowania z naturą, zachwyt nad światem. Święty dostrzegał barwy kwiatów (choć legenda głosi, że stworzył pieśń, gdy tracił już wzrok), to, że ziemia nas żywi i chowa, a woda jest taka pożyteczna. Doceniał nawet wiatr. I godził się z istnieniem śmierci, którą chwalił jako element natury dany przez Boga. Naturę postrzegał jako coś dobrego i doskonałego.

Taki obraz świata przedstawiają również filmy o Świętym Franciszku „Brat Słońce, siostra Księżyc” w reż. wybitnego włoskiego reżysera Franca Zeffirellego czy na wielu obrazach o świętych. Pokazano w nich, jak blisko przyrody i Boga był zawsze Franciszek. Natura zbliżała go do Stwórcy.

Wnioski z kontekstami literackimi: Franciszkańska idea umiłowania natury polega na docenieniu piękna przyrody i wychwalaniu Boga poprzez zachwyt nad jego dziełami. Święty Franciszek dostrzegał piękno i urok świata, inaczej niż np. Święty Aleksy, choć w pewnym sensie, tak jak on był ascetą.

Franciszkańskie idee z czasów średniowiecza stały się popularne w późniejszych czasach, chociażby w Młodej Polsce. Franciszkańskimi ideami prześlągnięta jest np. „Księga ubogich” Jana Kasprówicza. Również w twórczości Edwarda Stachury znajdziemy elementy franciszkanizmu, choć można by rzec – świeckiego.



Gentile da Fabriano,
„Święty Franciszek”, XV w.



Fresk Cimabue,
„Święty Franciszek”,
XIII w. (fragment)

PYTANIA WARTÉ REFLEKSJI

Czy Święty Franciszek to święty na współczesne czasy? Czy nazywanie go średniowiecznym hippisem jest nadużyciem? Uzasadniając odpowiedź, możesz powołać się na filmy o świętym.



Albert Chevallier Tayler,
„Święty Franciszek”, XIX w.

„Pieśń o Rolandzie” – epos rycerski

Jedno z najstynniejszych dzieł średniowiecznej epiki rycerskiej.

Główny bohater Roland stanowi wzór rycerza – ideał epoki.

„Pieśń o Rolandzie” zaliczamy do epiki. Można też w odniesieniu do tego utworu stosować termin *chanson de geste*, czyli pieśń o czynach. Te „czyny” to przygody historycznych i legendarnych bohaterów. *Chansones de geste* powstawały między XI a XIII wiekiem. Początkowo funkcjonowały w przekazach ustnych (jak typowe dzieło epickie „Odyseja”), dopiero pod koniec XII wieku zaczęto je zapisywać. Poematy te układały się w cykle, z których najpopularniejsze to:

- cykl królewski: historie o czynach wojennych Karola Wielkiego („Pieśń o Rolandzie”, „O królu Arturze i rycerzach Okrągłego Stołu”);
- cykl o Wilhelmie Orleańskim opowiadający o wojnach z Saracenami w południowej Francji („Chanson de Guillaume”);
- cykl o wyprawach krzyżowych („Chanson de Jerusalem”).



Paolo Uccello, „Bitwa Rolanda”

WZORCE OSOBOWE W ŚREDNIOWIECZU

Sztuka epoki miała charakter parenetyczny, czyli prezentowała wzorce osobowe. Celem było oddziaływanie na odbiorców, wskazywanie godnych uwielbienia i naśladowania bohaterów, podtrzymywanie przeświadczenia

Najważniejszym zadaniem poematów rycerskich było przedstawienie i upowszechnienie wizerunku doskonałego rycerza chrześcijańskiego. „Pieśń o Rolandzie” przynosi również wizerunek idealnego władcy. Karol Wielki nie tylko ma wszystkie cechy doskonałego rycerza, ale jest też troskliwym i dbającym o swych podwładnych królem.

KTO JEST AUTOREM dzieła?

Do dziś nie jest to jasne. Przyjmuje się, że autor jest nieznany. Ostatni wiersz „Pieśni o Rolandzie” wskazuje na Tuolda. Nie wiadomo, czy był on tylko kopistą, recytatorem manuskryptu, czy prawdziwym autorem jednej z poprzednich wersji „Pieśni o Rolandzie”. Utwór powstał w XI wieku i miał wiele wersji, bo każdy trubadur i bard przekazywał go po swojemu. Niektórzy historycy literatury wskazują, że być może autorem dzieła jest opat Malmesbury lub biskup Bayeux.

Warto podkreślić, że w średniowieczu nie przywiązywano uwagi do autorstwa dzieł, powstawały one dla chwały Boga i ojczyzny, a nie dla sławy twórczej.

Narrator utworu opowiada się po stronie Francuzów, pisze: „nasi rycerze”, „po naszej stronie”. Nie wiemy jednak, czy był on jednym z rycerzy, czy osobą duchowną towarzyszącą wojskom Karola, a może trubadurem.

Pieśń to 10-zgłoskowiec.

o doskonałości systemu feudalnego i bezwzględnej wierności suwerenowi, nieomylności władców. Przeciętny odbiorca miał być przekonany, że Bóg najbardziej miłuje i docenia idealnych władców, każe ich czcić, słuchać i starać się naśladować.

EPOS rycerski

„Pieśń o Rolandzie” jest średniowiecznym odpowiednikiem starożytnej „Iliady” i „Odysei”. Podobnie jak w eposie ukazane są wydarzenia ważne dla narodu, bohater jest wzorcowy, styl podniosły, a w sprawy ludzi ingerują siły boskie (np. w proroczych snach Karola, w scenie śmierci Rolanda).

Utwór opowiada o wyprawie Karola Wielkiego do Hiszpanii w 778 roku, o jego zwycięstwie nad poganami oraz zdradzie, jakiej dopuścił się Ganelon

– ojczym Rolanda. To prawdziwe zdarzenie z VIII wieku – wyprawa miała na celu zdobycie Saragossy, opowanej wówczas przez niewiernych (wyznawców islamu). Tylina straż wyprawy została napadnięta przez górali baskijskich w wąwozie Roncevaux. W utworze mimo dzielnej obrony rycerze Karola Wielkiego zostali rozgromieni. Ginie również główny bohater utworu – hrabia Roland. Dalsza część poematu to powrót króla do Hiszpanii, zdobycie przez niego Saragossy i pomśczenie kłębki swoich rycerzy (w rzeczywistości Karol nie powrócił do Hiszpanii i nie zdobył Saragossy).



Albrecht Dürer, „Karol Wielki”

KAROL WIELKI JAKO WZÓR idealnego władcy

- Troszczy się o swoich poddanych, tych najbliższych jak Roland traktuje z ojcowską miłością.
- Nie cofa się przed udziałem w bitwie, dowodzi wojskiem.
- Jego władza pochodzi od Boga, on sam jest bardzo pobożny, daje innym przykład wiary.
- Prowadzi wojnę z poganami (muzułmanami).
- Podejmując decyzje, kieruje się honorem, rozsługą.
- Sprawiedliwy, zasięga rady innych, aby podejmować mądre decyzje.

ROLAND JAKO WZÓR idealnego rycerza

- Pochodził z hrabiowskiego rodu.
- Był odważny, waleczny, oddany swojemu władcy. Troszczył się o dobro kraju i swoich współtowarzyszy, był gotów do poświęceń za wiarę, kraj, władcę.
- Pobożny, myśli o szerzeniu chrześcijaństwa i nawracaniu pogan; towarzyszyła mu w czasie wypraw.
- W chwili śmierci myśli o ojczyźnie i swoim władcy.
- Świetnie władał mieczem – Durendalem – darem od cesarza (to symbol stanu rycerskiego, a ponadto w głowicy miecza umieszczono relikwie), w walce dał żołnierzom przykład odwagi i poświęcenia.

DZIEJE ROLANDA są tragiczne

Rycerz pada ofiarą... nie Saracenów, lecz własnego honoru (rozumianego zupełnie inaczej niż dziś!). Jeden z parów Francji, Ganelon, dopuszcza się zdrady. Tylina straż wyprawy dowodzona przez Rolanda wpada więc w pułapkę zastawioną przez wrogów Karola Wielkiego.



Umierający Roland z mieczem na ilustracji z XIV wieku

W wąwozie Roncevaux, pozbawieni możliwości skutecznej obrony, otoczeni przez nieprzyjaciół, zginęli najwięksi rycerze Karola Wielkiego, w tym hrabia Roland, siostrzeniec królewski. Choć mógłby wezwać pomoc (szanse na przeżycie i ocalenie swoich ludzi znacznie by wtedy wzrosły), nie pozwala mu na to wielka duma.

Śmierć Rolanda ukazana jest w konwencji wzniosłej i budującej, lecz... fantastycznej. Ciężko ranny rycerz, któremu wewnętrzności wypływają z rozciętego brzucha, modli się przed śmiercią do Boga, oddaje Mu swą duszę. Jako obrońca wiary i bogobojny człowiek dostaje się do raju – zanoszą tam jego duszę archanioł Gabriel i św. Michał.

Hrabia Roland leży pod sosną. Ku Hiszpanii obrócił twarz. Wiele rzeczy mu się przypomina – tyle ziem, które zdobył dzielny rycerz, i słodka Francja, i krewniacy, i Karol Wielki.

PYTANIA WARTO REFLEKSJI

Jakie znaczenie miał honor dla Hektora, Rolanda, a także bohaterów „Kamieni na szaniec”?

Czy we współczesnych czasach honor nadal stoi na szczycie hierarchii wartości człowieka? Wskaż przykłady, uzasadnij odpowiedź.

Jak oceniasz średniowieczne i współczesne hierarchie wartości?

Czy poparłbyś wybór Rolanda? Czyja postawa jest ci bliższa, Rolanda czy Oliwiera, uzasadnij swoją opinię.

Pomnik Rolanda w Bremen w Niemczech

ZADANIE Z LEKTURY NA MATURZE USTNEJ z listy jawnej CKE

Średniowieczny etos rycerski. Omów zagadnienie na podstawie znanych ci fragmentów „Pieśni o Rolandzie”. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst.

Przykładowa odpowiedź:

Wstęp: Średniowieczny etos rycerski, czyli zbiór zasad i wartości, którymi kierował się rycerz, opierał się przede wszystkim na honorze. Był związany ze światopoglądem dobrego chrześcijanina, który służył Bogu i swojemu władcy. Rycerz zawsze dotrzymywał słowa i był odważny. Walczył do końca, w uczciwy sposób. Widać to wyraźnie w „Pieśni o Rolandzie”. Inne elementy tego etosu, mniej widoczne w „Pieśni o Rolandzie”, to stosunek do kobiet, opieka nad słabszymi.

Teza: „Pieśń o Rolandzie” pokazuje, że honor i rycerska sława są ważniejsze dla wodza i rycerza niż życie, zdrowie – własne i innych ludzi, jak również to, jak istotna jest odwaga.

Argumentacja w kontekście literackim: Roland zgubił swoje wojska, w tym kwiat rycerstwa, znanego biskupa i swojego przyjaciela Oliwiera oraz samego siebie z powodu niewezwania pomocy Karola Wielkiego. Dowodził tylną strażą i został w wyniku zdrady krewnego napadnięty przez Saracenów. Wystarczyłoby, by zadał w róg, a Karol Wielki zdążyłby wrócić z resztą rycerzy i ocalił walczących. Obawiał się jednak posądzenia o brak odwagi i honoru, dlatego wołał zgubić samego siebie i innych. Honor był bowiem dla średniowiecznych rycerzy ważniejszy niż ocalenie życia i zdrowia, własnego i innych. Pojęcie odpowiedzialności za los podkomendnych zdaje się w „Pieśni o Rolandzie” nie istnieć. Ważniejsza jest rycerska sława. Roland zadbał o nią bardziej niż o własne życie. Powtarzał wciąż, uzasadniając swoje wybory, że zależy mu na tym, co opowiedzą o nim i jego rycerzach w pieśniach. Nie martwił się również o swoją narzeczoną, a siostrę przyjaciela. Nie żał mu było własnych wojsk, które mogły zostać użyte do innych walk. Kwestia honoru była ważniejsza niż miłość do bliskich i istotniejsza niż zdrowy rozsądek.

Z kolei o etos rycerski nie zadbał tytułowy bohater poematu Adama Mickiewicza „Konrad Wallenrod”, którego akcja toczy się również w średniowieczu. Dla Konrada, wielkiego mistrza, który podstępem zgubił Krzyżaków, priorytetem było nie ocalenie własnej sławy czy nawet duszy, lecz doprowadzenie do upadku największego wroga narodu. I to mu się udało! Ale kosztem własnego sumienia, sławy i duszy. Złamał przysięgę rycerską i wielkiego mistrza, nie był lojalny wobec Zakonu, na którego czele stał, okłamywał współbraci, nie wyjawiał swojej prawdziwej tożsamości (Litwina, patrioty) ani tego, że działał na szkodę Krzyżaków. Doprowadził do ogromnego cierpienia swoją ukochaną żonę. A także zgubił swoją duszę, popełniwszy samobójstwo po tym, jak usłyszał oskarżenie współbraci. Te wszystkie elementy postępowania są niezgodne z etosem rycerskim. Tytułowy bohater wybrał, zgodnie z mottem, inną zasadę, bycia lisem, nie lwem. Miał walczyć „bronią niewolników”, podstępami, a nie w uczciwej, otwartej walce. Ta była z góry przegrana.

Wnioski z kontekstami: Po omówieniu przywołanych utworów mogę z całą mocą stwierdzić, że etos rycerski był bardzo istotny dla ludzi średniowiecza, ale tylko niektórzy rycerze go przestrzegali (Wallenrod np. nie przestrzega). Etos rycerski jest pojęciem, które w niektórych środowiskach się nie zestarzało, był ważny dla konspiratorów z pokolenia Kolumbów, jego ślady odnajdziemy też w „Przesłaniu Pana Cogito” Zbigniewa Herberta, gdzie Hektora i Rolanda przywołano jako wzorce ludzi o „postawie wyprostowanej” wśród „tych, co na kolanach”.



Jean Fouquet, „Śmierć Rolanda”



Simon Marmion, ilustracja do „Pieśni o Rolandzie” w „Wielkiej Kronice Francji”



„Kronika polska” Galla Anonima

Została napisana po łacinie, ale jest to jednak utwór polski, mówi bowiem o polskich dziejach, i to polskie źródła oraz polscy informatorzy należący do kancelarii królewskiej dostarczyli dziejopisowi materiału.

Pomnik Galla Anonima w zamku Vajdahunyad w Budapeszcie

Imaginacyjny portret
Galla Anonima
autorstwa Henryka
Piątkowskiego
z 1898 roku



POZNAJ autora

Gall Anonim – cudzoziemiec, przybyły może z Francji, może z Węgier, wykształcony mnich z zakonu benedyktynów, przebywający na dworze Bolesława Krzywoustego. Autor „Kroniki polskiej”, dzieła, które powstało prawdopodobnie w latach 1113–1116.

PRZYKŁAD panegiryku

„Kronika polska” to przykład średniowiecznego utworu idealizującego władców, realizującego za pomocą opisów średniowieczne wzorce parenetyczne. Atrakcyjność, a może egzotyczność tych wzorców eksponują współczesne odczytania fragmentów „Kroniki polskiej” Galla Anonima, np. „Ballada o cudownych narodzinach Bolesława Krzywoustego” w wykonaniu Ewy Demarczyk czy Janusza Radka.

„Kronika polska” opiewa dzieje Piastów, przodków Bolesława Krzywoustego, ale głównym bohaterem jest sam Krzywousty.

„Kronika” Galla Anonima jest przykładem panegiryku lub apologii księcia Bolesława Krzywoustego, została napisana w jego środowisku, między 1113 a 1116 rokiem. Według zapisków Galla Anonima, dynastia Piastów objęła władzę nad plemieniem Polan trzy pokolenia przed Mieszkiem I. Autor wymienia Siemowita, syna legendarnego Piasta, Leszka (Lestka) i Siemomysła, którzy mieli kolejno panować w Gnieźnie. Państwo Polan powstało około 920–940 roku, co potwierdzają wykopaliska archeologiczne. Gall Anonim w „Kronice polskiej” prezentuje typowe podejście historyka swojej epoki. Ubarwia, fabularyzuje, a dziełu historycznemu nadaje wiele cech utworu literackiego i nie czyni wyraźnej granicy między faktami a fikcją literacką. Jednym z ważnych używanych przez niego zabiegów jest idealizacja bohaterów.

SKŁADA SIĘ z trzech ksiąg

- Pierwsza księga „Kroniki” to gesta, czyli czyny polskich królów i książąt. Opisuje legendarne początki państwa polskiego i okres aż do narodzin Bolesława Krzywoustego; znajdziemy tu między innymi kreację wzoru władcy w osobie Bolesława Chrobrego.
- Księga druga poświęcona jest młodości księcia, okresowi do roku 1108.
- Trzecia księga mówi o latach władzy i wojen Krzywoustego, do zwycięstwa pod Nakłem w roku 1113. Relacja urywa się nagle.



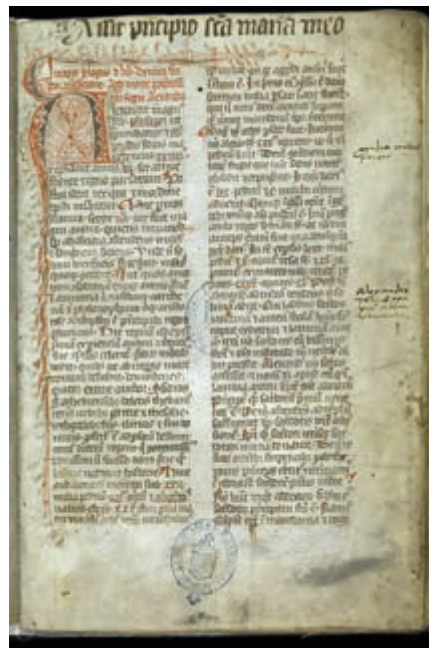
Rękopis „Kroniki polskiej” Galla Anonima w „Kodeksie zamojskim”

FUNKCJA IDEALIZOWANIA bohaterów

PO RAZ PIERWSZY
GALL ANONIM
UŻYŁ ALEGORII,
PRZEDSTAWIŁ KRAJ
JAKO MATKĘ POLSKĘ.

- Idealizacja Bolesława Krzywoustego obejmuje m.in. przedstawienie jego narodzin jako cudownych, wymodlonych, ukazano je w wierszowanej pieśni o narodzinach tego króla („Bolesław, książę wstawiony...”), a niezwykle wydarzenia zapowiadają wyjątkowość postaci i jej czynów, podobnie było w żywotach świętych i innych sławnych osób.
- Opowieść o cudownych narodzinach jest tylko wstępem do rejestru niezwykłych czynów władcy, który okazał się dzielnym wodzem i doskonałym księciem, co opisano w dalszych partiach tekstu (m.in. o zdobyciu Pomorza czy o walkach o Głogów).

- Idealizowanie postaci władców niejednokrotnie służy w „Kronice...” realizacji średniowiecznych wzorców osobowych, fragmenty kroniki dotyczące pierwszego króla Bolesława Chrobrego realizują średniowieczny wzorzec władcy doskonałego (znany z literackich przedstawień króla Artura czy Karola Wielkiego). Na przykład w scenie zjazdu gnieźnieńskiego przyszedł król, Bolesław Chrobry, prezentowany jest jako panujący nad bogatym krajem człowiek, którego poddani obwieszani są złotem i srebrem i noszą kosztowne tkaniny, co wzbudza zachwyt nawet cesarza Ottona III.
- Idealizowanie bohaterów służy niekiedy ilustrowaniu porządku społecznego średniowiecza – system feudalny, stawiający władcę na szczycie drabiny społecznej, sprzyja przedstawianiu książąt i królów jako postaci niejako zesłanych z nieba, idealnych, wyrastających ponad przeciętny, nic nieznaczący tłum. Ich narodzinom, sprawowaniu władzy i śmierci towarzyszą niezwykle wydarzenia, bo są niejako przez Boga wybrani, naznaczeni, dlatego górują swą niezwykłością nad światem, po prostu muszą być idealni od dzieciństwa po ostatnie dni. A ich śmierć budzi niewystowiony żal. Potwierdza to powszechna żałoba po śmierci Bolesława Chrobrego opisana w „Kronice polskiej” Galla Anonima m.in. za pomocą metafory „Cała ziemia opuszczona, wdowa swego króla”.



Początek „Kroniki polskiej” Galla Anonima w „Kodeksie zamojskim”, odpis z XIV wieku

ZADANIE Z LEKTURY NA MATURZE USTNEJ z listy jawnej CKE

Jaki obraz idealnego rycerza i władcy ukazuje utwór literacki? Omów zagadnienie na podstawie znanych ci fragmentów „Kroniki polskiej” Galla Anonima. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst.

Przykładowa odpowiedź:

Wstęp: Wzorzec osobowy władcy oraz rycerza idealnego był bardzo popularny w średniowieczu. „Kronika polska” Galla Anonima to księga, która powstała na dworze Bolesława Krzywoustego – opisuje trzech Bolesławów: Chrobrego, Śmiałego i Krzywoustego. Napisał ją anonimowy mnich, francuski lub włoski, którego tożsamość do dziś budzi wątpliwości. Wszyscy władcy ukazani przez niego zostali przedstawieni jako dobrzy królowie czy książęta. Bolesława Krzywoustego ukazano także jako świetnego rycerza.

Teza: Obraz idealnego rycerza przedstawiono w „Kronice polskiej” Galla Anonima przede wszystkim na przykładzie Bolesława Krzywoustego, a obraz władcy zarówno na jego przykładzie, jak i w opisie Bolesława Chrobrego. Były to ujęcia panegiryczne, czyli wychwalające i idealizujące te osoby.

Argumentacja w kontekście literackim: Bolesław Krzywousty został ukazany jako postać niezwykła, niczym święci, z racji swoich cudownych narodzin. Był długo wyczekiwanym dzieckiem, bezdzietna para doczekała się go dopiero za wstawiennictwem Świętego Idziego. A jego narodziny określa kronikarz w wierszowanym utworze jako cudowne.

PYTANIA WARTO REFLEKSJI

Czy we współczesnych czasach występuje i ma w ogóle rację bytu panegiryzm? Uzasadnij swoją opinię, podaj przykłady.

Jakie zadania stawiali sobie średniowieczni kronikarze, a jak dziś pojmujemy zadania historii? Porównaj podobieństwa i różnice.

Pielgrzymka ze złotą figurą świętego zaowocowała urodzeniem księcia. Był to więc, w ujęciu Galla Anonima, władca, który cudownie przyszedł na świat, był cudownym dzieckiem i wspaniale rządził i dowodził.

Poznajemy go również jako rycerza. Już jako chłopiec wykazywał się niezwykłą odwagą, np. podczas polowania na dzika. Kronikarz nazywa go „Marsowym synem”, czyli dzieckiem Marsa, rzymskiego boga wojny. Jeszcze za życia ojca Bolesław wstąpił się w walce z Pomorzanami, doceniono jego odwagę i został pasowany na rycerza.

Również jako księżę zastąpił przede wszystkim walkami polsko-niemieckimi. Do historii przeszła bohaterska, legendarna już obrona Głogowa, w której księżę wspierał obrońców, narażonych na wielki stres – w tragicznych okolicznościach straciły życie dzieci zakładników, przywiązane przez niegodnych napastników do machin oblężniczych. Stanowcza postawa księcia miała wpływ na zwycięstwo w walce.

Król był nie tylko rycerzem i wodzem, ale też dobrym władcą. Wykazywał się np. hojnością wobec wieśniaków.

Krzywousty ukazany został jako godny kontynuator działań władcy doskonałego – króla Bolesława Chrobrego. Ten z kolei został ukazany jako monarcha bogatego, zasobnego kraju, który wzbudził podziw nawet cesarza niemieckiego Ottona III i jego świty. W kronice opisano go jako wielkiego chrześcijańskiego władcę, organizatora tzw. zjazdu gnieźnieńskiego – spotkania polskiego księcia z cesarzem niemieckim przy grobie męczennika, św. Wojciecha. Wtedy to cesarz docenił polskiego władcę jako godnego korony, władającego szczęśliwym i bogatym krajem. Chrobrego ukazano też jako dbającego o swoich podwładnych.

Ukazywanie ideału władcy w średniowiecznym utworze nie było tylko polską specyfiką. „Pieśń o Rolandzie” to wyidealizowany portret władcy Karola Wielkiego, będącego dzielnym wodzem, który (wedle utworu) rozgromił i ścigał Saracenów oraz godnie pomścił śmierć swojego wiernego poddanego, hrabiego Rolanda, wzruszył się jego losem, płakał po jego śmierci i urządził mu godny pogrzeb. Jego triumf nad Saracenami został wyolbrzymiony, dodano wydarzenia, które faktycznie nie miały miejsca, by ukazać idealny wizerunek potężnego chrześcijańskiego władcy, niezwyciężonego i nieustraszonego, a także szlachetnego. Również obraz króla Marka z „Dziejów Tristana i Izoldy” jest wyidealizowany.

Wnioski: Obraz idealnego rycerza i dobrego władcy to w utworach średniowiecznych wizje wyidealizowane, bez względu na literacki gatunek. Nie tylko eposy, ale i kroniki ukazują władców dobrych, szlachetnych, zwycięskich i odważnych, będących jednocześnie nieustraszonymi wodzami i rycerzami, jak Bolesław Krzywousty czy król Karol.

Pozostałości opactwa Świętego Idziego w Somogyvár na Węgrzech, skąd w 1113 roku Gall Anonim wyruszył w orszaku Bolesława Krzywoustego do Polski





Dorota Nosowska, polonistka, egzaminatorka OKE

ZADANIA do „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego

Jak odpowiadać na maturze ustnej? Jak odwoływać się do kontekstów? Omawiamy zadania dotyczące lektur.

TEMAT 1:

REFLEKSJA NAD NARODEM JAKO TEMAT UTWORU LITERACKIEGO. OMÓW ZAGADNIENIE NA PODSTAWIE „WESELA” STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO. W SWOJEJ ODPOWIEDZI UWZGLĘDNIJ RÓWNIEŻ WYBRANY KONTEKST.

Przykładowy plan twojej wypowiedzi:

WPROWADZENIE — osadzenie zagadnienia w kontekście historycznym

Naród to pewna zbiorowość, grupa ludzi, mających wspólne: język, historię, tradycje. Niekiedy naród ma własne państwo, czasami trwa mimo jego braku czy upadku. Ten ostatni przypadek dotyczy narodu polskiego ukazanego w „Weselu” w dobie rozbiorów. Jest on mocno podzielony, rozwarstwiony i cierpi z powodu marazmu.

ROZWINIĘCIE w kontekście literackim i sztuki

- „Wyście sobie, a my sobie. KaŜden sobie rzepkę skrobie” – to diagnoza z dramatu aktualna i dziś. Polacy zostali ukazani w tym utworze, do którego nawiązuje wiele tekstów kultury kolejnych epok, jako zbiorowość mocno rozwarstwiona. Chłopi trzymają się razem, próbują jednoczyć, jak Czepiec, z inteligentami z miasta, ale to się nie udaje. Widać to już w pierwszej scenie z Dziennikarzem, który gardzi przedstawicielem niższej warstwy i nie chce z nim dyskutować o polityce. Z kolei Czepiec zarzuca panom z miasta skłonność do fantazji, brak realizmu i niechęć do czynu: „Pany – wyście ino do majaki” – mówi, co ciekawe, do mieszkańca tej samej wsi, Gospodarza. Ten artysta mieszka obok, ale jest dla chłopca nadal „panem” o odmiennej mentalności.
- Niezrozumienie między przedstawicielami różnych stanów zdradają również rozmowy Kliminy z Radczynią czy nawet pogawędki świeżo poślubionych małţonków, Pana Młodego i Panny Młodej.
- Inną cechą narodu, poza jego wewnętrznym skłóceniem i rozwarstwieniem, jest marazm. Cechuje on przedstawicieli wszystkich stanów. Można zaryzykować stwierdzenie, że chłopi zarazili się nim od



Jan Matejko, „Wernyhora”, źródło inspiracji Wyspiańskiego

Jacek Malczewski, „Błędne koło”, obraz
będący alegorią roli artysty

INNY MOŻLIWY KONTEKST LITERACKI DO TEGO TEMATU

- ▶ „Indyk” Sławomira Mrożka
– Polacy jako naród pogrążony
w marazmie i bezczynności.



Stanisław Wyspiański, „Chochóły”,
1899



panów – mieszczan, inteligentów, artystów, których fascynowali swoją witalnością, aktywnością, energią, urodą... Symbolem tej sytuacji jest chocholi taniec ukazany w finałowej scenie „Wesela”. Przedstawiciele wszystkich stanów pozostają w zamkniętym kręgu i kręcą się w koło.

- **Kontekst plastyczny:** Podobny stan narodu obrazuje pełen dramatycznego napięcia obraz Jacka Malczewskiego „Błędne koło” – ono też symbolizuje bezwład i marazm. Można tę wizję interpretować zarówno w kontekście narodu, jak i ogólniej – ludzkiego losu.

PODSUMOWANIE

Oto diagnoza narodu z „Wesela” – podzielony, niezdolny do wspólnego działania i pogrążony w marazmie... tańczy w kółko, a Chochół przygrywa im do somnambulicznego tańca.

TEMAT 2.:

KRYTYCZNY OBRAZ RZECZYWISTYCH RELACJI SPOŁECZNYCH.
OMÓW ZAGADNIENIE NA PODSTAWIE „WESELA” STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO. W SWOJEJ ODPOWIEDZI UWZGLĘDNIJ RÓWNIEŻ
WYBRANY KONTEKST.

Przykładowy plan twojej wypowiedzi:

WPROWADZENIE – osadzenie zagadnienia w kontekście literackim i biograficznym

Rzeczywiste relacje społeczne w „Weselu” są inne niż deklarowane. Widać wyraźną ich krytykę w dramacie.

ROZWINIĘCIE w kontekście literackim i biograficznym

- Wyspiański podejrzliwie traktuje ludomanię i chłopsko-inteligenckie małżeństwa. Panna Młoda nie rozumie, o czym jej mąż rozmawia z Księdzem. Pan Młody nie pojmuje kultury chłopskiej i doradza żonie, by dla wygody zdjęła za ciasne buty na własnym weselu. Tymczasem, zgodnie z wiejską tradycją, w ważnych momentach życia, przez szacunek dla siebie i innych, należy mieć na nogach buty, np. na ślubie, pogrzebie, w kościele, w gościnie („trza być w butach na weselu”).
- Opisana sytuacja odzwierciedla faktyczne relacje społeczne: deklarowana przyjaźń, zawieranie małżeństw pomiędzy panami a chłopkami nie pociąga za sobą głębokiej więzi ani nawet zrozumienia.
- **Kontekst biograficzny:** Opisane sytuacje nawiązują do faktycznych zachowań Lucjana Rydla, który był pierwowzorem postaci Pana Młodego. Podobnie chłopci uważali go za dobrego, ale bardzo źle

wychowanego człowieka, który chodzi w odwiedziny bez butów, przedłuża czas narzeczeństwa, lekceważąc pannę.

- Rzeczywiste relacje społeczne, inne od deklarowanych, dotyczą także kwestii polsko-żydowskiej. Karczmarsz i jego córka, Rachela, choć zaproszeni na wesele, nie czują się tam najlepiej. Żyd apeluje do panów, by nie urazili jego córki, przypomina im, że jest delikatna, wrażliwa, wykształcona i ocytana, zafascynowana nowymi ideami jak oni. Jednakże żadnemu z panów nie przychodzi nawet do głowy ożenek z Rachelą, co zauważa jej ojciec. Poeta ogranicza się do flirtu, Pan Młody wybiera pannę z chłopskiej chałupy.
- Krytyczny obraz dotyczy także ewentualnej wspólnej walki. Choć w utworze ciągle mówi się o możliwości wspólnego zrywu panów i chłopów wymierzonego przeciw zaborcom, o gotowości do tej walki, wciąż na relacje społeczne rzuca się cieniem wspomnienie rabacji galicyjskiej. W dramacie pojawia się widmo Jakuba Szeli, motyw krwi i użytych do zabijania panów pił. Chłopi myślą o prywacie (dla Jaśka ważniejsza czapka z pawim piórem niż złoty róg, na którym ma zostać zagrane wezwanie do boju, Gospodyni chowa złotą podkowę do skrzyni), a panowie nie pamiętają o tym, co ważne, są pogrążeni w nałogach i niezdolni do czynu jak pijany Gospodarz czy karykatura młodopolskiego artysty, Nos.

PODSUMOWANIE

Relacje społeczne ukazane w „Weselu” odzwierciedlają ukrytą wzajemną pogardę różnych stanów społecznych. Żyd gardzi chłopem i wykorzystuje go, pan gardzi mieszkańcem wsi i boi się potomka Szeli, chłop nie ufa zajętemu sztuką i pogrążonemu w marazmie panu.

TEMAT 3.:

JAKĄ OCENĘ DZIEJÓW POLSKI ZAWIERA UTWÓR LITERACKI? OMÓW ZAGADNIENIE NA PODSTAWIE „WESELA” STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO. W SWOJEJ ODPOWIEDZI UWZGLĘDNIJ RÓWNIEŻ WYBRANY KONTEKST.

Przykładowy plan twojej wypowiedzi:

WPROWADZENIE – osadzenie zagadnienia w kontekście literackim i historycznym

Ocena dziejów Polski w utworze jest dość negatywna, pokazuje też, jak są krwawe. Pojawiają się też jednak nieliczne aluzje do chwalebnych momentów historii.

ROZWINIĘCIE w kontekście literackim i historycznym

- W wielu scenach następują odwołania do rabacji galicyjskiej – powstania chłopskiego z 1846 roku, w którym lud, podjudzony przez zaborców Austriaków, podpalał i rabował dwory oraz w okrutny sposób mordował panów. Te krwawe sceny wspomina Dziad, któremu objawia się widmo Jakuba Szeli. Mówi się o „krwawych zapustach”, a Pan Młody deklaruje: „myśmy wszystko zapomnieli”, choć Gospodarz przestrzega go, że to, co było, może przyjść, powrócić.
- W tekście występują też mroczne aluzje do zdrad i prorosyjskiej postawy niemoralnej i żadnej pieniędzy magnaterii. Zwłaszcza postać Hetmana jest przypomnieniem niechlubnej roli magnatów, którzy przyjmowali pieniądze od obcych dworów, uzależniali się od nich i dbali o własne interesy, nie o interes narodowy.
- Aluzje do jasnych chwil dziejowych to wizje Wernyhory, który symbolizuje zjednoczenie narodów i stanów przeciwko wspólnemu wrogowi,

INNY MOŻLIWY KONTEKST DO TEGO TEMATU

▶ Film „Wesele”, reż. Wojciech Smarzowski – wady polskiego współczesnego narodu.



Maria Żabczyńska w roli Panny Młodej (1946)

INNY MOŻLIWY KONTEKST LITERACKI DO TEGO TEMATU

▶ Piosenka Jacka Kaczmarskiego „Rejtan, czyli raport ambasadora” – tu także mowa o niechlubnej roli magnaterii, łapówkach i uzależnieniu od zaborcy.



Lucjan Rydel z żoną Jadwigą (pochodzenia chłopskiego) i dziećmi, fotografia z ok. 1910 roku



Stanisław Kuczborski, „Taniec Chochłoła” ze sztuki Stanisława Wyspiańskiego „Wesele”, 1904

INNY MOŻLIWY KONTEKST LITERACKI DO TEGO TEMATU

▶ Wiersz „Evviva l’arte” Kazimierza Przerwy-Tetmajera – artysta przeciwstawiony filistrom.

a także wspomniana przez Czepca postać Bartosza Głowackiego – chłopca, który tak jak i panowie walczył w insurekcji kościuszkowskiej przeciw Rosji.

PODSUMOWANIE

W „Weselu” Wyspiańskiego przeważa jednak pesymistyczna ocena dziejów.

TEMAT 4.:

ARTYSTA JAKO BOHATER LITERACKI. OMÓW ZAGADNIENIE NA PODSTAWIE „WESELA” STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO. W SWOJEJ ODPOWIEDZI UWZGLĘDNIJ RÓWNIEŻ WYBRANY KONTEKST.

Przykładowy plan twojej wypowiedzi:

WPROWADZENIE – osadzenie zagadnienia w kontekście literackim i biograficznym

Motyw artysty często pojawia się w tekstach epoki Młodej Polski. Artyści są w „Weselu” postaciami, które mają wady zarażonych ludomanią i trawionych nałogami malarzy, poetów młodopolskich...

ROZWINIĘCIE w kontekście literackim i biograficznym

- Gospodarz – pierwowzorem był malarz Włodzimierz Tetmajer, mimo osadzenia pośród chłopów, ożenienia się z chłopką, nie jest jednym z nich, maluje, a sztuka zaślepia go nieco, dlatego nie potrafi zorganizować zrywu narodowego – misji zleconej mu przez Wernyhorę.
- Pan Młody – pierwowzorem jest Lucjan Rydel, ma wszystkie jego wady – odrealnionego gaduły i chłopomana, który nie zna prawdziwej wsi.
- Poeta – jego pierwowzorem był z kolei Kazimierz Przerwa-Tetmajer, zajęty romansami i flirtami, zabawą słowem.
- **Kontekst literacki:** W wierszu „Albatros” Charlesa Baudelaire’a artysta wyrasta ponad tłum, jest kimś niezwykłym, księciem na obłoku...
- Nos jest z kolei parodią młodopolskiego artysty, zniewolonego nałogami. Pije. Jest dekadentem. Poza nałogiem nie widzi celu w życiu. Miał podobno dwa pierwowzory pośród artystów i gości wesela w Bronowicach, jednak nie jest to pewne.

PODSUMOWANIE

Artystów ukazano krytycznie, w nie najlepszym świetle.

TEMAT 5.:

ROLA DUCHÓW, WIDM I ZJAW W UTWORZE LITERACKIM. OMÓW ZAGADNIENIE NA PODSTAWIE „WESELA” STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO. W SWOJEJ ODPOWIEDZI UWZGLĘDNIJ RÓWNIEŻ WYBRANY KONTEKST.

Przykładowy plan twojej wypowiedzi:

WPROWADZENIE – osadzenie zagadnienia w kontekście literackim

W tekstach młodopolskich, tak jak w romantycznych, czy w dramatach Szekspira, powrócono do motywu duchów. Ich rolą jest w „Weselu” ujawnianie głębszej prawdy o świecie, budzenie wspomnień i przeszłości, piętnowanie wad bohaterów oraz wzywanie postaci realnych do pełnienia pewnych misji.

ROZWINIĘCIE w kontekście literackim

- Widmo przypomina Marysi dawną miłość i związki ze światem artystycznym. Budzi wspomnienia.
- **Kontekst literacki:** Przypomina zjawę z ballady „Romantyczność” Adama Mickiewicza, ducha dawnego kochanka Karusi, dziewczyna boi się, podobnie jak Marysia, trupio bladej postaci.
- Wernyhora wzywa Gospodarza do pewnej misji. Jest nią zorganizowanie zrywu niepodległościowego. Symbolem powierzenia misji jest wręczenie złotego rogu.
- Stańczyk, wręczając Dziennikarzowi „kaduceusz polski”, ironicznie przypomina mu o misji przewodzenia narodowi.
- Hetman symbolizuje dawne wady panów i szlachecką dumę, niczym wyrzut sumienia ukazuje się Panu Młodemu, mówiąc: „czepiłeś się chamskiej dziewczki”.
- Upiór pojawia się, by przypomnieć mroczną przeszłość rabacji galicyjskiej.

PODSUMOWANIE

Duchy pojawiają się, bo wiedzą więcej i przypominają o kwestiach istotnych. Ich funkcją jest uatrakcyjnienie dramatu, uczynienie go niezwykłym oraz ujawnienie pewnej artystycznej wizji nawiązującej do tradycji szekspirowskiej i romantycznej.

TEMAT 6.:

SYMBOLICZNY SENS TAŃCA. OMÓW ZAGADNIENIE NA PODSTAWIE „WESELA” STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO. W SWOJEJ ODPOWIEDZI UWZGLĘDNIJ RÓWNIEŻ WYBRANY KONTEKST.

Przykładowy plan twojej wypowiedzi:

WPROWADZENIE – osadzenie zagadnienia w kontekście literackim

Taniec może pełnić w utworze różne funkcje. W „Weselu” występuje w scenie finałowej, bardzo ważnej, kluczowej dla interpretacji dramatu, bo symbolizuje marazm.

ROZWINIĘCIE w kontekście literackim

- Postaci znajdują się w błędnym kole, tańczą bezwiednie, można je określić jako somnambuliczne, wykonują swe czynności odruchowo.
- Przygrywa im Chochół, zjawia określana jako piekielna. Jego muzyka ma na celu uśpienie ducha narodu i uniemożliwienie wywołania powstania.
- Postaciom wypadły z rąk kosy, narzędzie ewentualnej walki.
- Bohaterów nie można obudzić, co przeraża Jaśka.
- **Kontekst literacki:** Nawiązaniem do chocholego tańca jest tytułowe tango w dramacie Sławomira Mrożka. Tańczą go wprawdzie tylko dwie osoby, ale ów taniec też ma wymiar symboliczny, tyran tańczy z ofiarą, inteligencja tańczy tak, jak jej prymitywny plebs zagra.

PODSUMOWANIE

Symboliczny sens finałowego tańca pozwala czytać dramat Wyspiańskiego jako utwór o uśpieniu narodu i jego niezdolności do wspólnego czynu, buntu.



Stanisław Wyspiański, „Autoportret z żoną” (1904)

INNY MOŻLIWY KONTEKST LITERACKI DO TEGO TEMATU

▶ „Makbet” Williama Szekspira – duch Banka u tytułowego bohatera straszy, ma budzić poczucie winy, ujawnić prawdę o mordercy.



Stanisław Wyspiański, Wanda Siemaszkowa jako Panna Młoda w prapremierze sztuki „Wesele”

INNY MOŻLIWY KONTEKST LITERACKI DO TEGO TEMATU

▶ „Cierpienia młodego Wertera” J. W. Goethego – symbolika tańca jako sfery jednoczącej osoby o pokrewieństwie duchowym (Werter i Lotta podczas walcu na balu).



Dworek Rydlówka w Bronowicach

TEMAT 7.:

SYMBOLICZNE ZNACZENIE PRZEDMIOTÓW W UTWORZE LITERACKIM. OMÓW ZAGADNIENIE NA PODSTAWIE „WESELA” STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO. W SWOJEJ ODPOWIEDZI UWZGLĘDNIJ RÓWNIEŻ WYBRANY KONTEKST.

Przykładowy plan twojej wypowiedzi:

WPROWADZENIE – osadzenie zagadnienia w kontekście literackim

Przedmioty nie pełnią jedynie funkcji tła, dekoracji w „Weselu” – mają one tutaj głębokie znaczenie symboliczne.

ROZWINIĘCIE w kontekście literackim

- Obecne w didaskaliach rzeczy symbolizują zarówno kulturę chłopską, jak i szlachecką. W izbie, w której odbywa się wesele, stoi skrzynia posagowa, malowana, zapewne należąca do Gospodyni pochodzącej z rodziny chłopskiej. Również obrazki świętych są typowym elementem chłopskiego domu. Stolik w stylu empire to zapewne nawiązanie do tego, że Gospodarz pochodzi z wyższej warstwy społecznej, jest artystą i gromadzi piękne przedmioty. Podobną funkcję pełni stary, zabytkowy zegar. Wiszące nad biurkiem podobizny Wernyhory (obraz Matejki) i sceny z bitwy pod Racławicami (też Matejko) to nawiązania do naszej historii. A także zapowiedź dalszych scen, Wernyhora z obrazu niejako ożyje.
- **Kontekst literacki:** Podobne role pełnią portrety wiszące na ścianach Soplicowa opisanego w „Panu Tadeuszu”, np. portret Kościuszki. A także zegar kurantowy wygrywający „Mazurka Dąbrowskiego”.
- Symboliczne znaczenie mają też występujące w utworze kosy – można nimi walczyć jak podczas insurekcji kościuszkowskiej (ale też zabijając panów jak podczas rabacji). A także pawie pióra – symbol prywaty, złota podkowa – symbol szczęścia i dóbr materialnych, i złoty róg – oznaczający wyższe wartości, szansę na wolność.
- Najważniejsze są jednak symbole róży i chochoła. Róża to symbol poezji, życia i niepodległej Polski.
- Chochół – kawał słomy osłaniającej różę, uformowany w człowiekopodobny kształt, upersonifikowany, symbolizuje codzienność, pospolitość, zło, przyziemne życie, które przesłania wyższe cele, ale ponieważ ochrania różę – według innej interpretacji – jest sumieniem narodu.

PODSUMOWANIE

Znaczenie przedmiotów w dramacie Wyspiańskiego jest ogromne, chochoł urasta nawet do rangi ducha i symbolu.



Kazimierz Przerwa-Tetmajer,
pierwotwór Poety, fotografia
sprzed 1901 roku

INNY MOŻLIWY KONTEKST LITERACKI DO TEGO TEMATU

▶ „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej – zły gust Anieli Dulskiej i jej kiczowaty salonik będący jego odbiciem świetnie symbolizuje mentalność bohaterki – mieszcanki.

ROZPRAWKA

maturalna na poziom podstawowy



TO TYPOWY
DLA NOWEJ MATURY
TEMAT WYPRACOWANIA
WYMAGAJĄCY UKAZANIA
RÓŻNYCH
ASPEKTÓW
PROBLEMU.

Wypracowanie maturalne 2024 – poziom podstawowy

Temat: Zamknięcie się w swoim kręgu – otwarcie na świat.

W pracy odwołaj się do:

- wybranej lektury obowiązkowej – utworu epickiego albo dramatycznego,
- innego utworu literackiego,
- wybranych kontekstów.

Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 wyrazów.

PRZYKŁADOWA PRACA MATURALNA

WSTĘP

Zamknięcie się w swoim kręgu można rozumieć jako postawę ludzi, których nie obchodzą sprawy narodowe, społeczne i ogólnoludzkie, którzy lubią koncentrować się np. na swojej rodzinie. Możemy też je pojmować jako ograniczanie się do spraw własnego narodu czy do własnej klasy społecznej, a odcięcie się od reszty świata. Otwarcie na świat możemy nazwać poznawanie innych krajów i idei, podróże, ale przede wszystkim odkrywanie i akceptowanie innych kultur czy światopoglądów, bo można podróżować wiele i pozostawać zamkniętym we własnym kręgu. Z kolei tendencja do zamykania czy otwierania jakiejś jednostki na świat może być cechą osobniczą, cechą psychiki i trudno ją oceniać w kategoriach moralnych jako pozytywną bądź negatywną.

TEZA

Zamknięcie się na świat może dawać jednostce lub grupie pewne korzyści, bywa jednak niebezpieczne. Z kolei postawa nadmiernego otwarcia na świat zarówno w przypadku jednostki, jak i grupy

Uwaga, definicja!
We wstępie dobrze jest skupić się na definiowaniu pojęć użytych w temacie. Tu tym pojęciem jest zamknięcie w swoim kręgu i otwarcie na świat (słowa klucze: otwarcie – zamknięcie).

Zdanie twierdzące, stanowisko autora wypracowania.



Kontekst społeczno-histeryczno-kulturowy:

Sarmaci – polscy szlachcice, którzy chętnie się swoim pochodzeniem, byli zamknięci na świat.

Lektura obowiązkowa:

„Pamiętniki” Jana Chryzostoma Paska

– autor pokazany jako przykład ksenofoba (jego otwarcie na świat w postaci podróży tylko pozorne).

Wprowadzenie drugiego utworu: „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej

– tytułowa bohaterka jest mieszczańką o ciasnym umyśle, zamkniętą na świat.

Kontekst biograficzny:

„poeta osobny” Miron Białoszewski jako twórca, który miał cały świat w sobie.

może prowadzić do utraty tożsamości. Zarówno z zamknięcia się, jak i otwarcia na świat może wynikać wiele dobrego i wiele złego.

Argument 1.: Zamknięcie się jakiejś grupy na świat może decydować o jej poczuciu własnej wartości, wzmacniać więź i tożsamość, stanowi pewną wartość, ale może też mieć rys komiczny czy nawet ksenofobiczny.

Przykład: Przykładem takiej postawy jest zachowanie autora „Pamiętników”, Jana Chryzostoma Paska, szlachcica, żołnierza, typowego człowieka baroku i wyznawcy sarmackich idei. Sarmaci, polscy szlachcice, wierzyli, że pochodzą od bitnego starożytnego narodu i są odważniejsi, mądrzejsi, lepsi od przedstawicieli innych nacji. Chętnie się swoim pochodzeniem i przynależnością narodową i stanową. Byli z siebie dumni. Mieli wysokie poczucie własnej wartości. Pasek dużo podróżował i walczył, przebywał m.in. w Danii, ale jednak pozostawał zamknięty na świat. Choć poznawał inne narody, kultury i religie, był przekonany o wyższości Polaków, Sarmatów i katolików nad innymi. Nie smakowały mu potrawy przyrządzane przez cudzoziemców, niektórymi się brzydził (kaszanek). Dziwiły go i śmieszyły obyczaje duńskich kobiet, np. to, że sypiały nago i nie wstydziły się nagości w małżeństwie. Religie katolicką też uważał za lepszą od protestanckiej.

Choć autor „Pamiętników” wiele podróżował, to pozostał zamknięty w kręgu własnych wyobrażeń i przekonań o świecie. Dziś nazwalibyśmy go raczej nietolerancyjnym człowiekiem, może nawet ksenofobem. Choć nie wszystkie cechy Sarmatów wydają się negatywne i współcześni Polacy oceniają je różnie w zależności od swoich przekonań. Można pozazdrościć Sarmatom poczucia własnej wartości, dumy narodowej, poczucia tożsamości.

Argument 2.: Niekiedy jednak zamknięcie się w kręgu własnych spraw, zwłaszcza domowych, rodzinnych i materialnych zubaża człowieka mentalnie i moralnie.

Przykład: Tak było z tytułową bohaterką dramatu naturalistycznego „Moralność pani Dulskiej” napisanego przez Gabriellę Zapolską. Postać ta jest typowym przykładem ciasnego umysłu. Zamknięcie się w świecie własnych czterech ścian ogłupiło Anielę. Dbała ona tylko o dochody z czynszu w swojej kamienicy i o regularne pobieranie pensji męża. Nie czytała gazet, bo szkoda jej było pieniędzy na nawet tak mały wydatek. Na literaturę miała zbyt mało wyobraźni. Ulegała modzie, byle to nic jej nie kosztowało. Zamknięcie w kręgu spraw rodzinnych oznaczało u niej niewrażliwość na krzywdę innych – lokatorki samobójczyni czy służącej Hanki. Uważała też, że „brudy” należy prać we własnym domu, czyli twierdziła, że zło, które dzieje się w czterech ścianach, nie jest tak naprawdę złem, bo nie wie o nim nikt. A więc zamknięcie się Dulskiej na świat prowadziło do niewrażliwości, niemoralności i niegodziwości.

Argument 3.: Zupełnie innym aspektem zamknięcia w sobie jest „osobność” niektórych twórców. Panuje obiegowa opinia, że artysta powinien czerpać inspiracje z zewnątrz, wiadomo jednak, że są pisarze, którzy budują swój własny świat, odgradzony od reszty kosmosu, i na jego bazie powstają ich cenne utwory.

Przykład 1.: Taki był „poeta osobny”, Miron Białoszewski, który niemal całe życie spędził w Warszawie, w kamienicy, a potem w blokowisku. Życie w kamienicy, w której stał „piec podobny do bramy triumfalnej”, życie w bloku, w którym słychać m.in. różne odgłosy w rurach, opisał w poezji i prozie. Były one odzwierciedleniem jego samotni-

czego trybu życia i raczej świadectwa „zamknięcia” niż „otwarcia”. Trudno jednak mówić pejoratywnie o zamknięciu w hermetycznym, praktycznie nieprzetłumaczalnym języku poezji lingwistycznej, skoro Białoszewskiego w jego blokowisku odwiedził również noblista Czesław Miłosz, oddając hołd wielkiemu i oryginalnemu twórcy jako rewolucjonście języka poetyckiego.

Białoszewski prowadził oryginalny tryb życia, żył głównie nocą, a spał w dzień, ale kiedy wyjechał do Stanów w ramach nagrody literackiej, to w utworze „AAAmeryka” o innym kraju i kontynencji pisał, jak o przedmieściach Warszawy, bo cały świat miał właśnie w sobie. Trudno w jego przypadku wartościować, a nawet definiować kategorie „otwarcia się i zamknięcia”.

Przykład 2.: Podobnie było z Brunonem Schulzem – ten oryginalny prozaik, grafik, dziwak z Drohobycza też należy raczej do twórców osobnych, żyjących w świecie własnego miasta i wyobraźni. A jednak w jego prozie znajdziemy wpływy mitologii, Biblii, filozofii, różnych teorii estetycznych. Mało kto wie, że przez pewien czas Schulz studiował w Wiedniu, bywał w Warszawie, gdzie spotykał się z najwybitniejszymi pisarzami swojej epoki, jak Zofia Nałkowska. Więc otwarty czy zamknięty?

Kontekst biograficzny

– biografia Brunona Schulza i jej wpływ na jego twórczość.

Argument 4.: Warto jeszcze wspomnieć o osobach przesadnie czerpiących wzorce ze świata, na granicy komicznego kosmopolityzmu.

Przykłady: Taka była Telimena, bohaterka „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza, wciąż wspominająca Petersburg i trzymająca plan miasta w biurku. Taki był ślepo naśladowujący cudzoziemską modę Hrabia z rodu Horeszków, który nie umiał malować litewskich pejzaży, tylko włoskie niebo, ubierał się z cudzoziemska, a zamek, przedmiot procesu, pokochał dopiero, gdy poznał jego mroczną historię bliską gotyckim powieściami i romansom...

Kontekst literacki

– przykłady kosmopolitów nadmiernie otwartych na świat w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza i „Żonie modnej” Ignacego Krasickiego.

Otwartość Telimeny i Hrabiego na świat jest komiczna i kontrastuje ze sposobem myślenia Sopliców, choćby Sędziego czy Tadeusza. Jeszcze bardziej tragikomiczna była pozorna otwartość na świat żony modnej, tytułowej bohaterki satyry Ignacego Krasickiego. Wskutek jej fanaberii kilka osób straciło pracę i spłonęły zabudowania męża, który stracił też przez nią wiele pieniędzy.

WNIOSKI

Przytoczone przykłady potwierdzają, że kwestia otwarcia bądź zamknięcia ludzi na świat jest skomplikowana. I zarówno przesadne otwarcie, jak i zamknięcie może wywoływać dramatyczne lub tragikomiczne skutki. A zarówno z izolacji, jak i z otwartości można czerpać korzyści, chociażby jako twórca.



W PRACY KONIECZNE BYŁO:

- nawiązanie do lektury obowiązkowej – w tym przypadku do „Pamiętników” Jana Chryzostoma Paska (uwaga, lista lektur obowiązkowych będzie przywołana w arkuszu, powołanie się na inny tekst skutkuje wyzerowaniem pracy, można powołać się na lekturę z poziomu rozszerzonego).
- wykorzystanie drugiego utworu – w tym przypadku jest to „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej.

- wykorzystanie kontekstów – w tym przypadku są to konteksty literackie („Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza, „Żona modna” Ignacego Krasickiego, „Sklepy cynamonowe” Brunona Schulza, poezja i proza Mirona Białoszewskiego) i biograficzne (szczegóły biografii Schulza i Białoszewskiego istotne dla tematu otwarcia i zamknięcia, a więc funkcjonalne). W pracy maturalnej jesteś zobowiązany nawiązać do co najmniej dwóch kontekstów, w sposób pogłębiony i funkcjonalny.

Uwaga, praca nie zawiera błędu kardynalnego. Wypracowanie liczy więcej niż 300 wyrazów.

CZY WARTO PISAĆ DŁUGIE PRACE?

- Wystarczy napisać 300 wyrazów, jednak jak wynika z informacji podawanych np. na szkoleniach prowadzonych przez CKE, uczniowie piszą często wypracowania na 500 i więcej wyrazów. Daje to większą szansę wprowadzenia pogłębionej argumentacji, nieprześlizgiwania się po temacie (przytoczona praca ma ok. 900 wyrazów).
- Warto pamiętać, że pisanie pracy na 1000 i więcej wyrazów może spowodować nieukończenie jej w wyznaczonym czasie, a w konsekwencji odjęcie punktów za kompozycję czy nawet spójność, łatwiej też o błąd rzeczowy czy kardynalny.
- Wypracowanie powinno mieć taką długość, by maturzysta zdążył je kilkakrotnie przeczytać, zanim minie czas oddania pracy. Jeśli nie sprawdzisz jej dokładnie, zapewne pozostawisz błędy językowe, może nawet ortograficzne i interpunkcyjne.
- Należałoby też przypomnieć, że limit błędów ortograficznych, interpunkcyjnych czy językowych w pracy liczącej 300 i 1000 wyrazów jest taki sam. Nikt nie liczy np. proporcjonalnie do długości pracy, ile błędów przypada na stronę.



ZWRÓĆ UWAGĘ NA:

- **funkcjonalne przywołanie lektury obowiązkowej** – skupiono się na tym, że „Pamiętniki” Jana Chryzostoma Paska ukazują obraz Sarmaty, który mimo że podróżuje, jest zamknięty na świat.
- **funkcjonalne przywołanie kontekstów** – w udany sposób przywołano np. konteksty biograficzne, zamknięcie i otwarcie Brunona Schulza oraz Mirona Białoszewskiego.
- **bogatą argumentację** – piszący pogłębia problematykę, zwraca uwagę np. na to, że można opuszczać ojczysty kraj, podróżować i być zamkniętym na nowości, i że zarówno przesadna izolacja, jak i przesadna otwartość mogą mieć negatywne skutki.
- **erudycję zdającego** – czytał prozę Białoszewskiego, zna biografie pisarzy, a także terminy takie jak: hermetyczny, poezja lingwistyczna.
- **kompozycję wypowiedzi** – typowa dla wypowiedzi argumentacyjnej: teza, argumenty z przykładami, wnioski – organizacja problemowa, nie analiza kolejnych utworów po kolei. Wypracowanie nie musi być rozprawką, ale taka konstrukcja jest przejrzysta i jak najbardziej dopuszczalna.
- **spójność** – akapity i zdania wiążą się ze sobą.
- **styl adekwatny do wypowiedzi oficjalnej, jaką jest praca maturalna** – brak np. wulgaryzmów czy elementów slangu młodzieżowego.

NA WYSOKĄ PUNKTACJĘ ZA WALORY JĘZYKOWE PRACY WPŁYWA:

- **bogate słownictwo** – zwróć uwagę na sformułowania, takie jak: hermetyczny, mentalnie, poezja lingwistyczna, dramat naturalistyczny, satyra, poeta osobny.
- **urozmaicona składnia** – pamiętaj o różnych konstrukcjach, w tym wypracowaniu pojawiły się: **zdania pojedyncze** („Zupełnie innym aspektem zamknięcia się w sobie jest »osobność« niektórych twórców”), **zdania podrzędnie złożone** („Przytoczone przykłady potwierdzają, że kwestia otwarcia bądź zamknięcia ludzi na świat jest skomplikowana”), **zdania współrzędnie złożone** („Zamknięcie się na świat może dawać jednostce lub grupie pewne korzyści, bywa jednak niebezpieczne”), **zdania wielokrotnie złożone** („Pasek dużo podróżował i walczył, przebywał m.in. w Danii, ale jednak pozostawał zamknięty na świat.”) oraz **wypowiedzenia pytające i równoważniki zdań** („Więc otwarty czy zamknięty?”). Jeśli nie ma takiego zróżnicowania składni, egzaminator przyzna niższą punktację za zakres środków językowych. Wskazane byłoby także wprowadzenie zdań wykrzyknikowych, konstrukcji z imiesłownym równoważnikiem zdania, zdań wprowadzających cytaty.
- **poprawność językowa, ortograficzna i interpunkcyjna.**

Dorota Nosowska, polonistka, egzaminatorka OKE

„LILLA WENEDA” JULIUSZA SŁOWACKIEGO

To z tej właśnie lektury pochodzi słynny cytat: „Nie czas żałować róż, gdy płoną lasy”.
I to ten utwór kończy równie znany wiersz „Grób Agamemnona”,
w którym padają poważne oskarżenia pod adresem Polaków.

Metryczka utworu

Tytuł: „Lilla Weneda”

Autor: Juliusz Słowacki

Rodzaj literacki: dramat

Gatunek literacki: dramat romantyczny

Czas akcji: czasy przedchrześcijańskie, pogańskie, dokładnie nieokreślony czas

Miejsce akcji: okolice jeziora Gopło

Data powstania: 1839

Data druku: 1840

Budowa: pięć aktów (podtytuł: tragedia w pięciu aktach) podzielonych na sceny i poprzedzonych prologiem, przed tekstem dramatu umieszczony list do Zygmunta Krasińskiego pt. „Do autora >>lrydiona<<”, po zakończeniu tragedii zamieszczony wiersz „Grób Agamemnona”



Juliusz Słowacki, rycina Jamesa Hopwooda

Poznaj autora

Juliusz Słowacki (1809–1849) – jeden z trzech romantycznych wieszczów (obok Adama Mickiewicza i Cypriana Kamila Norwida). W swoich utworach (zgodnie z duchem epoki i ówczesną sytuacją Polaków) podejmował problemy związane z walką narodowyzwoleńczą, z przeszłością narodu i przyczynami niewoli. Niepowtarzalny jest też język jego utworów – poetyckie przenośnie, obrazy świadczące o poetyckiej wyobraźni. Najważniejsze utwory: „Balladyna”, „Kordian”, „Sen srebrny Salomei”, „Król-Duch”, wiersze – „Grób Agamemnona”, „Hymn o zachodzie słońca”, „W pamiętniku Zofii Bobrowskiej”, „Rozmowa z piramidami”.

Geneza i wymowa utworu

Juliusz Słowacki napisał swój dramat w 1839 roku, wydał w 1840 roku. Kończy go wiersz „Grób Agamemnona” inspirowany podróżą poety do Grecji na Peloponez. Do dziś dostępny do zwiedzania legendarny grób Agamemnona prawdopodobnie jednak pełnił funkcję skarbcza. Może do niego wejść wielu turystów. Uczynił to i Słowacki.

Zarówno dramat, jak i wiersz traktują o klęsce narodu. Sam dramat o upadku Słowian, Wenedów (to plemię faktycznie istniało), nawiązuje do klęski ludu, który się odrodzi z kości bohaterów i daje nadzieję. Z kolei „Grób Agamemnona” jest diagnozą sytuacji Polski i wad Polaków.

„Lilla Weneda” miała być częścią słowiańskiego cyklu, podobnie jak „Balladyna”. Jednak Słowacki ostatecznie napisał tylko dwa teksty z tej serii. Pogańska Słowiańszczyzna, dawno zapomniane wierzenia, mity i podania inspirowały zafascynowanych folklorem, ludem, pogaństwem, historią i dawnymi legendami romantyków.





Ilustracja M.E. Andriollego do „Lilli Wenedy”, Gwinona i Derwid

Przebieg akcji

PROLOG

Roza Weneda w rozmowie z siostrą Lillą przepowiada klęskę narodu i śmierć Lilli. Harfiarze przynoszą wieść o schwytaniu i uwięzieniu króla Derwida, ojca Rozy i Lilli, oraz ich braci – Lelum i Polelum – przez wrogów. Wraz z nimi trafiła do aresztu złota harfa króla.

Lilla obiecuje wydobyć bliskich z niewoli nawet za cenę swojej śmierci, Roza wróży jej śmierć i klęskę narodu w bitwie, ale też, choć niejasno, jego odrodzenie. Każe harfiarzom przekazywać dalej jej proroctwa, lecz oni wychodzą, twierdząc, że wpadła w wieszczą szal.

AKT I

Uwięzieni przez króla Lechitów i jego żonę Gwinonę Wenedowie – król Derwid i synowie Lelum i Polelum dumnie milczą, nie chcą zdradzać tajemnicy złotej, czarodziejskiej harfy, która fascynuje władczynię. Zostają wtrąceni do więzienia w wieży.

Akcja przenosi się do celi pustelnika, Świętego Gwalberta, który chciał nawracać pogan i żałuje pobitych Wenedów. Pojawia się Lilla Weneda, która jest od niedawna chrześcijanką, a wcześniej pobierała nauki u pustelnika, i teraz błaga go o wstawienie się u Lecha za jej ojcem i braćmi. Składa pod jego wpływem ślubę, że pozostanie dziewicą – przysięga przed obrazem Matki Boskiej wiszącym w pustelni. Po wyjściu Gwalberta zmęczony służbą u świętego ascety wygłodzony sługa pustelnika Śláz podpala chatę i ucieka.

Akcja przenosi się do Rzymskiej wieży, gdzie Gwinona i Lech przebywają u więźniów. Okrutna żona zarzuca Lechowi, że boi się starca Derwida i manipuluje nim, zarzuca naiwność i to, że pozwolił oszukać się bratu Czechowi.

Mąż pozostawia jej decyzję co do losu więźniów. Derwid odmawia królowej grania na zaczarowanej harfie. Gwinona każe oślepić starca, jej rozkaz wykonano. Ślepcę wyprowadzają strażę, a okrutna królowa daje synom – Krakowi i Arfonowi – złotą harfę, a najmłodszemu Gwinonkowi wyłupione oczy staruszka do zabawy.

Wchodzą Święty Gwalbert z Lillą Wenedą, która prosi Gwinonę o uwolnienie ojca i braci. Starzec słyszy córkę, rwie się do niej i dziewczyna widzi, jak okrutnie oślepieno ojca, płacze. Gwinona grozi Derwidowi, że może skazać go na śmierć, ale jego młodsza córka zaklina się, że uratuje ojca skazanego nawet trzykrotnie. Królowa rozkazuje powiesić starca na drzewie za siwe włosy.

Święty Gwalbert potępia ją, głosząc, że Bóg odwrócił się od Lechitów. Harfiarze płaczą nad losem starego króla Wenedów.

AKT II

Roza Weneda, starsza córka króla, odprawia czary na polu bitwy. Pali kości rycerzy. W rytuale przeszkadza jej przestraszony Śláz, który się pojawia. Czar nie udaje się. Roza nakazuje Ślázowi zabić króla Lecha i wykraść mu złotą harfę Wenedów, która należała do jej ojca. Ma ona czarodziejską moc, która może przynieść Wenedom zwycięstwo. Śláz przywdziewa zbroję zabitego rycerza Salmona, którego wcześniej dobił. Kapłankę i prorokinię Rozę uważa za szaloną, ale ze strachu jej słucha. Akcja przenosi się do zamku Lecha. Sygoni informuje go o śmierci Salmona, na którego spadło dwanaście harf, gdy ten usiłował ściągnąć z tronu za siwe włosy króla Wenedów, Derwida. Lech chce pomścić swojego rycerza, ale dowiaduje się od Sygonia, że królowa wyłupiła Derwidowi oczy. W tym momencie w komnacie Lecha pojawia się Lilla Weneda, prosi o litość dla ojca, trafia na wzburzenie króla. Informuje o tym, że jego żona kazała powiesić starego króla Wenedów na drzewie za siwe włosy, a dzieci rzucają w niego kamyczkami.

Król przerywa te tortury (Krak nie chciał więcej wykonywać rozkazów matki i rzucać kamieniami w starego króla, a zmanipulowany przez mamę Arfon mierzył z łuku do starca). Gwinona ma do męża żal, że



cofnął jej rozkazy, złorzeczy mu i żałuje, że przybyła jako islandzka królewna poślubić Lecha, grozi też samobójstwem. Lilla Weneda proponuje Lechowi, by pozwolił jej braciom rzucać toporem – jeśli zdołają odciąć starca od drzewa, prosi o wolność dla ojca i dla nich. Udaje jej się ubłagać władcę, a także przekonać braci, by zgodzili się na to ryzyko – wszak jeśli zabiją przypadkiem ojca, jako ślepiec nie będzie wiedział, że uczynił to syn. Polelum zgadza się rzucać toporem pod wpływem prośb siostry i Lelum. Skuci bracia zostają doprowadzeni na miejsce. Harfiarze śpiewają pieśń, w której okazują współczucie Polelum i jego siostrze, wzywają Boskiej sprawiedliwości.

AKT III

Okazuje się, że Polelum rzucił celnie, odciął toporem siwe włosy ojca, uratował go. Zaczyna się wypełniać przepowiednia Lilli, że uratuje ojca od śmierci nawet trzy razy. Lech i Sygoń rozmawiają o cudownym ocaleniu i wtedy przed ich obliczem pojawia się Śláz w zbroi Salmona. Poinformowany o śmierci swojego rycerza Lech cieszy się i dziwi. Śláz oszukuje, że jest Salmonem odmienionym przez czary (Rozy Wenedy), tym tłumaczy zmieniony wygląd (chuda, brzydka twarz, inny sposób mówienia niż Salmon). Gwinona mu nie wierzy, jest niezadowolona z jego przybycia.

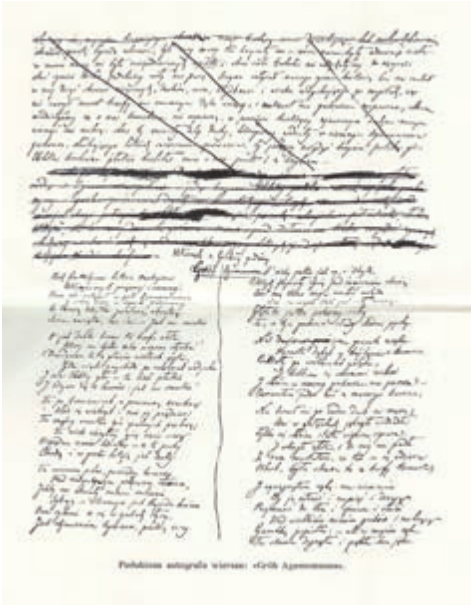
Tymczasem uwolnieni zostają Lelum i Polelum – Lilla Weneda żegna się z braćmi, z Lelum jest zaręczona. Dzieli się z nim przeczuciem swojej śmierci. Nie chce, jako niepoślubiona mu, pocałować na pożegnanie. Mówi o harfie w niewoli. Lelum rozmawia z Polelum i przeczuwa, że umrze, przypomina przepowiednię wróżki dotyczącą imion, że Polelum zostanie po Lelum... Bracia odchodzą, Polelum zarzeka się, że nie będzie żył, gdy umrze brat.

Tymczasem Gwinona wzywa Derwida i chce, by nauczył ją uwalniania mocy harfy, w zamian za to obiecuje wydanie Lilli Wenedy za jej syna, Lechona. Ponieważ królowa opowiada o jękach instrumentu, starzec przepowiada jej śmierć w ciągu trzech dni. Kłócą się i obrażają, królowa opluwa więźnia, ten zaś mdleje. Gwinona każe go rzucić węzom na pożarcie. Lilla wpada do komnaty królowej i dowiaduje się o skazaniu jej ojca na śmierć, chwyta harfę, która ma go uratować i wybiega.

Lech dzieli się z Sygoniem wiadomością, że rzekomy Salmon wcale nie jest nim, ma być sprawdzany i ukarany, postawiony jako strażnik w bramie (podejrzewany o tchórzostwo). Wpada goniec i oznajmia, że Lechon został wzięty do niewoli przez Wenedów, a ich wróżka, Roza, wieszczą powstanie dwugłowego wodza ich ludu. Lech grozi zabiciem go i idzie wypróbować męstwo rzekomego Salmona. Śláz przebrany za niego pełni straż na dziedzińcu zamku, nie wypuszcza przez bramę swego pana – Świętego Gwalberta, który zmierza do Lecha, by wstawić się za Derwidem (po objawieniu się Matki Boskiej). Rozmawia z nim o niewiernym stędzie, który spalił pustelnię i zapewne jest w piekle, czyli o nim samym. Śláz podstępem zmusza swojego dawnego pana do założenia zbroi Salmona, ustawia go na straży i obiecuje obudzić Lecha, by mógł wysłuchać świętego. Pustelnik w zbroi Salmona zostaje na straży, zaś Śláz zbiega z zamku. Lech idzie z Sygoniem skontrolować podejrzanego Salmona i odnajduje w jego zbroi kolejną postać – z siwymi włosami (czyli pustelnika, który kłamie, że jest Salmonem). Król aresztuje przebranego za rycerza pustelnika i wtrąca go do wieży, by pożarty go węże. Spotyka żonę, którą informuje o wypadkach, ale Gwinona mówi mu, że gady nie są głodne, gdyż zjadły człowieka. Sygoń wraca z wieży i informuje parę, że węże zostały zahipnotyzowane grą na złotej harfie przez Lillę Wenedę i w związku z tym nie zjadły jej ojca. W ten sposób wypełnia się przepowiednia dziewczyny, że uratuje starca nawet trzy razy. Rozzłoszczona Gwinona każe wtrącić staruszkę do lochu i zamorzyć głodem, a jego córce odebrać harfę i ją wygnać. Lech nakazuje zamknąć rzekomego Salmona w więzieniu ze starcem. Chór dwunastu harfiarzy śpiewa pieśń o świętej polskiej ziemi,



„Apoteoza Słowackiego”, reprodukcja obrazu Juliusza Zuber’a na pocztówce wydawanej w latach 1910–1930



Rękopis „Grobu Agamemnona”



Pomnik Lilli Wenedy na krakowskich Plantach

którą porównuje do starotestamentowej Arki Przymierza, a Polaków do zahipnotyzowanych muzyką harfy węży – pieśń kiedyś pobudzała ich do walki, teraz usypia. Zapowiadana jest nowa walka.

AKT IV

Lilla Weneda w wieńcu z lili na głowie błaga o widzenie i pożegnanie z ojcem. Gwinona nie chce się zgodzić, ale przekonuje ją Lech, jej mąż. Gdy Lilla wychodzi, informuje on żonę o dostaniu się ich najstarszego syna do niewoli. Gwinona popada w rozpacz i nakazuje mężowi odbić chłopaka, grozi samobójstwem i zemstą.

Tymczasem Śláz, doszedłszy do wniosku, że ani u pustelnika, ani u Lecha nic nie osiągnął, postanawia wrócić do Wenedów, służyć im i liczyć na ich litość.

Król i królowa kłócą się, żona oskarża męża o tchórzostwo, i mu grozi, bo nie odbija jej ukochanego syna. Wchodzi Lilla Weneda bez wieńca z lili i powiadamia Gwinonę, że uratowała ojca, nakarmiwszy go kwiatami, które Wenedowie w okresach głodu zwykli jeść. Spełnia się więc przepowiednia, że Lilla uratuje ojca trzy razy. Władczyni decyduje się ich wypuścić, ale postanawia, że nie da starcowi upragnionej harfy. Informuje, że w niewoli musi zostać Lilla Weneda albo instrument, czyli druga ukochana „córka” harfiarza. Lilla chce zostać, a wypuścić ojca z harfą. Ostatecznie wyprowadza ojca z niewoli, oszukawszy go, że harfę niosą za nimi rycerze. Umawia się z Lechem i Gwinoną, że odprowadzi starca i wróci z Lechonem, który jest u Wenedów w niewoli, a wtedy zostanie jej zwrócona harfa, a ona będzie wydana za królewicza. Lech obiecuje, że jeśli wróci bez ich syna, harfa i tak zostanie odesłana Wenedom. Derwid przypomina Lechowi, by uwolnił niewinnego świętego, ten czyni to. I szykuje się do bitwy, która ma rozstrzygnąć konflikt między dwoma plemionami. Gwinona zamyka harfę w cedrowej skrzyni i każe jej pilnować.

Tymczasem Roza Weneda wieszczy w swojej grocie klęskę Wenedów, nie pozwala zdradzić treści wróżby wojownikom. Przepowiada za to powstanie dwugłowego wodza Wenedów. Gdy przybywa dowódca, informuje go, że jeśli złota harfa będzie w rękach króla, i on na niej zagra, zwyciężą. Wódz jednak pyta o dwugłowego wodza i nie wierzy w zwycięstwo, bo król i harfa są w niewoli. Wtedy Roza podnosi kamień z lochu i z podziemi wychodzą skuci razem bracia Lelum i Polelum, czyli dwugłowy wódz: Roza daje im do rąk zgodnie z wróżbą miecz i tarczę. Twierdzi, że potrzebuje krwi do dokończenia wróżby, nie przyjmuje ofiary braci. Jeniec Lechon błaga ją o litość, zdenerwowana, wysyła go do lochu.

Do akcji wkracza Śláz, który kłamie, że Lilla i jej ojciec zginęli. Roza, nie rozpoznawszy go, schodzi z nożem do lochu, by zabić Lechona. Lelum opłakuje siostrę, zarazem narzeczoną. Gdy Roza wraca ze zboczonym krwią Lechona nożem, wchodzi Lilla i Derwid. Roza myśli, że to duchy, nie zauważa, że ojciec jest niewidomy, co go oburza. Lilla informuje, że wraca po harfę i prosi o wydanie jej Lechona. Dowiaduje się, że pod wpływem fałszywych wiadomości, które przekazał Śláz, syna Lecha zabito. Roza chce zabić Śłaza, nie wierzy, że Lilla wyda się w ręce Gwinony, lecz ta prosi ją o błogostawieństwo i wychodzi ze Śłazem. Chór harfiarzy śpiewa, że tylko Lilla może ocalić naród.

AKT V

Wypuszczony z więzienia Święty Gwalbert prorokuje, że już wkrótce objawi się Matka Boska nad ludem, który jest jej najmilszy. Gwinona wyczekuje Lechona i skarży się, że młodszy syn, Arfon, boi się piorunów, ona też się obawia. Wzywa służące do opowiadania bajek. Biją pioruny. Wchodzi Lilla Weneda. Gdy Gwinona orientuje się, że dziewczyna nie odpowiada na pytania o jej syna, ale domaga się odesłania harfy przez czekającego człowieka, dusi Lillę. Dziewczęta przystrajają jej ciało, ponieważ jej żałują. Gwinona zaś zapowiada odesłanie harfy i rzucenie się w wir bitwy. Służące dają Śłazowi skrzynię z harfą

i wyprawiają do Wenedów. Pośród piorunów trwa tymczasem bitwa. Sygoń opowiada Lechowi o spotkaniu straszliwej bestii – dwugłowego wodza wrogów, Lech jednak chce go pokonać. Lelum i Polelum zabijają w bitwie Sygonia. Zostaje uduszony łańcuchem, który wiązał braci. Wraca Lech, widzi zabitego Sygonia, Święty Gwalbert urządza mu pogrzeb. Tymczasem Derwid siedzi na tronie i rozpacza, wie, że jego naród przegrywa, Lelum prosi go o zagranie na cudownym instrumencie, a ten przyznaje, że nie ma harfy. Wchodzi Ślaz, oznajmia, że przyniósł skrzynię z harfą, i Gwinona zapewnia, że dotrzymała słowa. Roza wypędza Ślaza. Derwid szykuje się do gry na złotej harfie, skrzynia zostaje otwarta – okazuje się, że spoczywa w niej zamiast instrumentu martwa Lilla Weneda. Ślepiec rozpoznaje jej ciało i płacze. Roza przyznaje się oburzonemu ludowi, że go okłamała, że wiedziała o klęsce, którą właśnie ponoszą, oznajmia, że nigdy wprost nie obiecywała tej harfy. Lelum całuje ciało zmarłej siostry, a zarazem ukochanej na pożegnanie. Derwid, który nie ma już po co żyć, przebija się nożem, umiera. Po jego samobójstwie Roza nakazuje układanie stosu, na którym spłoną ciała króla i jej siostry królowny. Lelum i Polelum ruszają na pole bitwy. Gwinona walczy w rycerskiej zbroi po stronie wojsk męża, szuka też harfiarza. Święty Gwalbert chrzci umierających Wenedów. Pojawia się obok niego Ślaz, mnich go rozpoznaje i odpuszcza winy, ten zaś obiecuje służyć pustelnikowi do końca swoich dni. Lech zabija w bitwie pół wodza, czyli Lelum. Dowiaduje się o śmierci swojej żony. Gwinona, zobaczywszy harfiarza, chciała zabić Derwida. Harfiarze stali przy stosie, na którym paliły się już zwłoki króla i królowny, a gdy podeszła do nich żona Lecha, zrzucili na nią urny z kośćmi dawnych władców, i ją w ten sposób zabili. Roza chce rozciąć łańcuch łączący poległego Lelum i żywego Polelum. Jednak ten decyduje się umrzeć na stosie pogrzebowym brata i wzywa pioruny, które mogłyby podpalić łańcuch. Wchodzi Lech i pragnie darować życie tym, którzy nie zginęli, Święty Gwalbert chce ich ochrzcić. Polelum odmawia, bo nie chce być niewolnikiem. Biją pioruny i Lelum i Polelum zostają objęci złotym płomieniem, nad stosom ukazuje się Matka Boska i spełnia się przepowiednia pustelnika. Roza wchodzi na stos i odnajduje już tylko łańcuch, który łączył niewolników.



Thomas Pennant, „Walijski druid grający na harfie”

„Grób Agamemnona” - konfrontacja z przeszłością

To słynny, znakomity utwór Juliusza Słowackiego poświęcony sprawie narodowej – „Grób Agamemnona” nazywany przez twórcę „chórem ostatnim, śpiewanym przez poetę”. Pisarz składa w nim hołd Homerowi i bohaterom starożytnej Grecji. Poeta stawia sobie pytanie: gdzie ma się zatrzymać: w Termopilach czy w Cheronei, jakie przeprowadzić analogie między losem Polaków a Greków? Odpowiedź jest jednoznaczna, bowiem wąwóz termopileński to symbol męstwa, odwagi i wielkiego patriotyzmu. Nam – Polakom – pozostaje porównanie naszego powstania do bitwy pod Cheroneą z 388 roku p.n.e., w czasie której Grecy ponieśli klęskę. Poeta zastanawia się nad przyczynami naszych niepowodzeń i ocenia Polaków, dochodzi do wniosku, że wszystkiemu jest winien konserwatyzm, brak prawdziwego bohaterstwa, lekkomyślność, zapatrzenie w obce wzory oraz słabość duchowa polskiego narodu, a także niezgoda, brak jedności Polaków. Dopóki bowiem „dusza anielska” (lud?) będzie więziona w „czerepie rubasznym” (szlachta?), dopóty nie będziemy się mogli spodziewać poprawy naszego położenia – twierdzi Słowacki. Zakończenie wiersza to wizja przyszłej Polski, która ma być silna, zjednoczona i waleczna. Poeta ma nadzieję, że przyjdzie taki czas, w którym nasz naród jak Leonidas ze swoim wojskiem będzie gotów poświęcić życie, a także wyrzec się wszystkiego, aby ratować zgubioną ojczyznę.

Wymowa utworu

Dramat powstał po klęsce powstania listopadowego i poprzez analogię do losów Wenedów dawał nadzieję – na odrodzenie narodu. Mściciel miał odrodzić się z kości poległych bohaterów... „Grób Agamemnona” wskazywał przyczyny klęski. Ponadto dramat Wenedów tłumaczył również podziały w narodzie polskim. Potomkami Wenedów, szlachetnych, dzielnych i wrażliwych, mieli być ludzie z niższych warstw, podbici, nieuprzywilejowane warstwy społeczne, a potomkami Lechitów, nieocenywanych w dramacie dobrze – panowie, warstwy wyższe.

Jezioro Gopło

Postaci dramatu

LILLA WENEDA – tytułowa bohaterka, córka króla Wenedów, Derwida.

ROZA WENEDA – starsza córka Derwida, kapłanka, wieszczka.

DERWID – król Wenedów, harfiarz, siwowłosa starzec, ojciec Lilli i Rozy Wenedy oraz Lelum i Polelum.

LELUM – syn Derwida, ukochany swojej siostry Lilli, przeznaczony na jej męża.

POLELUM – syn Derwida, brat Lelum, Lilli i Rozy.

LECH – król Lechitów, największy wróg Wenedów, napadł na to plemię, mąż Gwinony, ojciec czterech synów, sprawiedliwy.

GWINONA – żona Lecha, pochodziła z Islandii, matka czterech synów, okrutna.

LECHON, KRAK, ARFON i GWINONEK – synowie Lecha i Gwinony, Lechon najstarszy, dorosły rycerz, Gwinonek najmłodszy.

SYGOŃ – Lechita, poddany Lecha.

ŚWIĘTY GWALBERT – pustelnik.

ŚLAZ – sługa pustelnika, w pewnym momencie udający Salmona.

HARFIARZE – pełniący funkcję chóru.

DZIEWICE SŁUŻĄCE GWINONIE

RYCERZE LECHICI



„Lilla Weneda” - konteksty

SŁOWIAŃSZCZYNA – umieszczenie akcji w świecie legend słowiańskich (postaci Lecha, Czecha), w okolicach jeziora Gopło, zwyczaj pogański, np. palenie trupów na stosach.

KONTEKSTY LITERACKIE – „Balladyna” Juliusza Słowackiego, również prasłowiańskie realia, tragedie należą do tego samego cyklu, który miał być rozwijany przez poetę, ale zakończył się na tych utworach, ponadto motyw dwóch sióstr, jeziora Gopło, „Stara baśń” Józefa Ignacego Kraszewskiego jako powieść nawiązująca do wątków prasłowiańskich, „Dziady” część II Adama Mickiewicza (nawiązanie do pogańskich zwyczajów), „Grażyna” Adama Mickiewicza (motyw palenia zwłok wodzów na stosie; motyw okrucieństwa kobiety), kontekstem może być również „Makbet” Szekspira (postać Lady Makbet), rola poezji w życiu narodu – tu kontekstem literackim „Konrad Wallenrod” Mickiewicza i poezja jako arka przymierza między dawnymi a nowymi laty, upamiętniająca bohaterów; finałowe sceny „Nie-Boskiej komedii” Krasińskiego (objawienie się Chrystusa mimo klęski obozu arystokracji) i „Lilli Wenedy” (objawienie się Matki Boskiej po klęsce Wenedów) też wykazują pewne podobieństwo.



KONTEKST HISTORYCZNY – upadek powstania listopadowego jest kontekstem do powstania „Lilli Wenedy” i wieńczącego ją wiersza „Grób Agamemnona”. Przestanie dramatu Słowackiego jest takie, że z kości poległych narodzi się mściciel narodu. W „Grobie Agamemnona” mowa o przyczynach narodowej klęski, np. o niezgodzie i podziałach w narodzie, złym traktowaniu niższych warstw.

KONTEKST MITOLOGICZNY – dobra córka Lilla Weneda prowadząca ślepego starca Derwida przypomina Antygonę prowadzącą niewidomego Edypa, muzyka harfy ma magiczną moc jak muzyka Orfeusza w mitologii, Derwid przypomina Priam... Lilla Weneda przywodzi na myśl buntowniczkę Antygonę, Lelum i Polelum – nierozłączni, waleczni bracia przypominają mitologicznych Kastora i Polluksa, Roza Weneda – wieszczkę Kassandra. Występują też motywy z mitologii celtyckiej, Derwid ze złotą harfą. Zdaje się działać fatum, Polelum ma takie właśnie imię, bo ma zginąć po Lelum, Lilla Weneda przeczuwa swoją śmierć, Roza ją przepowiada.

KONTEKST TEORETYCZNOLITERACKI – dramat romantyczny, „Lilla Weneda” reprezentuje ten gatunek co „Dziady”, występują m.in. elementy fantastyczne (cudowna harfa, tańczące przy niej węże).

Motywy występujące w utworze

POEZJA – czyni cuda, dodaje ducha narodowi, jej symbolem jest harfa, która towarzyszy ludowi Wenedów, gra na niej stary król Derwid.

OJCZYZNA – dla niej Derwid czy Lilla Weneda i jej bracia poświęcają wszystko, walczą z Lechem, chcą ocalić wolność Wenedów, są gotowi oddać za nią życie, podporządkowują jej wszystkie sprawy; Lelum ginie w walce, Polelum i Derwid popełniają samobójstwo, gdy dla ojczyzny i rodziny nie ma już ratunku, nie wyobrażają sobie życia pod obcym jarzmem.

RODZINA, MIŁOŚĆ RODZINNA – Lilla Weneda czyni wszystko, by uratować ojca i braci, bardziej ceni ich życie niż własne, naraża się wielokrotnie, by uratować ojca i ginie uduszona. Polelum dobrowolnie układa się na stosie z poległym bratem, co można interpretować jako akt miłości do brata, ale też niechęć do poddania się Lechowi. Ojciec opłakuje zmarłą córkę Lillę Wenedę i odbiera sobie życie po jej śmierci (i klęsce ojczyzny), miłość łączy też siostrę i brata – Lelum i Lilla kochają się od dziecka, i mają się pobrać, bo w czasach pogańskich związki między rodzeństwem były akceptowane, Gwinona kocha wielką miłością swoich synów i mści się okrutnie za śmierć najstarszego.

ZEMSTA – Gwinona jest postacią okrutną i żądną zemsty, inicjuje wymyślne tortury dla wroga – starca Derwida, mimo że wciąż błaga ją o litość jego córka, wciąga własne dzieci w torturowanie starca, daje



Michał Elwiro Andriolli,
„Lilla Weneda”

Tematy do dyskusji

Poznajemy szczegółowo mitologię grecką, nie mówimy o słowiańskiej, chrześcijaństwo wyrugowało ją, romantycy tacy jak Juliusz Słowacki czy Adam Mickiewicz w balladach i „Dziadach” nawiązywali do pogańskich mitów i wierzeń, legend. Maria Janion, badaczka literatury, w szczególności romantycznej, reinterpretatorka polskiego romantyzmu, profesor, napisała interesującą książkę „Niesamowita Słowiańszczyzna”.

„Lilla Weneda” jest utworem wyjątkowo okrutnym – motyw okrucieństwa w literaturze może pobudzać do refleksji, ale czy dramat traktujący o torturach, zemście, wyłupianiu oczu, śmierci, samobójstwie, paleniu trupów, zabijaniu urną pełną kości, epatujący okrucieństwem, w dodatku z motywem kazirodstwa – powinien być lekturą szkolną?



Wejście do Skarbca Atreusza znanego jako grób Agamemnona

im do zabawy jego wyłupione oczy i zmusza je do znęcania się nad staruszką przywiązaną do drzewa, a dowiedziawszy się o śmierci najstarszego ukochanego syna – dusi w akcie zemsty Lillę Wenedę; z kolei Rosa Weneda, wprowadzona w błąd przez Ślaza, że jej siostra i ojciec nie żyją, zabija w akcie zemsty jej siostrę, syna Gwinony, Lechona. WŁADZA – jest podporządkowana dobru narodu, Derwid i jego dzieci służą Wenedom.

KRÓL – Derwid, stary król upadającego państwa, tracący swoje dzieci, przypomina Priam z „Iliady” Homera.

HARFIARZ – największy harfciarz, król Derwid, i inni harfciarze mogą ocalić ojczyznę, motyw cudownego instrumentu i mocy muzyki znany z mitu o Orfeuszu i Eurydyce, motyw pieśni, która rozgrzewa do walki, upamiętnia bohaterów narodowych, przypomina dawne dzieje i podtrzymuje wiarę w zwycięstwo, a także zapewnia zachowanie tożsamości narodowej występuje także w „Konradzie Wallenrodzie” Adama Mickiewicza (postać Halbana).

WALKA – toczy ją plemię Lecha z plemieniem Wenedów, bohatersko w walce ginie Lelum, syn Derwida; Lechon, syn Lecha, zostaje wzięty do niewoli.

NIEPODLEGŁOŚĆ – Wenedowie walczą o niepodległość, tak jak Polacy.

WOLNOŚĆ – Derwid i synowie, nawet gdy są pojmاني i przegrani, wewnątrz czują się wolni, nie chcą zachowywać się jak niewolnicy, Derwid nie chce też, by harfa grała dla okrutnej królowej.

HONOR – Lelum ginie honorowo w walce, Polelum ginie na stosie pogrzebowym brata, bo czułby się niehonorowo, żyjąc w niewoli, także Derwid w imię honoru i z rozpaczki odbiera sobie życie, a Lilla Weneda, choć właściwie wie, że idzie po śmierć, wraca do Lecha i Gwinony, bo takie dała słowo. Honor jest wartością cenniejszą niż życie.

SAMOBÓJSTWO – popełnia je Derwid, który nie widzi już przyszłości dla ojczyzny, jego wojska zostały pobite przez Lecha, ani dla rodziny, bo stracił ukochaną córkę Lillę Wenedę, Polelum popełnia samobójstwo, bo kocha poległego brata Lelum i ojczyznę, która upadła.

NIWINNOŚĆ – Lilla Weneda zostaje zamordowana, mimo że jest dobra i uczciwa, honorowa, i ślubowała czystość, Lechon ginie, bo rzekomo zginęła Lilla i Derwid, niewinnie zabity przez Rozę Wenedę.

ŚMIERĆ – giną niemal wszyscy, tytułowa bohaterka, jedni zamordowani w akcie zemsty, inni w walce, jeszcze inni popełniają samobójstwo.

„Lilla Weneda” jako lektura obowiązkowa („z gwiazdką”) może pojawić się jako tekst obowiązkowy na maturze na poziomie rozszerzonym. Ale możesz także przywołać ją jako kontekst na maturze pisemnej zarówno podstawowej, jak i rozszerzonej oraz na maturze ustnej.

Pamiętaj, że w wypracowaniu na poziomie podstawowym możesz – jako lekturę obowiązkową – potraktować lekturę z poziomu rozszerzonego, wymienioną w arkuszu. A więc np. „Lillę Wenedę”.

Tylko wtedy – uważaj! – jeśli popełnisz błąd kardynalny, powołując się na tę lekturę jako podstawową, grozi ci, nawet na poziomie podstawowym, wyzerowanie pracy za nieznaną czy niezrozumienie tego utworu z rozszerzenia....

ARKUSZ EGZAMINACYJNY z MATEMATYKI

na poziom rozszerzony

Zadanie 1. (0–4)

Narysuj wykres funkcji:

$$f(x) = |x + 1| - 2|3 - x| - 2x + 1$$

Zadanie 2. (0–3)

Znajdź trójkąt kwadratowy, wiedząc, że suma jego pierwiastków jest równa 8, suma odwrotności jego pierwiastków jest równa $\frac{2}{3}$, a dla $x = 0$ przyjmuje on wartość 24.

Zadanie 3. (0–4)

Uzasadnij, że jeżeli trzy liczby naturalne a , b , c tworzą tak zwaną trójkę pitagorejską (to znaczy: zachodzi równość: $a^2 + b^2 = c^2$), to co najmniej jedna z nich jest podzielna przez 3.

Zadanie 4. (0–5)

Trzy liczby dodatnie są kolejnymi wyrazami ciągu geometrycznego. Jeżeli ostatnią zmniejszymy o dwa, to otrzymamy trzy kolejne wyrazy ciągu arytmetycznego. Jeżeli pierwszą liczbę z otrzymanej trójki powiększymy o $\frac{2}{3}$, to znów uzyskamy trzy kolejne wyrazy ciągu geometrycznego. Wyznacz początkową trójkę liczb.

Zadanie 5. (0–3)

W skrzyni znajduje się 10 żarówek, w tym 3 wadliwe. Wyciągamy losowo 3 żarówki. Oblicz prawdopodobieństwo, że co najmniej jedna będzie wadliwa.

Zadanie 6. (0–5)

W trójkącie równobocznym ABC obrano na boku BC taki punkt E , że $\frac{|BE|}{|EC|} = \frac{1}{2}$. Oblicz tangens kąta BAE .

Zadanie 1.

Żeby móc znieść wartości bezwzględne, rozważymy następujące przypadki:

1) $x \in (-\infty, -1)$. Wtedy:

$$x + 1 < 0, \text{ zatem } |x + 1| = -(x + 1)$$

$$3 - x \geq 0, \text{ zatem } |3 - x| = 3 - x$$

Zadanie 7. (0–5)

Dany jest okrąg $x^2 + y^2 = 16$ i prosta m : $x - y - 4 = 0$. Wyznacz równanie okręgu symetrycznego do danego względem prostej m .

Zadanie 8. (0–4)

Rozwiąż równanie: $\operatorname{tg} 2x = 2 \sin x$.

Zadanie 9. (0–6)

Na odcinku AB o długości 10 obrano punkt M . Odcinek AM stał się bokiem kwadratu, zaś odcinek MB – bokiem trójkąta równobocznego. W jakiej odległości od punktu A należy obracać punkt M , aby suma pól tych figur była najmniejsza?

Zadanie 10. (0–5)

Cztery osoby starają się o tę samą posadę. Trzy osoby z zarządu firmy wybierają pracownika w ten sposób, że każda z nich typuje jednego z kandydatów. Kandydat otrzymuje posadę tylko wtedy, jeśli jest wytypowany przez co najmniej dwie osoby z zarządu. Oblicz prawdopodobieństwo, że firma przyjmie pracownika.

Zadanie 11. (0–6)

W graniastosłupie prawidłowym trójkątnym pole powierzchni bocznej równe jest sumie pól obu podstaw. Oblicz tangens kąta nachylenia przekątnej ściany bocznej do podstawy graniastosłupa.

Rozwiązania zadań z komentarzem

Funkcja f wygląda wtedy następująco:

$$f(x) = -x - 1 - 6 + 2x - 2x + 1 = -x - 6$$

2) $x \in (-1, 3)$. Wtedy:

$$x + 1 \geq 0, \text{ zatem } |x + 1| = x + 1$$

$$3 - x \geq 0, \text{ zatem } |3 - x| = 3 - x$$

Funkcja f wygląda wtedy następująco:

$$f(x) = x + 1 - 6 + 2x - 2x + 1 = x - 4$$

3) $x \in (3, \infty)$. Wtedy:

$$x + 1 \geq 0, \text{ zatem } |x + 1| = x + 1$$

$$3 - x < 0, \text{ zatem } |3 - x| = -(3 - x)$$

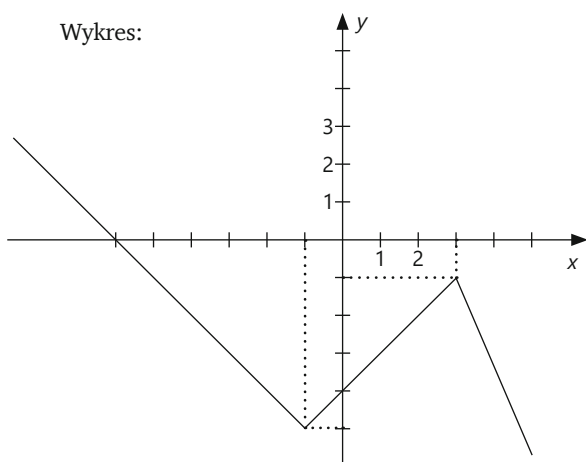
Funkcja f wygląda wtedy następująco:

$$f(x) = x + 1 + 6 - 2x - 2x + 1 = -3x + 8$$

Sumując:

$$f(x) = \begin{cases} -x - 6, & \text{gdy } x \in (-\infty, -1) \\ x - 4, & \text{gdy } x \in [-1, 3) \\ -3x + 8, & \text{gdy } x \in (3, \infty) \end{cases}$$

Wykres:



Zadanie 2.

Postać ogólna szukanego trójkianu:

$$y = ax^2 + bx + c$$

Korzystając ze wzorów Viète'a, zapisujemy:

$$x_1 + x_2 = \frac{-b}{a}$$

$$\frac{1}{x_1} + \frac{1}{x_2} = \frac{x_1 + x_2}{x_1 \cdot x_2} = \frac{-b}{a} : \frac{c}{a} = \frac{-b}{c}$$

Wiemy, że:

$$x_1 + x_2 = 8$$

$$\frac{1}{x_1} + \frac{1}{x_2} = \frac{2}{3}$$

$$f(0) = 24$$

Układamy więc układ równań:

$$\begin{cases} \frac{-b}{a} = 8 \\ \frac{-b}{c} = \frac{2}{3} \\ c = 24 \end{cases}$$

Po rozwiązaniu otrzymujemy:

$$\begin{cases} a = 2 \\ b = -16 \\ c = 24 \end{cases}$$

Odpowiedź: Szukany trójkian ma wzór:

$$y = 2x^2 - 16x + 24.$$

Zadanie 3.

Jeżeli liczba naturalna nie jest podzielna przez 3, to w dzieleniu przez 3 daje resztę 1 lub resztę 2. Znaczą to, że taką liczbę można zapisać:

$$k = 3n + 1 \text{ lub } k = 3n + 2, \text{ gdzie } n \text{ jest liczbą naturalną.}$$

Kwadrat liczby naturalnej k niepodzielnej przez 3 ma zatem postać:

$$\begin{aligned} p = k^2 &= (3n + 1)^2 = 9n^2 + 6n + 1 = \\ &= 3(3n^2 + 2n) + 1 \text{ lub } p = k^2 = (3n + 2)^2 = \\ &= 9n^2 + 12n + 4 = 3(3n^2 + 4n + 1) + 1 \end{aligned}$$

A zatem kwadrat liczby naturalnej niepodzielnej przez 3 daje w dzieleniu przez 3 resztę 1 (niezależnie od tego, czy liczba ta przed podniesieniem do kwadratu daje w dzieleniu przez 3 resztę 1 czy resztę 2).

Gdyby zatem obie liczby a i b były niepodzielne przez 3, to liczby a^2 i b^2 dałyby w dzieleniu przez 3 resztę 1. Suma $a^2 + b^2$ dałaby więc w dzieleniu przez 3 resztę 2. A ponieważ $a^2 + b^2 = c^2$, stąd liczba c^2 musiałaby dać w dzieleniu przez 3 resztę 2. A to nie jest możliwe dla każdej liczby naturalnej c (bo kwadrat liczby niepodzielnej przez 3 zawsze daje w dzieleniu przez 3 resztę 1). Zatem sytuacja, że trójka pitagorejska składa się z trzech liczb naturalnych niepodzielnych przez 3 jest niemożliwa. Z tego wynika, że co najmniej jedna z liczb a , b , c jest podzielna przez 3.

Zadanie 4.

Oznaczmy szukane liczby odpowiednio x , y , z . Na podstawie danych zadania konstruujemy następujące równania:

$$xz = y^2 - \text{liczby } x, y, z \text{ tworzą ciąg geometryczny}$$

$$x + z - 2 = 2y - \text{liczby } x, y, z - 2 \text{ tworzą ciąg arytmetyczny}$$

$$(x + \frac{2}{3}) \cdot (z - 2) = y^2 - \text{liczby } x + \frac{2}{3}, y, z - 2 \text{ tworzą ciąg geometryczny}$$

Pozostaje rozwiązać otrzymany układ równań:

$$\begin{cases} xz = y^2 \\ x + z - 2 = 2y \\ xz - 2x + \frac{2}{3}z - \frac{4}{3} = y^2 \end{cases}$$

Podstawiając do trzeciego równania xz w miejsce y^2 , otrzymujemy:

$$\begin{cases} xz = y^2 \\ x + z - 2 = 2y \\ -2x + \frac{2}{3}z - \frac{4}{3} = 0 \end{cases}$$

$$\begin{cases} xz = y^2 \\ x + z - 2 = 2y \\ -3x + z - 2 = 0 \end{cases}$$

Odejmujemy teraz stronami drugie i trzecie równanie:

$$\begin{cases} xz = y^2 \\ x + z - 2 = 2y \\ 4x = 2y \end{cases} \quad \text{stąd:} \quad \begin{cases} xz = y^2 \\ x + z - 2 = 2y \\ y = 2x \end{cases}$$

Podstawiamy teraz do pierwszych dwóch równań $2x$ w miejsce y .

$$\begin{cases} xz = 4x^2 \\ x + z - 2 = 4x \\ y = 2x \end{cases}, \quad \begin{cases} x(z - 4x) = 0 \\ z = 3x + 2 \\ y = 2x \end{cases}$$

Pierwsze równanie równoważne jest alternatywnie: $x = 0 \vee z = 4x$, jednak rozwiązanie $x = 0$ odpada ze względu na warunek zadania („trzy liczby dodatnie”). Wobec tego:

$$\begin{cases} z = 4x \\ z = 3x + 2 \\ y = 2x \end{cases}$$

Podstawiając do drugiego równania $4x$ w miejsce z , otrzymujemy:

$$\begin{cases} z = 4x \\ 4x = 3x + 2 \\ y = 2x \end{cases}, \quad \begin{cases} z = 8 \\ x = 2 \\ y = 4 \end{cases}$$

Sprawdź, czy otrzymana trójka liczb spełnia warunki zadania.

Zadanie 5.

Doświadczenie polega na wybraniu podzbioru trzelementowego ze zbioru dziesięcioelementowego, zatem:

$$\Omega = \binom{10}{3} = \frac{10!}{3! \cdot 7!} = \frac{8 \cdot 9 \cdot 10}{6} = 120$$

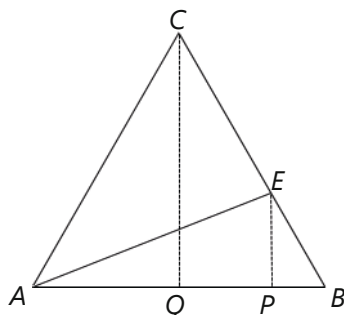
Niech A oznacza zdarzenie polegające na tym, że wśród wylosowanych żarówek co najmniej jedna będzie wadliwa. Wtedy zdarzenie przeciwne (A') – wszystkie trzy wylosowane żarówki będą sprawne.

$$A' = \binom{7}{3} = \frac{7!}{3! \cdot 4!} = \frac{5 \cdot 6 \cdot 7}{6} = 35$$

$$p(A') = \frac{35}{120} = \frac{7}{24}, \text{ stąd } p(A) = 1 - p(A') = \frac{17}{24}$$

Zadanie 6.

Z danych zadania wynika, że odcinek BE stanowi trzecią część odcinka BC .



Prowadząc wysokości trójkątów ABC i ABE odpowiednio z punktów C i E (jak na rysunku)

i korzystając z twierdzenia Talesa dla kąta ABC przeciętego dwiema równoległymi (EP i CQ), otrzymujemy:

$$|PE| = \frac{1}{3}|CQ| = \frac{a\sqrt{3}}{6}$$

$$|PB| = \frac{1}{3}|QB| = \frac{1}{6}a, \text{ stąd } |AP| = \frac{5}{6}a$$

Gdzie a jest długością boku trójkąta równobocznego ABC .

Tangens kąta BAE to stosunek długości odcinków PE i AP . Obliczamy więc:

$$\operatorname{tg} \alpha = \frac{|PE|}{|AP|} = \frac{a\sqrt{3}}{6} : \frac{5}{6}a = \frac{a\sqrt{3}}{6} \cdot \frac{6}{5a} = \frac{\sqrt{3}}{5}$$

Zadanie 7.

Przypomnijmy sobie warunek prostokątności prostych danych równaniami kierunkowymi:

jeśli proste k i l dane są następującymi równaniami kierunkowymi:

$$k: y = a_1x + b_1$$

$$l: y = a_2x + b_2$$

wówczas warunek prostokątności tych prostych brzmi: $k \perp l \Leftrightarrow a_1 \cdot a_2 = -1$.

Poprowadzimy prostą prostokątną do prostej m , przechodzącą przez środek danego okręgu. Dany okrąg ma środek w punkcie $(0, 0)$ i promień 4 .

Prosta $m: y = x - 4$. Z warunku prostokątności prostych wynika, że prosta k , prostokątna do m , ma równanie: $y = -x + c$. Parametr c wyznaczmy stąd, że do prostej k należy środek okręgu, czyli punkt $(0, 0)$.

$$0 = -0 + c, \text{ stąd } c = 0. \text{ Zatem } k: y = -x.$$

Punkt przecięcia się prostych k i m wyznaczmy z układu równań:

$$\begin{cases} y = x - 4 \\ y = -x \end{cases}$$

$$\text{Stąd: } P(2, -2).$$

Punkt P jest środkiem odcinka łączącego środki okręgów (danego i szukanego – symetrycznego doń).

Jeśli zatem środek szukanego okręgu ma współrzędne $Z(p, q)$, to ze wzoru na środek odcinka wyznaczymy te współrzędne.

$$\text{Środek odcinka } AB \text{ o współrzędnych: } A(x_1, y_1), B(x_2, y_2) \text{ ma współrzędne: } S\left(\frac{x_1+x_2}{2}, \frac{y_1+y_2}{2}\right)$$

Ponieważ P jest środkiem odcinka o końcach w punktach $(0, 0)$ i (p, q) , zatem:

$$\frac{0+p}{2} = 2, \frac{0+q}{2} = -2, \text{ a stąd: } p = 4, q = -4.$$

Promienie okręgów symetrycznych względem prostej są równe, zatem wystarczy napisać równanie okręgu o środku $Z(4, -4)$ i promieniu 4 .

Odpowiedź: Postać kanoniczna równania szukanego okręgu: $(x - 4)^2 + (y + 4)^2 = 16$.

Zadanie 8.

Określamy dziedzinę równania:

$2x \neq \frac{\pi}{2} + k\pi; k \in \mathbb{C}$ (ze względu na dziedzinę funkcji tangens). Stąd:

$$D: x \neq \frac{\pi}{4} + k\frac{\pi}{2}; k \in \mathbb{C}$$

Przystępujemy do przekształcenia równania
 $\operatorname{tg} 2x = 2 \sin x$

$$\frac{\sin 2x}{\cos 2x} = 2 \sin x$$

$$\frac{2 \sin x \cdot \cos x}{2 \cos^2 x - 1} - 2 \sin x = 0$$

$$2 \sin x \cdot \left(\frac{\cos x}{2 \cos^2 x - 1} - 1 \right) = 0$$

Stąd:

$$2 \sin x = 0$$

$$\text{lub } \frac{\cos x}{2 \cos^2 x - 1} - 1 = 0$$

$$\sin x = 0 \text{ lub } \cos x = 2 \cos^2 x - 1$$

$$x = k\pi; k \in \mathbb{C} \text{ lub } 2 \cos^2 x - \cos x - 1 = 0$$

Wprowadzamy pomocniczą niewiadomą
 $(t = \cos x)$. Otrzymujemy równanie kwadratowe:
 $2t^2 - t - 1 = 0$.

Rozwiązujemy je, otrzymując:

$$t_1 = -\frac{1}{2}, t_2 = 1$$

Stąd:

$$x = k\pi; k \in \mathbb{C} \text{ lub } \cos x = -\frac{1}{2} \text{ lub } \cos x = 1$$

$$\text{Odpowiedź: } x = k\pi \text{ lub } x = \frac{2}{3}\pi + 2k\pi \text{ lub } x = \frac{4}{3}\pi + 2k\pi; k \in \mathbb{C}$$

Zwróć uwagę, że rozwiązanie równania $\cos x = 1$ pominęliśmy, ponieważ zawiera się ono w rozwiązaniu równania $\sin x = 0$, czyli $x = k\pi$.

Zadanie 9.

Punkt M podzieli odcinek AB na odcinki długości x i $10 - x$, z których jeden stanie się bokiem kwadratu, zaś drugi – bokiem trójkąta równobocznego. Przyjmijmy, że odcinek o długości x jest bokiem trójkąta równobocznego, zaś odcinek o długości $10 - x$ – bokiem kwadratu.

Zatem:

$$P_1 = \frac{x^2\sqrt{3}}{4} - \text{pole trójkąta}$$

$$P_1 = (10 - x)^2 - \text{pole kwadratu}$$

Niech S oznacza sumę pól tych figur. Wówczas S jest funkcją zmiennej x , gdzie $x \in (0, 10)$.

$$S(x) = \frac{x^2\sqrt{3}}{4} + (10 - x)^2 = \frac{x^2\sqrt{3}}{4} + 100 - 20x + x^2 =$$

$$= \left(1 + \frac{\sqrt{3}}{4}\right) \cdot x^2 - 20x + 100$$

Funkcja $S(x)$ jest zatem funkcją kwadratową o ramionach skierowanych w górę. Minimum tej funkcji jest więc w wierzchołku:

$$x_w = \frac{20}{2 \cdot (1 + \frac{\sqrt{3}}{4})} = \frac{10}{1 + \frac{\sqrt{3}}{4}} = \frac{40}{4 + \sqrt{3}} = \frac{40}{4 + \sqrt{3}} \cdot \frac{4 - \sqrt{3}}{4 - \sqrt{3}} =$$

$$= \frac{40(4 - \sqrt{3})}{13}$$

Należy sprawdzić, że wyznaczony x należy do dziedziny funkcji, czyli przedziału $(0, 10)$.

$$0 < \frac{40}{13}(4 - \sqrt{3}) < \frac{40}{13} \cdot 2 < 8$$

W treści zadania jest pytanie, w jakiej odległości od punktu A należy obracać punkt M , czyli innymi słowami potrzebna jest nam długość $10 - x$.

$$10 - x = 10 - \frac{40}{13}(4 - \sqrt{3}) = \frac{130}{13} - \frac{160}{13} + \frac{40}{13}\sqrt{3} =$$

$$= \frac{40}{13}\sqrt{3} - \frac{30}{13}$$

Odpowiedź: Punkt M należy obracać w odległości $\frac{40}{13}\sqrt{3} - \frac{30}{13}$ od punktu A .

Zadanie 10.

Każda z trzech osób z zarządu typuje jednego z czterech kandydatów. Wszystkich możliwych wyników takiego typowania jest zatem 43 (trzyelementowe wariacje z powtórzeniami zbioru czteroelementowego). Niech zdarzenie A oznacza, że w wyniku tej procedury firma nie przyjmie pracownika. Tak się stanie wtedy i tylko wtedy, kiedy każda z trzech osób z zarządu wytypuje innego kandydata. Takich możliwości jest $4 \cdot 3 \cdot 2$ (trzyelementowe wariacje bez powtórzeń zbioru czteroelementowego). Stąd: $p(A) = \frac{24}{64} = \frac{3}{8}$.

Zdarzenie polegające na tym, że firma przyjmie pracownika, jest zdarzeniem przeciwnym do zdarzenia A .

$$\text{Stąd: } p(A') = \frac{5}{8}.$$

Uzasadnij, że wymienione dwa zdarzenia stanowią parę zdarzeń przeciwnych.

Zadanie 11.

Niech a oznacza długość krawędzi podstawy graniastosłupa, zaś b – długość krawędzi bocznej, czyli zarazem wysokości graniastosłupa.

Pole podstawy graniastosłupa to pole trójkąta równobocznego o krawędzi a , czyli $P_\Delta = \frac{a^2\sqrt{3}}{4}$, zaś pole ściany bocznej to pole prostokąta o bokach a i b , czyli $P_S = ab$.

Pole powierzchni bocznej równe jest sumie pól obu podstaw, zatem: $2 \cdot \frac{a^2\sqrt{3}}{4} = 3ab$, a stąd:

$$a^2\sqrt{3} = 6ab, \text{ czyli: } \frac{a\sqrt{3}}{6} = b \text{ (mogliśmy podzielić równanie stronami przez } a, \text{ gdyż } a > 0).$$

Przekątna ściany bocznej wraz z wysokością i krawędzią podstawy graniastosłupa tworzy trójkąt prostokątny, w którym kąt przy krawędzi podstawy jest wskazanym kątem nachylenia przekątnej ściany bocznej do podstawy graniastosłupa.

$$\text{Stąd: } \operatorname{tg} \alpha = \frac{b}{a} = \frac{\frac{a\sqrt{3}}{6}}{a} = \frac{\sqrt{3}}{6}.$$

MATURA 2024

Zdaj ją na 100%!

Nowe wydanie specjalne

„COGITO”
to aż 172 strony!



- Lektury obowiązujące na egzaminie dojrzałości, w tym NOWE, które pojawiły się w podstawie programowej – powtórka z treści, omówienie ważnych zagadnień
- Przykładowe zadania do matury pisemnej i ustnej oraz szeroko omówione konteksty
- Wzory wypracowań maturalnych i wskazówki, jak je pisać
- Trening rozwiązywania arkuszy egzaminacyjnych z matematyki
- Świetna pomoc również do klasówek dla wszystkich uczniów liceów i techników



Grupa Cogito

JAK ZAMÓWIĆ?



www.edukram.pl



prenumerata@cogito.com.pl



22 610 11 71, 515 359 321



78 1240 6074 1111 0000 4995 4616

GRUPA COGITO Sp. z o.o.

al. Waszyngtona 146, lokal 302,

04-076 Warszawa

W tytule przelewu wpisz swoje dane oraz tytuł.

ZDAJ Z NAMI MATURĘ NA 100%!

NAJLEPSZA POWTÓRKA, SKUTECZNA POMOC! POLECANA PRZEZ NAUCZYCIELI!



E-wydanie „NOWA MATURA. Powtórka z języka polskiego i matematyki”

- Omówienie wszystkich lektur na rozszerzenie, najważniejsze lektury z podstawy
- Poradniki, jak rozwiązywać test z języka polskiego, jak napisać pracę maturalną
- Powtórka z nauki o języku
- Wzorcowe wypracowania
- Zadania na egzamin ustny z listy jawnej CKE
- Arkusze egzaminacyjne z języka polskiego i matematyki na poziom podstawowy i rozszerzony zgodne z wytycznymi CKE

Do zamówienia na
WWW.EDUKRAM.PL

Przydatna powtórka
do sprawdzianów również
dla uczniów młodszych klas.



Grupa Cogito

JAK ZAMÓWIĆ?

- www.edukram.pl
- prenumerata@cogito.com.pl
- 22 610 11 71, 515 359 321

78 1240 6074 1111 0000 4995 4616

GRUPA COGITO Sp. z o.o.
al. Waszyngtona 146, lokal 302
04-076 Warszawa

W tytule przelewu wpisz swoje dane
oraz tytuł.